

DZIENNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

WYCHODZI 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

WYDAWCA: ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI NR. 14, POKÓJ NR. 14, TELEFON 218-03

PRENUMERATA:	
kwartalnie	Zł. 3.—
półrocznie	" 6.—
rocznie	" 12.—
pojedynczy zeszyt	" 1—

CENY OGŁOSZEŃ:	
1 strona przed tekstem	Zł. 150.—
$\frac{1}{2}$ " " " "	" 80.—
1 " za tekstem	" 100.—
$\frac{1}{2}$ " " " "	" 60.—
drobne po 10 groszy za wyraz	

Niniejszy numer „Dziennika Zarządu Miejskiego w Łodzi” poświęcony jest V Zjazdowi Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego, VI Zjazdowi Mikrobiologów i Epidemjologów Polskich oraz Wystawie p. n. „Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkim”.

Treść zeszytu 10-go z dnia 15 października 1935 r.

1. Od Redakcji	581
2. Program V Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego w Łodzi	584
5. Regulamin prac i obrad Komitetu Wykonawczego Wystawy p. n. „Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkim“	588
4. Komitet organizacyjny: 1) V Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego w Łodzi, 2) VI Zjazdu Mikrobiologów i Epidemjologów w Łodzi	591
5. Komitet Honorowy i Prezydjum Komitetu Wykonawczego Wystawy p. n. „Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkim“	592
6. Zjazdy Pedjatryczne w Polsce — dr. T. Mogilnicki	593
7. VI Zjazd Mikrobiologów i Epidemjologów Polskich w Łodzi — dr. T. Załęski	596
8. Miasto Łódź w walce z gruźlicą dziecięcą — dr. H. Reiterowski	598
9. Działalność Towarzystwa Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka“ w Łodzi w ciągu lat 50-tu — St. Marzyńska	609
10. Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym na terenie m. Łodzi — J. Pawłowska	613
11. Ludność Łodzi — nacz. Edward Rosset	619
12. Łódź w walce z jaglicą wśród dzieci — dr. S. Schweig	626
15. Potrzeby Województwa Łódzkiego w zakresie opieki społecznej — Wł. Przedpełski	629
14. Walka z chorobami zakaźnymi w Łodzi w latach 1919—1954 — dr. B. Misjon	632
15. Jak Zarząd Miejski w Łodzi opiekuje się dzieckiem? — nacz. T. Wisławski	640
16. Tymczasowi wiceprezydenci m. Łodzi	645
17. Tymczasowa Rada Przyboczna m. Łodzi	648
18. Sprawozdanie finansowe Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1. IV. do 30. IX. 1935 roku	649
19. Kronika: I. Ogólna. II. Z życia samorządu miejskiego w Łodzi	651
20. Ruch służbowy pracowników miejskich za miesiąc wrzesień 1935 r.	659
21. Uzupełnienie przepisów, normujących warunki płacy i pracy rzemieślników i robotników sezonowych, zatrudnianych przez Zarząd Miejski w Łodzi	662
21. Obwieszczenia	663
22. Ogłoszenia	664

W dniach 1, 2 i 5 listopada bieżącego roku obradować będą w Łodzi: V Ogólnopolski Zjazd Pedjatrów i VI Zjazd Mikrobiologów. W związku z temi Zjazdami zorganizowana zostaje wystawa pod nazwą „Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkim“, która trwać będzie od 1 do 15 listopada 1955 roku.

O wystawie niechaj poinformuje czytelnika odezwa Komitetu Wystawy treści następującej:

„Najważniejszym zadaniem Państwa, Rządu i Społeczeństwa jest opieka nad dzieckiem: z dziecka wyrasta obywatel, który obstarwia granice; żeglarz, który opłynie morza i rozslawi imię Polski; z dziecka wyrasta uczony, który pochylony nad mikroskopem wynajdzie lek na ludzkie cierpienia; artysta, który natchnioną pieśnią ludzkość oczaruje; duchomny, który imię Boże głosić będzie; wyrasta z dziecka kobieta-matka, która dziecko swe Ojczyznę kochać nauczy.

Ile trudu włożyć, ile umiejętności posiadać, ile przeciwności pokonać muszą ci, którzy dzieckiem mają kierować.

Czy opieka nad dzieckiem jest u nas dostateczna i właściwa? Czy pomoc udzielana przez Państwo — Społeczeństwo jest wystarczająca? Czy nie należałoby czego zmienić lub dodać? Czy kobieta ciężarna i jej niemowlę mają zapewnioną opiekę? Czy mieszkające w suterrenach i na poddaszach dzieci mogą choćby lato spędzić na wsi na słońcu? Czy wszystkie dzieci chore mają lekarza i szpital? Czy młodzież stojąca za marszlatem jest dostatecznie chroniona, by nie sterać sił swoich przedwcześnie? Czy jest jej dana możność dokształcania się i rozwoju?

Do pracy nad wychowaniem pokolenia młodego winni stanąć wszyscy: Państwo, Zarządy miast i Obywatele, przyczem obywatel wiedzieć powinien, co się w tym kierunku robi, na co się wydaje jego pieniądze.

Wystawa Opieki nad Dzieckiem i Młodzieżą uruchomiona zostanie 1 listopada r. b. Powinna ona być zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa Województwa Łódzkiego, które złoży w ten sposób dowód zrozumienia, iż zdrowe, radosne dziecko polskie — to jutrzejsza Polska, szczęśliwa i potężna.

Projektowana wystawa zobrazuje stan opieki nad dzieckiem i każdy będzie mógł sprawdzić dorobek Łodzi i ziemi łódzkiej. Wystawa będzie niejako przeglądem naszych sił, możliwości i naszych „słów o potędze“.

Jeśli chodzi o znaczenie i cel wystawy, to do tych spraw podejść powinniśmy z punktu widzenia potrzeb lokalnych, z punktu widzenia regionalnego. Wystawa będzie zatem wykładnikiem pracy, dokonanej przez instytucje, sprawujące opiekę nad dzieckiem i młodzieżą na terenie Województwa Łódzkiego, w szczególności zaś — co nas najbliższej obchodzi — na terenie Łodzi.

Aby ocenić skalę niezaspokojonych potrzeb miasta w zakresie opieki nad dzieckiem, należy uprzednio rozważyć, co już w tej dziedzinie zrobiono. Zadanie to ułatwi w znacznej mierze wystawa, która za pomocą wykresów i kartogramów zobrazuje dorobek miasta na polu ochrony dziecka. Czego nie da wykres, to uzupełnić powinno słowo. Oddajemy przeto głos specjalistom, którzy na łamach „Dziennika Zarządu Miejskiego w Łodzi” wypowiedzą swe uwagi na temat różnych zagadnień, związanych z opieką nad dzieckiem na terenie Łodzi. Podjął inicjatywę wydania tego numeru „Dziennika” i zajął się zebraniem zamieszczonych w nim artykułów naczelnik Wydziału Zdrowotności Publicznej Zarządu Miejskiego — p. Stanisław Kempner, będący zarazem członkiem Prezydium Komitetu Wykonawczego wystawy.

Zarząd Miejski w Łodzi weźmie udział w wystawie w zakresie możliwie szerokim. Ekspozyty jego ujmą niezmiernie obszerny zakres działalności miasta w dziedzinie opieki nad dzieckiem. Akcja opiekuńcza skoncentrowana jest w Wydziale Opieki Społecznej, nie mniej jednak i inne agendy Zarządu Miejskiego — mianowicie Wydział Oświaty i Kultury oraz Wydział Zdrowotności Publicznej w działalności swej wypełniają poważne prace, zazębiające się o dziedzinę opieki nad dzieckiem.

Opiekę nad dzieckiem i młodzieżą samorząd łódzki traktuje jako jeden ze swych najdonioślejszych i społecznie najważniejszych obowiązków.

Z wydatną pomocą dziecku śpieszą również władze państwowe i organizacje społeczne, uzupełniając lub rozszerzając zakres prac samorządu.

Spoleczeństwo łódzkie odnosi się z wielkim sercem do tych, którzy mają stanowić o przyszłości naszej.

Wystarczy choćby wspomnieć, jaką popularnością od szeregu lat cieszy się w Łodzi akcja walki z gruźlicą, akcja opieki nad dzieckiem i matką, akcja dożywiania w szkołach pomszechnych, akcja kolonij i półkolonij dla dzieci szkolnych i t. p.

Tysiące dzieci korzysta z dobrodziejstw tych placówek i urządzeń, mających na celu odciążenie dziatwy od brudnych podwórz i pełnych kurzu ulic.

Z eksponatów wystawowych zobaczymy, jak wielka liczba dzieci objęta jest opieką, z jakiej pomocy korzysta, jak wielkie zatem środki są niezbędne, aby te ogromne potrzeby dziecka przynajmniej w części zaspokoić.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że niezawsze i nierozszystkie dzieci potrzebujące pomocy, pomoc tę otrzymują, że pokaźna część dzieci pozbawiona jest jeszcze opiekuńczej dłoni społeczeństwa. Niechaj mystama niedomagania te odsłoni, niechaj poruszy więcej jeszcze serc i otworzy oczy, zamykające się na niedolę czy nędzę dziecka, niechaj pobudzi do czynów szersze koła miłośników dziecka, niechaj rozwinie inicjatywę ku nowym a niemyzyskanym jeszcze możliwościom!

REDAKCJA
„DZIENNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO
W ŁODZI“.

**PROGRAM V-GO ZJAZDU
POLSKIEGO TOWARZYSTWA PEDJATRYCZNEGO
W ŁODZI**

**PIĄTEK, SOBOTA i NIEDZIELA
1, 2 i 3 LISTOPADA 1935 ROKU.**

Piątek, dnia 1 listopada r. b.

Posiedzenie I-sze, godz. 10.00—15.00

(wspólnie z VI-tym Zjazdem Mikrobjologów i Epidemjologów Polskich).
(Sala odczytowa Polskiej Y. M. C. A., Traugutta 3).

1. Otwarcie Zjazdu: zagajenie, wybór Prezydium, przemówienia powitalne.
2. Referaty główne:
 - a) Prof. Dr. Z. Szymanowski (Warszawa):
„Etjologia zapalenia mózgowia“.
 - b) Doc. Dr. A. Opalski (Warszawa):
„Podział i charakterystyka zapaleń mózgu, występujących u dzieci“.
 - c) Doc. Dr. W. Sterling (Warszawa):
„Klinika zapalenia mózgu u dzieci“.

Dyskusja.

* * *

Godz. 15.00 — otwarcie wystawy p. n. „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkim“ w gmachu Banku Handlowego, Al. Kościuszki 15.

* * *

Posiedzenie II-gie, godz. 16.00—19.00.

(Sala odczytowa Polskiej Y. M. C. A., Traugutta 3).

1. Prof. Dr. Fr. Groër (Lwów):
„Prawo odczynowości i zasada patergometriji i allergometriji“.
2. Prof. Dr. Fr. Groër, Dr. J. Kochanowski i Dr. W. Tychowski (Lwów):
„Badania patergometryczne nad zjawiskiem spadku i wzrostu ciśnienia krwi“.
3. Prof. Dr. Fr. Groër, Dr. Z. Ramertówna i Dr. S. Korzyński (Lwów):
„Patergometrycja błonicy“.
4. Dr. Z. Brettschneider i Dr. I. Heschel (Lwów):
„Patergometrycja kiły wrodzonej“.
5. Dr. A. Chwalibogowski (Lwów):
„Allergometrycja gruźlicy dziecięcej“.
6. Dr. S. Ehrlich (Lwów):
„Patergometrycja wieku“.

7. Prof. Dr. Fr. Groër i Dr. H. Wasilkowska-Krukowska (Lwów):
„Dalsze badania nad ezofilaksją bąbla”.
8. Dr. J. Rosenbusch (Lwów):
„Metodyka mierzenia odczynów skórnych”.
9. Dr. J. Rosenbusch (Lwów):
„Badania patergometryczne przy pomocy bąbla histaminowego”.
10. Doc. Dr. St. Progulski (Lwów):
„Badania doświadczalne nad wpływem działań farmakodynamicznych na stan patergji”.
11. Prof. Dr. Fr. Groër, Dr. E. Altenberżanka i Dr. F. Lille (Lwów):
„Konstytucja chemiczna a działanie antytoksyczne”.
12. Dr. J. Rosenbusch i Dr. St. Korzyński (Lwów):
„Nieswoiste sprawy płucne i gruczołowe u dzieci zakażonych gruźlicą”.

D y s k u s j a.

15. Prof. Dr. Fr. Groër (Lwów):
„Wychowanie fizyczne a wychowanie wewnętrzne” (Referat główny).

D y s k u s j a.

* * *

Sobota, dnia 2 listopada r. b.

P o s i e d z e n i e III-cie, godz. 10.00—15.000.

(Sala odczytowa Polskiej Y. M. C. A., Traugutta 5).

1. Dr. H. Kaulbersz-Marynowska i Dr. R. Gerlée (Wilno):
„Przemiana wodno-mineralna a zaburzenia odżywiania u niemowląt” (Referat główny).

D y s k u s j a.

2. Dr. B. Jurinowa (Lwów):
„Z systematyki skórneg odczynu dopowego”.
3. Dr. M. Otto (Lwów):
„Odczyn dopowy a witamina C”.
4. Doc. Dr. St. Progulski (Lwów):
„O wielkości spożycia u noworodków w pierwszych 9-ciu dniach życia”.
5. Dr. A. Chwalibogowski (Lwów):
„Zagadnienie minimum tłuszczu dla niemowlęcia”.
6. Dr. A. Chwalibogowski (Lwów):
„Dalsze doświadczenia lecznicze w cukrzycy dziecięcej”.
7. Dr. J. Rosenbusch i Dr. H. Wasilkowska-Krukowska (Lwów):
„Zaburzenia czynności tarczycy w wieku pokwitania”.
8. Dr. J. Kochanowski (Lwów):
„Wahania zjadliwości prątka B. C. G.”.
9. Dr. J. Kochanowski (Lwów):
„Los tuberkuliny w ustroju”.
10. Dr. J. Kochanowski (Lwów):
„Topografia alergji”.

D y s k u s j a.

* * *

Posiedzenie IV-te, godz. 15.00—19.00

(Sala odczytowa Polskiej Y. M. C. A., Traugutta 5).

1. Referaty główne:
 - a) Doc. Dr. R. Stankiewicz (Warszawa):
„Etjologia i patogenezę gośćca stawowego“,
 - b) Dr. K. Sciesiński (Łódź):
„Anatomja patologiczna gośćca“,
 - c) Doc. Dr. R. Stankiewicz (Warszawa):
„Klinika gośćca u dzieci“.

Dyskusja.

2. Prof. Dr. W. Jasiński i Dr. M. Chmielewski (Wilno):
„Schorzenia gośćcowe u dzieci w świetle danych kliniki dziecięcej U. S. B. za okres 1924—1955“.
3. Doc. Dr. H. Brokman i Dr. S. Bielobradek (Warszawa):
„Znaczenie etjologii reumatycznej w zapaleniu nerek“.
4. Doc. Dr. H. Brokman, Dr. H. Hirszfildowa i Dr. S. Gleichgewichtowa (Warszawa):
„Wytyczne w leczeniu choroby Beuillaud“.
5. Dr. H. Wasilkowska-Krukowska (Lwów):
„Zmiany gośćcowe w sercu u dzieci“.
6. Dr. P. Lidzka (Wilno):
„Przyczynę do badań barjery krwio-mózgowej u dzieci“.
7. Dr. J. Zienkiewicz (Wilno):
„O zachowaniu się białka i frakcji białkowych we krwi u dzieci“.
8. Dr. J. Zienkiewicz (Wilno):
„Próby wywołania odporności przeciwkstuścowej u królików“.
9. Doc. Dr. H. Brokman i Dr. M. Stopnicka (Warszawa):
„Odrębności w przebiegu niektórych postaci zapalenia płuc i opłucnej“.
10. Doc. Dr. H. Brokman i Dr. T. Lewenfiszowa (Warszawa):
„Poziomocznika we krwi w związku z czynnością układu wegetatywnego“.
11. Dr. F. Rozenówna (Łódź):
„Z kazuistyki schorzeń stawowych u niemowląt“.
12. Dr. A. Margolisowa (Łódź):
„Wykrywanie prątków Kocha u dzieci w przepluczynach żołądka“.
13. Dr. H. Frenklowa i Dr. K. Chitrukówna (Łódź):
„Metody i wyniki przetaczania krwi na oddziale niemowlęcym szpitala Anny-Marji dla dzieci“.

Dyskusja.

* * *

Niedziela, dnia 5 listopada r. b.

Posiedzenie V-te, godz. 9.50—11.50.

(Sala odczytowa na wystawie p. n. „Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkim“, Al. Kościuszki 15).

1. Dr. Fr. K. Cieszyński (Warszawa):
„Opieka higieniczno-wychowawcza, kulturalna i społeczna nad matką i dzieckiem w Miejskim Zakładzie Położniczym im. ks. Anny Mazowieckiej“.

2. Dr. A. Nasilowski (Sosnowiec):
„Zagadnienia wychowawcze w przychodni chorób dzieci“.
3. Dr. J. Landau (Kraków):
„Praca społeczno-lekarska pedjatrii“.
4. Dr. B. Siwiński (Łódź):
„Cele i zadania komisji do badań młodocianych robotników zatrudnionych w przemyśle Łódzkim“.
5. Dr. T. Kopeć (Warszawa):
„Rozwój opieki społecznej nad dzieckiem i matką w Polsce“.
6. Prof. Dr. M. Michałowicz (Warszawa):
„Postępy pedjatrii polskiej w ostatnim dziesięcioleciu“.

D y s k u s j a.

* * *

W n i o s k i.

* * *

Zamknięcie Zjazdu.

* * *

Niedziela, dnia 3 listopada r. b., godz. 12.00.

Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego.

(Sala odczytowa Wystawy p. n. „Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkim“, Al. Kościuszki 15).

* * *

W programie przewidziane są również wycieczki naukowe, przyjęcia, zebrania towarzyskie i t. p.

Opłaty za udział w Zjeździe, wynoszące od uczestnika zł. 20.—, od słuchaczy medycyny i osób towarzyszących zł. 10.—, należy wpłacać na konto Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego w P. K. O. Nr. 10505.

Uczestnicy Zjazdu korzystają: a) w drodze powrotnej z 500/0 zniżki kolejowej, b) z ulg w hotelach i restauracjach.

Zgłoszenia uczestnictwa oraz wszelką korespondencję należy przesyłać do biura V-go Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego w Łodzi, Moniuszki 4a (Gmach Polskiej Y. M. C. A.), tel. 250-10.

REGULAMIN

prac i obrad Komitetu Wykonawczego Wystawy p. n. „Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkim”.

Opracował W. Przedpelski, Sekretarz Generalny Wystawy.

§ 1. Celem Wystawy jest:

- a) zilustrowanie i propaganda działalności w zakresie opieki, wychowania, zdrowotności dzieci i młodzieży m. Łodzi i Województwa Łódzkiego;
- b) pokaz i zapoznanie z wytwórczością przemysłową, mającą jakiegokolwiek zastosowanie w dziedzinie opieki nad dzieckiem, jego pielęgnacji, wychowania, nauczania i leczenia.

§ 2. Wystawa ma charakter regionalny i obejmuje teren Województwa Łódzkiego.

§ 3. Wystawa otwarta zostanie w dniu 1 listopada 1955 roku w gmachu Banku Handlowego w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 15 i trwać będzie do dnia 15 listopada 1955 r.

§ 4. Wystawa urządzona jest pod opieką Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, a prace jej odbywają się pod przewodnictwem Komitetu Honorowego wystawy.

§ 5. Dla zorganizowania Wystawy i kierowania jej pracami powołany został Komitet Wykonawczy, składający się z przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, instytucyj społecznych oraz osób, pracujących na niwie społecznej. Komitet Wykonawczy wybrany został w dniu 15 stycznia 1955 roku na zebraniu organizacyjnym, zwołanem z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka” w Łodzi w siedzibie tegoż Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 105.

Organami Komitetu Wykonawczego są:

- a) Prezydjum,
- b) Plenarne Zebranie Komitetu Wykonawczego,
- c) Sekcje:

Finansowa, Techniczna, Propagandowa, oraz Sekcja I niemowląt, II — dzieci w wieku przedszkolnym, III — dzieci w wieku szkolnym, IV — młodzieży od lat 14—18, V — młodzieży pracującej i oświaty pozaszkolnej, VI — organizacyj społecznych, VII — dzieci i młodzieży fizycznie, umysłowo i moralnie upośledzonej, VIII — lecznictwa, profilaktyki i higieny.

Prezydjum składa się z przewodniczącego, 2-ch wiceprzewodniczących, sekretarza, skarbnika i 4-ch członków. Ponadto na zaproszenie przewodniczącego w posiedzeniach Prezydjum mogą brać udział przedstawiciele wszystkich sekcji Komitetu Wykonawczego.

Posiedzenia Prezydjum odbywają się co najmniej raz w tygodniu na zaproszenie przewodniczącego lub sekretarza.

Plenarne Zebranie Komitetu Wykonawczego składa się ze wszystkich członków Komitetu, wybranych na posiedzeniu organizacyjnym, z osób dokooptowanych przez Prezydjum i poszczególne sekcje oraz z osób, które ponadto przewodniczący uznał za celowe zaprosić.

Plenarne Zebranie Komitetu zwołuje w miarę potrzeby Prezydjum.

Plenarne Zebranie Komitetu ma charakter informacyjno-sprawozdawczy oraz kontrolujący.

- § 6. Uchwały Prezydjum oraz Plenarnego Zebrania i poszczególnych Sekcyj zapadają większością głosów. W razie równej ilości głosów decyduje głos przewodniczącego. Wszystkie obrady Prezydjum, Plenarnego Zebrania i Sekcyj oraz zapadłe na nich uchwały i decyzje podlegają obowiązkowemu zaprotokółowaniu. Protokoły podpisuje Przewodniczący obrad oraz sekretarz.
- § 7. Czynności Komitetu Wykonawczego w zakresie spraw gospodarczych i finansowych Wystawy kontrolowane są przez Komisję Rewizyjną. Komisja Rewizyjna składa się z 5 osób, wybranych przez Plenarne Zebranie Komitetu Wykonawczego. Komisja Rewizyjna wylania z pośród swych członków przewodniczącego i sekretarza. Posiedzenia Komisji Rewizyjnej odbywają się w miarę potrzeby na zaproszenie przewodniczącego, przy czym Komisja Rewizyjna obowiązana jest odbyć co najmniej 1 posiedzenie w celu skontrolowania rachunków Wystawy i przedstawienia Plenarnemu Zebraniu Komitetu Wykonawczego stosownych wniosków i opinii. Wszystkie obrady i uchwały Komisji Rewizyjnej podlegają obowiązkowemu zaprotokółowaniu. Protokoły podpisuje przewodniczący oraz sekretarz.
- § 8. Sekcje są organami opiniodawczo-doradczymi, a działalność ich polega głównie na popieraniu i propagowaniu działalności Komitetu Wykonawczego Wystawy. Na czele Sekcji stoi przewodniczący, który kieruje jej pracami.
- § 9. Po zakończeniu prac Wystawy Prezydjum obowiązane jest przedstawić Plenarnemu Zebraniu sprawozdanie ze swej działalności i uzyskać absolutorjum. Na temże zebraniu powzięta być winna uchwała o likwidacji Wystawy i rozwiązaniu Komitetu Wykonawczego.
- § 10. Komitet Wykonawczy wykonuje swe czynności za pośrednictwem biura. W skład personelu biurowego wchodzi: kierownik biura, referent techniczny, referent prasowy oraz sekretarka. Za swoje czynności personel otrzymuje wynagrodzenie, uchwalone przez Prezydjum. Kierownik biura otrzymuje dyspozycje od urzędującego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego oraz od sekretarza. W sprawach ściśle fachowych referent techniczny komunikuje się bezpośrednio z przewodniczącym Sekcji Technicznej. Biuro Komitetu urzęduje w siedzibie Wystawy.
- § 11. Korespondencję Komitetu Wykonawczego podpisuje przewodniczący oraz sekretarz i ewentualnie przewodniczący właściwej sekcji. Korespondencję wewnętrzną podpisuje z upoważnienia kierownik biura. Czeki i przekazy pieniężne podpisują osoby specjalnie do tego przez Prezydjum upoważnione.
- § 12. Fundusze Komitetu Wykonawczego składają się:
 - a) z opłat za udział w Wystawie, uiszczanych przez instytucje społeczne,

- b) z opłat za stoiska, uiszczanych przez firmy przemysłowo-handlowe,
- c) subwencji państwowych i samorządowych,
- d) z opłat za bilety wstępu,
- e) ofiar.

§ 15. We wszystkich sprawach, nieobjętych niniejszym regulaminem stanowić będą uchwały Prezydium.

Spis eksponatów oraz ich wystawców zamieszczony jest w katalogu, specjalnie wydanym przez Komitet Wykonawczy Wystawy p. n. „Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą w Łodzi i Województwie Łódzkim“.

KOMITET ORGANIZACYJNY

V ZJAZDU POLSKIEGO TOWARZYSTWA PEDJATRYCZNEGO W ŁODZI

1 — 3 LISTOPAD 1935 ROK

Przewodniczący — dr. Tadeusz Mogilnicki.

Wiceprzewodniczący — dr. Bronisław Frenkiel.

Sekretarz — dr. Henryka Frenklowa.

Skarbnik — dr. Artur Ziegler.

Członkowie: dr. L. Gundelach, dr. Br. Knichowiecki, dr. J. Kon,
dr. St. Margolisowa, dr. S. Mandelsowa, dr. J. Polakow, dr. K. Scie-
siński, dr. J. Żurkowski.

KOMITET ORGANIZACYJNY

VI ZJAZDU MIKROBIOLOGÓW I EPIDEMJOLOGÓW W ŁODZI

1 — 3 LISTOPAD 1935 ROK.

Przewodniczący — dr. Tadeusz Załęski.

Wiceprzewodniczący — dr. Stanisław Skalski.

Sekretarz — dr. Jan Żurkowski.

Skarbnik — dr. Bolesław Misjon.

Członkowie: dr. S. Ładyński, dr. M. Kocen, dr. E. Seliwanowa, dr.
R. Sciesińska, dr. H. Makower, dr. H. Frenklowa.

KOMITET HONOROWY WYSTAWY

p. n. „OPIEKA NAD DZIECKIEM i MŁODZIEŻĄ W ŁODZI
i WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIEM“.

Komitet Honorowy wyżej wymienionej wystawy stanowią pp.: Minister Opieki Społecznej — Władysław Jaszczolt, były Minister Opieki Społecznej — J. Paciorkowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej — dr. E. Piestrzyński, Dyrektor Departamentu Ministerstwa Opieki Społecznej — B. Nakoniecznikoff, Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej — dr. J. Adamski, Gen. dr. St. Hubicki, dr. M. Michałowicz — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego — I. Pytlakowski, Wojewoda Łódzki — A. Hauke-Nowak, Biskup Łódzki — J. E. dr. W. Jasiński, dowódca Okręgu Korpusu IV — Gen. W. Langner, Prezydent Miasta — inż. Waclaw Głazek, dyrektor inż. Waclaw Wojewódzki i ks. pastor J. Dietrich.

PREZYDJUM KOMITETU WYKONAWCZEGO WYSTAWY

p. n. „OPIEKA NAD DZIECKIEM i MŁODZIEŻĄ W ŁODZI
i WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIEM“.

Prezydjum Komitetu Wykonawczego wystawy stanowią pp.: inż. Włodzimierz Eborowicz, dyr. Kazimierz Jagiello, naczelnik Stanisław Kempner, dr. Bronisław Knichowiecki, sędzia Henryk Konarzewski, inż. Kamil Lisowski, prez. Stefanja Marzyńska, radca Władysław Przedpełski i naczelnik Tadeusz Wisławski.

ZJAZDY PEDIATRYCZNE W POLSCE.

Pediatrja należy do najmłodszych i najbardziej odpowiedzialnych specjalności w medycynie. Rozwój jej w ostatnich kilkunastu latach jest olbrzymi, dawniej w tej dziedzinie panował chaos i szereg przesądów, utrzymujących się jeszcze wśród najszerzych warstw publiczności.

Niejednokrotnie spotykamy się z twierdzeniem, że pediatrja jako specjalność jest zupełnie zbędna, niepotrzebnie wyodrębniona i że każdy dobry lekarz internista umie badać i leczyć chore dziecko. Jest to błąd zasadniczy. Dziecko to nie zmniejszony dorosły i nie wolno na małych pacjentów tak patrzeć, przenosząc dane fizjologii i patologji z dorosłych na dziecko. W swoim stałym rozwoju młody ustrój dziecka natrafia na szereg szkodliwych czynników, ma swoje odrębności, szczególnie podczas choroby. Inaczej reaguje i na inne cierpienia zapada noworodek, na inne niemowlę. Przeważnie różnie przebiegają choroby w wieku przedszkolnym i u dzieci starszych.

Jak stosunkowo niedawno te zasadnicze tezy przeniknęły do świadomości ogółu i jak młodą specjalnością jest pediatrja, wystarczy zaznaczyć, że jeszcze przed 50—60 laty w najlepiej urządzonych wszechnicach Europy Zachodniej nie było katedry pediatry. W Wiedniu, w tym mieście o ustalonej sławie, w którym zawsze medycyna była wysoko postawiona, pierwsza katedra pediatry powstała w 1850 roku, w Berlinie w 1872 r., w Paryżu w 1876 r. Możemy się poszczycić faktem, że u nas na ziemiach polskich już w 1864 roku w Krakowie została utworzona katedra pediatry, druga powstała we Lwowie w 1904 roku. Natomiast w dzielnicach Polski, będących pod panowaniem rosyjskim i niemieckim nie było do czasu wojny katedr chorób dzieci. Powstają one dopiero po wskrzeszeniu Państwa Polskiego: w Warszawie w 1921 r., w Wilnie w 1922 r. i w Poznaniu w 1923 roku.

Współrzędnie z rozwojem nauki o chorobach dzieci powstają i szpitale wyłącznie dla dzieci przeznaczone. Poprzednio, albo odmawiano dzieciom przyjęcia do szpitali ogólnych, lub co gorsza, przyjmowano je na oddziały ludzi dorosłych, co ze względów moralnych i psychicznych miało skutki fatalne, już nie mówiąc o niedostatecznym i nieumiejętnym pielęgnowaniu tych młodych istot ludzkich.

Rozwój szpitalnictwa dziecięcego w Polsce w XIX stuleciu był bardzo powolny. U schyłku ubiegłego stulecia mieliśmy zaledwie 6 szpitali dziecięcych i jedną klinikę w Krakowie. Dopiero początek XX wieku znacznie posunął naprzód sprawę szpitali dziecięcych: powstają już zupełnie nowoczesne urządzone szpitale dziecięce dzięki inicjatywie i ofiarności prywatnej (w Łodzi, w Warszawie, w Lublinie, w Kielcach) i sanatoria społeczne (w Busku, w Zakopanem, w Łagiewnikach, w Tuszyńku, Otwocku, Rabce, Siewierzu i t. d.). Należy podkreślić, że w Łodzi szpital Anny-Marji, założony w 1905 roku i ufundowany przez małżonków Herbstów, jest obecnie największym szpitalem dla dzieci w Polsce, ma 260 łóżek etatowych w mieście i filję szpitala dla ozdrowieńców lub lekko chorych w Sokolnikach pod Ozorkowem na 50 łóżek

Nietylko w dziedzinie nauczania pedjatrji widać wyraźny postęp, lecz i w sprawie profilaktyki poczyniono dużo. W bardzo wielu miastach i miasteczkach Polski powstały poradnie dla matek z dziedziny pielęgnowania i karmienia niemowląt i małych dzieci, przy których stworzono rozdawnictwo zdrowego mleka i leczniczych mieszanek, co wpływa niezmiernie dodatnio na zachorowalność i śmiertelność niemowląt, a tem samem ma poważne znaczenie dla rozwoju młodego pokolenia. I tutaj zaznaczyć muszę, że pierwsza taka poradnia powstała w Łodzi w 1904 roku. Obecnie ma ona szereg filij i rozwija się coraz bardziej, z roku na rok lepiej spełniając swe zadanie.

Rozwój polskiej nauki pedjatrycznej dużo Łodzi zawdzięcza. Dzięki inicjatywie i poparciu jednego z największych pedjatrów polskich d-ra Józefa Brudzińskiego, lekarza o światowej sławie, pierwszego dyrektora szpitala Anny-Marji powstaje w 1909 roku specjalne pismo poświęcone chorobom dzieci p. t. „Przegląd Pedjatryczny”. Czasopismo to przetrwało do 1916 roku. Zostało ono wznowione w 1921 roku i wychodzi obecnie jako dwumiesięcznik p. t. „Pedjatrja Polska”. W piśmie tem bardzo wiele artykułów jest pisanych przez pedjatrów łódzkich. Dotąd na ziemiach słowiańskich (prócz Rosji) niema ani jednego pisma poświęconego wyłącznie chorobom dzieci. „Pedjatrja Polska” jest więc jedynem czasopismem pedjatrycznym słowiańskim.

Szybki rozwój pedjatrji, tworzenie nowych klinik dziecięcych, powstawanie szpitali dla dzieci i sanatoriów spowodowało konieczność wspólnego omawiania spraw dotyczących chorego i zdrowego dziecka i wykazania naocznie, jak pracują te ośrodki myśli pedjatrycznej, co zrobiły dotąd, jakie są ich zamierzenia na przyszłość, jakie niezbędne reformy i ulepszenia.

10 października 1921 roku na posiedzeniu Zarządu Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego postanowiono zwołać w jesieni 1922 roku pierwszy Zjazd pedjatrów polskich, planowany już w 1920 roku, lecz odłożony z powodu najazdu bolszewickiego. Zjazd ten otwarty w szpitalu Karola i Marji w Warszawie w dniu 10 października 1922 r. zaszczycił swoją obecnością ówczesny Naczelnik Państwa, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski. Miarą zainteresowania tym pierwszym kongresem pedjatrów polskich jest fakt, że przyjęło w nim udział 246 uczestników z całej Polski. Zjazd ten powziął szereg uchwał między innymi w sprawie wyrażenia uznania Magistratowi m. Łodzi za jego nader owocną pracę na polu zwalczania gruźlicy.

Na Zjeździe tym prof. Michałowicz wygłosił przemówienie powitalne, którego wyjątki przytaczam: „Jak dziś pamiętam, jak 20 lat temu jechałem na miesięczne zebranie pedjatrji do Łodzi do szpitala Anny-Marji, gdzie ś. p. Brudziński zgromadził najmłodszych adeptów naszej nauki i co miesiąc urządzał posiedzenia naukowe. Skromne to były zebrania, wszystkich uczestników można było policzyć na palcach jednej ręki. A dzisiaj jaka różnica! Olbrzymia rzesza kolegów przybyłych ze wszystkich stron Polski, delegaci pokrewnych towarzystw naukowych, profesorowie uniwersytetów, Jego Magnificencja p. Rektor, Reprezentant Miasta, Przedstawiciel Rządu, sam Naczelnik Państwa zaszczyca Zjazd swoją Osobą. Koledzy, lekarze innych fachów! Każdy z was jest szczęśliwy, każdy w życiu uczynił coś dobrego dla chorej ludzkości. Ale my lekarze-pedjatrzy jesteśmy szczęśliwsi od was, gdyż prócz spełnionego obowiązku przebywamy stale w atmosferze piękna. Na czele hufca naszego kroczy dziecko. W jego słabości — nasza siła ducha“.

II Zjazd Pedjatryczny odbył się w 1924 r. w Poznaniu.

III Zjazd Pedjatryczny odbył się w 1927 r. w Wilnie.

IV Zjazd Pedjatryczny odbył się w 1931 r. we Lwowie.

Wówczas Zarząd Główny Polskiego Tow. Pedjatrycznego zdecydował urządzić w Łodzi V Zjazd Pedjatryczny. Odbędzie się on w dniach 1—3 listopada r. b. Zaszczyc to dla nas pedjatrów łódzkich i samej Łodzi bardzo duży. Program Zjazdu jest poważny. Mamy nadzieję, że Zjazd ten będzie miał wielkie znaczenie dla dobra polskiego dziecka.

Przyjmijmy drogich gości, którzy zechcą przyjechać do nas, całym sercem.

VI ZJAZD MIKROBIOLOGÓW I EPIDEMJOLOGÓW POLSKICH W ŁODZI.

1-go, 2-go i 5-go listopada r. b. odbędą się w Łodzi dwa zjazdy naukowe: Zjazd Pedjatrów Polskich i Zjazd Mikrobiologów i Epidemjologów Polskich.

Zjazdy te będą miały niektóre referaty wspólne, interesujące obie strony, prócz tego oddzielne posiedzenia, poświęcone własnym zagadnieniom.

Zjazd Mikrobiologów i Epidemjologów Polskich będzie VI-tym z kolei zjazdem tej specjalności. Poprzednie odbyły się: dwa w Warszawie i po jednym we Lwowie, Krakowie i Poznaniu. Obecny VI-ty ma się odbyć w Łodzi.

Dlaczego w Łodzi, nie posiadającej ani wyższej uczelni, ani większych ognisk kultury sanitarnej teoretycznej lub praktycznej? Dlatego, że Łódź jest po Warszawie miastem w Polsce największem co do liczby mieszkańców, a jednocześnie najbardziej z większych miast polskich upośledzonym pod względem sanitarnym. To też choroby zakaźne zbierają tu obfite żniwo. Warunki te czynią z Łodzi teren bardzo ciekawy dla bakterjologów i epidemjologów i dlatego miasto to zostało wybrane jako miejsce ich zjazdu

Program zjazdu jest następujący: odczyty będą programowe i luźne. Programowych odczytów będzie cztery, prócz nich zostaną wygłoszone krótsze referaty, związane z zagadnieniami programowymi, a także referaty z bieżącej pracy zakładów bakterjologicznych i higienicznych.

Tematy programowe są następujące:

a) temat wspólny ze Zjazdem Pedjatrów: „Etjologja zapalenia mózgowia“. Referent Prof. Zygmunt Szymanowski;

b) „Mikrobiologja błonicy“. Referent Docent Dr. Feliks Przesmycki;

c) „Biologja i Systematyka beztlenowców“. Referent Prof. A. Ławrynowicz;

d) „Bakterjologja zakażeń przyrannych“. Referent Docent Dr. Owczarewicz.

Pierwszy programowy odczyt jest wspólny ze zjazdem pedjatrów.

Drugi odczyt docenta F. Przesmyckiego „Mikrobiologja błonicy“ i związane z nim inne odczyty, dotyczące się błonicy, a zwłaszcza odczyty, poruszające zagadnienie szczepień zapobiegawczych przeciw błonicy, szczególnie interesują Łódź, ponieważ Łódź jest miastem, w którym błonica występuje znacznie częściej niż w innych i ponieważ Łódź wraz z Warszawą prowadzi od pięciu lat systematyczne szczepienia zapobiegawcze przeciwbłonicze i gdzie po raz pierwszy wprowadzono szczepienia zapobiegawcze tak zwane sprzężone jednocześnie przeciw ospie i błonicy, co pozwala uodporniać przeciw błonicy dzieci najmłodsze od 1 roku życia, t. j. dzieci najbardziej wrażliwe na tę chorobę i dające największy odsetek zgonów, bo 85 % zgonów na błonicę. Zawdzięczając tej akcji zaszczepiono w Łodzi w przeciągu 5-ciu lat przeszło 60.000 dzieci, co wpłynęło już na zmniejszenie się zachorowań i zgonów od błonicy w Łodzi wówczas, gdy w całej Polsce epidemja błonicy jeszcze wzrasta.

Trzeci i czwarty tematy programowe, które będą roztrząsane na zjeździe są to tematy związane z zagadnieniem zapobiegania zakażeń ran i leczenia tych zakażeń, o ile zakażenie już nastąpiło. Tematy te są dla naszych czasów aktualne i mają na celu przygotowanie się do ochrony od zakażeń naszych rannych, gdyby zaszła po temu potrzeba.

Oprócz odczytów przewidziane jest zwiedzanie przez członków zjazdu urzędzeń sanitarnych miejskich: budującej się kanalizacyjnej sieci, stacji oczyszczania ścieków miejskich w Lublinku, zanieczyszczenia rzek przez wody ściekowe i przemysłowe Łodzi i sąsiednich miast, budowę wodociągów miejskich, miejscowe zakłady bakteriologiczne i t. p.

Obrady zjazdu odbędą się w gmachu nowowubudowanym I. M. C. A. i w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego.

MIASTO ŁÓDŹ W WALCE Z GRUŻLICĄ DZIECIĘCĄ.

W okresie przedwojennym akcję przeciwgruźliczą prowadziła od 1910 roku Liga Przeciwgruźlicza; do tego czasu działalność wyłącznie uświadamiającą prowadził oddział łódzki Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego; rząd zaboreczy, ani gmina miejska w walce tej udziału nie brały. W dniu 1 maja 1918 roku została zorganizowana przez dr. Seweryna Sterlinga przy Wydziale Zdrowotności Publicznej Magistratu Sekcja Walki z Gruźlicą, która z ramienia Zarządu Miejskiego w Łodzi prowadzi akcję przeciwgruźliczą na terenie miasta.

Sekcja Walki z Gruźlicą w Łodzi spełnia zadania przeważnie zapobiegawcze; lekarze Sekcji są przede wszystkim w stosunku do gruźlicy lekarzami epidemiologicznymi; w pierwszym okresie rozwoju poradni przeciwgruźliczych sekcji, poradnie opierały się ściśle na zasadach Calmette'a, to jest rozpoznawały gruźlicę, pouczały chorych i ich otoczenie i opiekowały się gruźlikami i ich rodziną i otoczeniem.

Stopniowo jednakże, w myśl słusznej zasady, że racjonalne leczenie jest bardzo ważne częściowo składową akcją profilaktycznej, zorganizowana została stacja tuberkulinowa, stacja światłolecznicza, stacja odmowa od roku 1928, dział leczenia ambulatoryjnego gruźlicy chirurgicznej, rozdawanie tranu dzieciom w miesiącach zimowych, środków żywnościowych, owoców w miarę uzyskiwania kredytów na te cele. Nie wprowadzono jedynie przepisywania lekarstw i rozdawania leków, wychodząc z założenia, że zbyt dużo jeszcze pozostało do poczynienia w dziedzinie rozwoju akcji profilaktycznej, że zbyt mało posiadamy miejsc w szpitalach, sanatorjach dla chorych na gruźlicę, aby wydawać pieniądze na lekarstwa, częstokroć neodgrywające poważnej roli w leczeniu gruźlicy; zaznaczyć należy, że w razie koniecznej potrzeby zastosowania lekarstwa, naprzykład, w czasie krwioplucia lub uporeczywego kaszlu, chory z poradni zostaje skierowany do ambulatorjów miejskich, gdzie otrzymuje środki lecznicze. Metoda nasza bynajmniej nie wpływa ujemnie na stale zwiększającą się popularność poradni przeciwgruźliczych Sekcji i zdaje się, że jest ona w obecnym trudnym okresie finansowym jedynie celową i oszczędną.

Sekcja Walki z Gruźlicą za główne zadanie swej działalności uważa walkę z gruźlicą na terenie ognisk gruźliczych, t. j. dąży do otoczenia opieką mieszkania chorego na gruźlicę niebezpieczną dla otoczenia, a że dzieci stanowią najczęściej większą część mieszkańców środowiska gruźliczego, więc o dzieci przedewszystkiem troszczy się Sekcja. W stosunku do dzieci stosuje się środki zapobiegawcze i lecznicze. Sekcja nie posiada odrębnej stacji dla dzieci, lecz lekarze poradni, interniści i pedjatrzy pracują w ścisłej łączności ze sobą; w razie stwierdzenia przez internistę u chorego dorosłego gruźlicy niebezpiecznej dla otoczenia, otwartej lub względnie zamkniętej, lekarz lub higienistka kieruje dzieci z otoczenia chorego do pedjatrii, celem zbadania i odwrotnie, gdy pedjatra stwierdzi u dzieci zmiany gruźlicze, stara się wykryć źródło zakażenia u dorosłych, kieruje do domu chorego dziecka higienistkę, aby nakłonić dorosłych do zbadania się u internisty. Jeżeli w szkole powszechnej stwierdzamy większą niż przeciętnie ilość dzieci chorych na gruźlicę, szukamy przyczyny wśród personelu szkolnego, lub wśród kolegów i koleżanek chorych. W razie wykrycia w klasie dzieci chorych na gruźlicę niebezpieczną dla otoczenia, traktujemy współtowarzyszy jako kontakty i poddajemy je masowemu prześwietleniu.

Dzięki skoordynowanej współpracy internisty i pedjatrii, cała rodzina znajduje się pod opiekę poradni. Byłoby może więcej celowe, gdyby jeden lekarz badał całą rodzinę chorego i opiekował się nią, lecz stały rozwój specjalizacji i ustalony podział na fizjologów internistów i pedjatrów jest zbyt zakorzeniony w Łodzi, żeby się mogła udać centralizacja opieki nad rodziną i ogniskiem gruźliczym. Niekorzystne jest również to, że lekarz pedjatra i internista nie posiadają w jednej teczce kart chorobowych dorosłych i dzieci. Projektowane zorganizowanie poradni przeciwgruźliczych w miejskich ośrodkach zdrowia, stworzenie kartotek rodzinnych, zawierających dane o zdrowotności rodziny pod wszystkimi względami usunie w niedalekiej przyszłości te niedomagania niekorzystne dla pracy lekarskiej. Dla informacji należy dodać, że centralna kartoteka Sekcji prowadzi karty rodzinne, w których notowane są wszystkie dane o stanie zdrowia każdego członka rodziny, lecz szybkie korzystanie z tych danych w poradnich terytorjalnych podczas przyjęć lekarskich jest technicznie dość trudne do zrealizowania.

Sekcja Walki z Gruźlicą pozostaje w ścisłym kontakcie z Wydziałem Zdrowotności Publicznej, Sekcją Szkolną Wydziału Oświaty i Kultury i Wydziałem Opieki Społecznej, instytucjami społeczno-filantropijne-

mi, lekarzami prywatnie praktykującymi, Wydziałem Zdrowia Publicznego Województwa Łódzkiego i Ubezpieczalnią Społeczną.

Kontyngent dzieci badanych i leczonych w trzech poradniach Sekcji Walki z Gruźlicą składa się: 1) z dzieci przyprowadzanych przez rodziców i opiekunów; 2) kierowanych przez lekarzy Sekcji Szkolnej Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi. Uczeń lub uczenica zgłasza się do przychodni z następującą kartką od lekarza szkolnego:

Dzielnica lekarska ... szkoła ... kl... N... ucz... lat... skierow... do... przychodni... przy ul... godziny przyjęć... z powodu... Łódź, dnia... 195... Podpisy wysyłającego.

Rozpoznanie lekarza, wynik badania roentgenologicznego oraz uwagi dla szkoły. Objaw Biernackiego. Mantoux ... Buck ... Podpis lekarza...

U w a g a: Rozpoznanie należy przesłać do Sekcji Higjeny Szkolnej. 3) kierowanych przez Wydział Opieki Społecznej; 4) kierowanych przez lekarzy i higienistki poradni z ognisk gruźliczych; 5) przychodni towarzystw filantropijnych; 6) ambulatorjów miejskich i 7) lekarzy prywatnych. Każdej z tych instytucyj poradnie sekcji udzielają dokładnych informacji o stanie zdrowia skierowanych dzieci.

Najściślejszy kontakt istnieje pomiędzy Sekcją Walki z Gruźlicą i Sekcją Szkolną Wydziału Oświaty i Kultury. Poradnie nie tylko zawiadamiają lekarzy szkolnych o wyniku badania skierowanego dziecka według powyższego wzoru, lecz również zawiadamiają Sekcję Szkolną o wszystkich przypadkach stwierdzonych schorzeń gruźliczych wśród dzieci ze szkół powszechnych zbadanych bezpośrednio w poradniach, podają również wykazy dzieci kontaktowych, aby zapewnić im pierwszeństwo w razie organizowania przez szkoły kolonij i półkolonij letnich.

Ilość dzieci zbadanych w poradniach Sekcji Walki z Gruźlicą:

R o k	Gruźlica płucna	Gruczołów wnęzkowych	Pozapłucna	R a z e m
1918 (8 miesięcy)	790	—	52	842
1919	2045	—	529	2574
1920	2213	—	290	2503
1921	2201	—	250	2451
1922 (7 miesięcy)	1855	—	282	2137

R o k	Zbadano ogółem	Gruźlica płucna	Gruźlica wnekowych	Naświetlań	Odmy sztuczne
1923	3126	320	937	5597	
1924	4103	430	1231	6887	
1925	3516	360	1560	6868	
1926	3170	312	1060	9122	
1927	2758	278	910	7599	
1928	4413	440	1480	6949	
1929	5370	540	1790	6364	
1930	6899	680	2069	9054	173
1931	7116	711	2148	15058	140
1932	8716	548	3328	22390	155
1933	8300	932	2649	21417	259
1934	8426	1051	2653	12195	295

Przy porównaniu rocznych sprawozdań statystycznych, wydawanych przez Polski Związek Przeciwgruźliczy w sprawozdaniach poradni w Łodzi zwraca uwagę duża ilość rozpoznań gruźlicy gruźlicy wnekowych, znacznie przewyższająca liczby podane przez poradnie innych miast. Wzorzec podany przez dr. Wroczyńskiego i dr. Sielickiego, że w poradni winno być zarejestrowane 40% gruźlicy niebezpiecznej dla otoczenia; 50% gruźlicy zamkniętej; 25% gruźlicy gruźlicy wnekowych i 5% innych postaci, nie da się ściśle zastosować i bez względu na ilość zarejestrowanej gruźlicy otwartej, dominować będzie gruźlica wnekowa, gdyż do poradni naszych kierowane są masowo dzieci w wieku szkolnym, wśród których częste są schorzenia gruźlicowe; w poradniach, które nie zajmują się stałą kontrolą stanu zdrowia dzieci ze szkół powszechnych, statystyka wykazuje mniejszą ilość tych rozpoznań.

Prócz ustalenia rozpoznania, pomimo okazywana dzieciom badanym wyrażała się w następujących świadczeniach: 1) kierowanie do szpitali, przeważnie na oddział płucny szpitala Anny-Marji; 2) kierowanie do sanatorium dla dzieci piersiowo chorych w Łagiewnikach pod Łodzią; 3) kierowanie dzieci lżej chorych i kontaktowych do prewentyj w Łagiewnikach w miesiącach letnich; 4) leczenie światłem zapomocą 4 lamp systemu Jesionka, 1 Bacha, 2 Kische; 5) nakładanie opatrunków chorym na gruźlicę kostno-stawową; 6) leczenie schorzeń gnilnych skóry; 7) leczenie tuberkulinią; 8) stosowanie odmy leczniczej; 9) staranie o zapewnienie pierwszeństwa dla dzieci kontaktowych na kolonjach i półkolonjach letnich; 10) rozdawnictwo tranu od 1928 roku po 400 kg. rocznie; 11) rozdawnictwo owoców w 1934 roku 120 kg. winogron, w 1935 roku 3888 sztuk pomarańczy.

Klasyfikacja gruźlicy dziecięcej.

Poradnie sekcji posługują się następującą klasyfikacją gruźlicy dziecięcej:

- I. Brak objawów gruźlicy czynnej.
- II. Podejrzenie obecności gruźlicy czynnej.
- III. Zespół pierwotny nieczynny, czynny.
- IV. Gruźlica gruczołów odoskrzelowych nieczynna, czynna.
- V. Nacieczenia wtórne okołogniskowe; ich następstwa.
- VI. Gruźlica płuc:
 - 1) rozsiana ostra, podostra, przewlekła,
 - 2) nacieki wczesne,
 - 3) suchoty płuc jawne, wyniszczające.
- VII. Wysięki opłucnowe, ich zejście.
- VIII. Inne nieswoiste schorzenia płuc.
- IX. Gruźlica pozapłucna.
- X. Mantoux dodatni bez stwierdzalnych zmian w płucach i narządach pozapłucnych.

Wniosek epidemiologiczny: Gruźlica otwarta. Gruźlica zamknięta.

Wniosek: Kwalifikuje się do: 1) stacji obserwacyjnej w szpitalu; 2) leczenia w szpitalu; 3) sanatorium w Łagiewnikach; 4) prewentorium w Łagiewnikach; 5) leczenia ambulatoryjnego; 6) wypisania z pod opieki poradni; 7) powtórnego zbadania za...

Prewentorium w Łagiewnikach.

Do prewentorium w Łagiewnikach Sekcja wysyła od 1927 roku, co rok, począwszy od 1 maja do 30 sierpnia, po 100 dzieci na okres miesięczny. Do prewentorium kwalifikuje się wyłącznie dzieci zakażone, przede wszystkim znajdujące się w styczności z chorymi na gruźlicę niebezpieczną dla otoczenia. Dzieci niezakażonych (z ujemnym odczynem tuberkulinowym) lub dzieci z zakaźnymi postaciami gruźlicy, do prewentorium nie wysyła się. W prewentorium uwzględnia się należyte stronę wychowawczą dzieci i prócz pielęgniarek zatrudnione są wychowawczynie.

Przy umieszczaniu dzieci w prewentorium stosowana jest następująca kolejność: a) dzieci, leczone w sanatorium w Łagiewnikach i wypisane z sanatorium roku ubiegłego lub bieżącego ze znaczną poprawą, przede wszystkim po naciekach wczesnych i po wysiękach opłucnowych i otrzewnowych; b) dzieci ze sprawami gruczołowymi, wnękowymi czynnymi, pochodzenie z rodzin gruźliczych (tak zwane kontaktowe); c) dzieci ze sprawami gruczołowymi wnękowymi, czynnymi nie pochodzące z rodzin gruźliczych.

Wszelkie inne dzieci nie odpowiadające wymaganiom stosowanym przez sanatorjum i prewentorjum w Łagiewnikach należy kierować na kolonje i półkolonje.

Działalność prewentorjum od 1930 do 1934 roku.

Rok	Ilość dzieci	Dni szpitaln.	Poprawa	Bez zmian	Pogorszenie	Przybyło na wadze	Bez zmian
1930	484	14.400	448	30	6	448	36
1931	459	14.179	437	22	—	437	22
1932	507	14.399	494	13	—	494	13
1933	394	10.896	381	13	—	381	13
1934	405	11.168	393	8	4	393	12

Koszty utrzymania dziennie jednego dziecka w prewentorjum: 1 zł. 66 gr. Roczne wydatki na prewentorjum 21.884 zł. Personel: lekarz, 4 pielęgniarki w prewentorjum i 5 oddziałowych. Pozostały personel wspólny z sanatorjum.

Sanatorjum dla dzieci gruźliczych.

W 1918 roku istniały w Łodzi dwa „Domy zdrowia dla dzieci gruźliczych”: dla chrześcijan miejsc 120, dla żydów 60; do tych domów przenoszono ze szkół powszechnych i ochron. na czas 3 miesięcy dzieci zagrożone gruźlicą. Ponieważ jednak sposób prowadzenia tych domów nadawał im charakter raczej przytułków niż lecznic, więc w roku 1919 zorganizowano Sanatorjum dla dzieci gruźliczych w Chojnach pod Łodzią. Sanatorjum mieściło się w dwóch wynajętych domach, na dziedzińcu jednego z tych domów ustawiony był wielki barak Döckerowski i właściwie miało charakter prewentorjum letniego. Sanatorjum dla dzieci w Chojnach istniało do 1925 roku; przeniesione zostało do Łagiewnik w 1926 roku, do murowanego budynku. Zakład czynny jest przez cały rok dla 50 dzieci; lekarz jest stale na miejscu. Do sanatorjum kierowane są: a) dzieci, pobierające odmě sztuczną; b) dzieci z naciekami wczesnymi i nacieczeniami dookołoogniskowymi; c) z wysiewami krwiopochodnymi; d) z wysiękami gruźliczymi, oplucnowymi i otrzewnowymi po przebytych wysiękach; e) z gruczolami wnękowymi o charakterze guzowatym; f) z gruźlicą otrzewnej i gruczolów kreskowych. Dzieci ze sprawami cięższymi kieruje się do szpitala Anny-Marji. Dziecko przebywa w sanatorjum 2—3 miesiące; okres ten jednakże często jest przedłużany, jeżeli stan zdrowia dziecka wymaga leczenia.

Działalność sanatorjum od 1950 r. do 1954 r.

Rok	Ilość chorych	Dni szpitaln.	Poprawa stanu zdrowia	Bez zmian	Pogorszenie	Leczonych odmą
1930	326	18533	283	35	2	4
1931	398	18874	355	38	5	5
1932	447	18836	392	48	7	9
1933	425	18876	344	61	10	12
1934	385	18795	328	52	5	19

Koszty utrzymania jednego dziecka w sanatorjum w 1954 roku: 3.78 gr. dziennie; koszty utrzymania sanatorjum 75.704 zł. w 1954 roku. Personel: lekarz, przelożona, sekretarka, gospodyni, 3 pielęgniarki, kucharka, 5 oddziałowych, woźnica.

Ogólna powierzchnia terenu zajmowanego przez prewentyrium i sanatorjum w Łagiewnikach równa się 6.5 ha.

Leczenie szpitalne.

Zarząd Miejski w Łodzi nie posiada swego szpitala dla dzieci gruźliczych i posyła je do szpitala Anny-Marji. W roku 1954/55 w szpitalu Anny-Marji leczyło się na rachunek miasta 107 dzieci na gruźlicę płucną i 25 na gruźlicę kostno-stawową; pierwsza grupa przebyła w szpitalu 4855 dni, a druga 1800, razem 6655 dni szpitalnych.

Szczepienia ochronne przeciwgruźlicze B. C. G.

Szczepienia ochronne przeciwgruźlicze B. C. G. rozpoczęto w poradniach Sekcji w 1928 roku. Początkowo szczepione były dzieci pochodzące z rodzin gruźliczych, a od 1932 roku, zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej Walki z Gruźlicą, koordynującej akcję przeciwgruźliczą Wydziału Zdrowotności Publicznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, Ubezpieczalni Społecznej i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, rozwinięto agitację za szczepieniem wszystkich noworodków, zarówno z otoczenia gruźliczego, jak i zdrowego. Zastosowano szczepionki B.C.G.:

w roku 1929 — 19	w roku 1952 — 45
w roku 1930 — 106	w roku 1953 — 56
w roku 1931 — 215	w roku 1954 — 39

Znaczny spadek szczepień w 1952 roku i następnych, powstał wyłącznie wskutek trudności finansowych. Koszty szczepień są znaczne. Dla ilustracji podaję projekt wydatków rocznych na szczepienia ochronne przeciwgruźlicze B.C.G. w roku 1955:

1) Propaganda (druki, ulotki, paszporciki, bilet tramwajowy i t. d.)	1200 zł.
2) Koszty sprowadzenia i przesyłki szczepionki z Warszawy (Depesza — 95 gr. i przesyłka express 2.70 gr., odbiór przesyłki 50 gr., razem 3.95 gr., 4 zł. × 250 dzieci	1000 „
3) 5 dzieci w izolatorjum, 28 dni × 12 miesięcy 1008 dni szpitalnych po 2 zł.	2016 „
4) 1 higienistka zł. 150 miesięcznie × 12	1800 „
Razem	6016 zł.

Suma w okrojonych budżetach dość poważna. Na konferencji pedjatrów Sekcji Walki z Gruźlicą w sprawie szczepień ochronnych B.C.G. w 1954 roku, zostały uchwalone następujące wnioski:

1) Akcję szczepień ochronnych przeciwgruźliczych należy rozwinąć na szeroką skalę. Jest to możliwe tylko przy istnieniu izolatorjum. Na izolatorjum nadawałoby się pomieszczenie w żłobku Miejskiego Domu Wychowawczego przy ul. Krzemienieckiej.

2) Szczepić należy dzieci zarówno z otoczenia chorych na gruźlicę, jak i z otoczenia zdrowego.

3) Nie szczepić dzieci w okresach epidemii wśród osesków, jak również wcześniaków.

4) W izolatorjum karmić szczepione dzieci mlekiem mamek.

5) Należy rozwinąć akcję uświadamiającą w poradniach dla ciężarnych; przyszłe matki kierować do poradni przeciwgruźliczych na prześwietlenie roentgenologiczne; znajdującym się w zakładach położniczych, kaszlącym, badać płwociny w Sekcji.

6) Propagandę szerzyć wśród lekarzy, akuszerów i położnych. Wytyczne te stopniowo w miarę możliwości finansowych zostaną wprowadzone w życie. Obserwacja w ciągu 6 lat dzieci szczepionych w Łodzi upoważnia nas do wypowiedzenia opinii, że szczepienia są nieszkodliwe i w dużej mierze skuteczne. Dwa przypadki złośliwego schorzenia gruźliczego u dzieci z rodziny gruźliczej, szczepionych, lecz nieizolowanych, zmusza nas do podkreślenia konieczności izolowania noworodków, znajdujących się w styczności z rodzicami chorymi na gruźlicę niebezpieczną dla otoczenia.

Działalność Sekcji Higjeny Szkolnej Wydziału Oświaty i Kultury.

Działalność Sekcji Higjeny Szkolnej jest jednym z ważnych czynników walki z gruźlicą; praca tej Sekcji skoordynowana z pracą Sekcji Walki z Gruźlicą wpływa na większą owocność walki.

Pod opieką 22 lekarzy szkolnych znajduje się około 74.000 dzieci ze szkół powszechnych. Dzieci podejrzane o gruźlicę lub pochodzące ze środowiska gruźliczego, zostają kierowane do przychodni przeciwgruźliczych, celem dokładnego zbadania. W roku 1931/32 zostało skierowane do poradni około 7% dzieci, t. j. 4.500; w roku 1934/35 około 5000. Dzięki tej współpracy lekarze szkolni wyodrębnili w 1931/32 roku 1275 przypadków gruźlicy czynnej, w tem 17 przypadków gruźlicy otwartej. Sekcja Higjeny Szkolnej organizuje dokarmianie dzieci w szkołach. Jak to jest konieczne i celowe świadczą wyniki ankiety przeprowadzonej w 1931 roku: na 68.250 dzieci, 9.040 przychodzi do szkoły naczczo, 15.547 jada w szkole śniadanie wydane przez szkołę, 19.919 jada mięso raz na tydzień; liczba dzieci rodziców bezrobotnych 20.789.

W ubiegłym roku szkolnym 1934/35 dokarmiano w szkołach powszechnych 15.887 dzieci, co stanowi 21% wszystkich.

Lekarze higjeniści wygłaszają systematycznie pogadanki dla dzieci z dziedziny higjeny w szczególności o gruźlicy, dzięki temu dziecko w wieku szkolnym ma pojęcie o tej chorobie i wie, jak się jej ustrzec. Co rok Wojewódzki Komitet Dni Przeciwgruźliczych za najlepsze wypracowanie z zakresu gruźlicy wyznacza szereg nagród. W kampanji 1934 roku zostały wyznaczone następujące nagrody:

- 2 nagrody — jednomiesięczny pobyt w Zakopanem;
- 2 pary nart;
- 2 pary saneczek;
- 4 pary łyżew;
- 6 książek.

Razem 16 nagród wartości około 500 złotych. Poziom niektórych wypracowań dzieci ze szkół powszechnych był bardzo wysoki.

Lekarze szkolni, na podstawie badań i obserwacji całorocznej, kwalifikują na kolonje lub półkolonje dzieci, najbardziej tego potrzebujące.

Działalność Wydziału Opieki Społecznej w zakresie zwalczania gruźlicy dziecięcej.

Działalność Wydziału Opieki Społecznej na polu walki z gruźlicą posiada charakter działalności pośredniej, gdyż dział lekarski i profilaktyka w danej dziedzinie należą do Wydziału Zdrowotności Publicznej. Praca Wydziału polega na wysyłaniu zakwalifikowanych przez Sekcję Walki z Gruźlicą dzieci do uzdrowisk. Pozatem Wydział ma

za zadanie dożywianie dzieci w tanich kuchniach i organizowanie półkolonij i kolonij letnich. Pracę, jaką wykonuje w tym zakresie Wydział Opieki Społecznej, uważać należy za pracę profilaktyczną w walce z gruźlicą; dzięki niej w poradniach przeciwgruźliczych mamy nie tylko mniej chorych dzieci na gruźlicę, ale ogólny stan zdrowotny dziatwy stale się podnosi.

1) Ilość dzieci, wysłanych przez Wydział Opieki Społecznej do Zakopanego, Rabki i Buska, jak również korzystających z półkolonij letnich (od 7 do 14 lat).

Rok	Zakopane	Rabka	Busk	Półkolonie
1925	13	58	30	4062
1926	11	55	25	4779
1927	9	54	21	4827
1928	5	68	22	4664
1929	5	103	35	4900
1930	2	100	39	5236
1931	3	100	15	5794
1932	3	108	10	4934
1933	1	95	9	3990
1934	2	—	12	3821

2) Akcja dożywiania dzieci:

Rok	Ilość dzieci
1927	5300
1928	7135
1929	8969
1930	10794
1931	11625
1932	8602
1933	8466
1934	10563

5) Ilość dzieci wysłanych na kolonje:

Rok	Ilość dzieci	od do lat	Nazwa kolonji
1928	80	3— 7	w Sidzinie
1929	108	3— 7	w Sidzinie
	153	7—20	w Inowłodzu
1930	75	7—15	w Pniewach
	100	3— 7	w Sidzinie
	185	7—20	w Inowłodzu
1931	101	3— 7	w Sidzinie
	179	7—20	w Mszanie Dolnej
1932	111	3— 7	w Sidzinie
	139	7—20	w Serwach
1933	54	6—17	w Głownie
1934	130	3— 7	w Sidzinie
	153	7—20	w Inowłodzu
	120	7—14	w Dąbrowie
	124	7—18	w Lipniskach

Na podstawie przytoczonych danych o charakterze i rozmiarach pracy Sekcji Walki z Gruźlicą Wydziału Zdrowotności Publicznej, Sekcji Higjeny Szkolnej Wydziału Oświaty i Kultury i Wydziału Opieki Społecznej, widać, że trzy te instytucje wzajemnie się uzupełniają i wspólnie dążą do poprawy stanu zdrowotnego dzieci proletariatu miasta Łodzi. Działalność Sekcji Walki z Gruźlicą nie byłaby dość owocna, gdyby nie pomoc zapobiegawcza ze strony Sekcji Higjeny Szkolnej i Wydziału Opieki Społecznej, to też równomierny podział funduszów miejskich i uzyskanie środków na pokrycie koniecznych potrzeb tych trzech agend stanowi najpoważniejszą troskę Zarządu Miejskiego w Łodzi. Dzięki temu śmiertelność na gruźlicę powoli, ale stopniowo zmniejsza się, pomimo ciężkich warunków ekonomicznych większości mieszkańców Łodzi.

STEFANJA MARZYŃSKA

PRZEWODNICZĄCA
TOWARZYSTWA „KROPLA MLEKA”

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM „KROPLA MLEKA” W ŁODZI W CIĄGU LAT 30-TU

„Kropla Mleka” powstała w Łodzi w 1904 r. w celu dostarczania zdrowego mleka niemowlętom. W owym czasie Łódź nie posiadała żadnego urzędu kontroli nad produktami spożywczymi, badania mleka nie dokonywano, a mleko sprzedawane w sklepikach miało tylko barwę białą i nosiło nazwę mleka, nie pozatem. Inicjatorzy „Kropki Mleka” dr. Józef Marzyński i dr. Stanisław Serkowski stwierdzili niejednokrotnie zanieczyszczenie mleka, brudne naczynia, w których mleko się znajdowało, i zrozumieli, że taki produkt musiał wywierać fatalny wpływ na zdrowie całej ludności, a cóż dopiero na zdrowie dokarmianych niemowląt. Reforma w tej dziedzinie była niezbędna, rzucono więc hasło walki ze śmiertelnością niemowląt, powołano do życia organizację, mającą na celu ochronę zdrowia osesków i roztoczono nad nimi opiekę higieniczno-lekarską.

Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Matki z początku nieufne, zgłaszały się coraz częściej do poradni i coraz lepiej spełniały zlecenia. Liczba udzielonych w przychodniach „Kropki Mleka” porad wzrastała, ilość mleka nabywanego dla niemowląt stale się zwiększała, jakość była coraz lepsza.

Działalność „Kropki Mleka” w pierwszym dziesięcioleciu, aż do wybuchu wojny, cechowała systematyczność w dążeniu do uświadomienia matek o higienie ciąży i karmieniu piersią, o ważności opieki nad niemowlęciem. Starano się też o stworzenie możliwości zaopatrywania niemowląt żywionych sztucznie w dobre mleko. Na uruchomienie większej liczby stacyj nie było środków, a i tak z trudem utrzymywało się rozdawnictwo i opiekę, opartą wyłącznie na filantropji. Jedynym posunięciem nowym było otwarcie Żłobka dla dzieci robotnic w jednej z łódzkich fabryk (Allart Rousseau).

W r. 1914, gdy wybuchła wojna i liczne rzesze proletariatu zostały nagle bez żywicieli, bez zasobów, kasa „Kropki” opustoszała. Rozdawnictwu groziła zagłada. Zwrócono się wtedy do Komitetu Obywatelskiego i stamtąd otrzymano pierwszą zapomogę. Ciężka to była praca, przeważnie nie było możliwości zastanawiania się nad tem, czy się da

dobre mleko, byleby je wogóle wydawać. Miasto, zajęte przez okupantów, cierpiało na brak dowozu żywności, mleko dowożone ze wsi konfiskowano, zdarzało się, że ludność odbijała zarekwirowane mleko, przeznaczone dla ich niemowląt. Mimo trudności, a może wskutek tych trudności „Kropla Mleka” wyteżyła całą energję, by wytrwać na stanowisku i pełnić swoją misję.

Przyszły walki pod Łodzią, dowóz mleka narazie ustal zupełnie, mogliśmy rozdawać tylko kaszę i cukier... a i po takie lichy pożywienie zgłosiło się w ciągu miesiąca listopada 810 dzieci. Matki żaliły się, że dzieci starsze wypisane z „Kropli” mrą z głodu. Urządzono więc kuchnię dla dzieci starszych, gdzie wydawano półlitrowe porcje kleiku. Z kuchni korzystało zgorą 500 dzieci dziennie.

W roku 1915 zwrócił się Zarząd „Kropli Mleka” do Komitetu w Vevey do mistrza H. Sienkiewicza z gorącym wezwaniem o pomoc dla dzieci. W odpowiedzi nadszedł wagon mleka zgęszczonego, pierwszy wysłany ze Szwajcjarji do Polski. W r. 1916 uruchomiono IV stację na przedmieściu Radogoszcz i V — na Widzewie. Liczba dzieci będących w tych latach pod opieką doszła do 1857. Wydatną pomoc otrzymała „Kropla Mleka” z Komitetu Rockefellera, Komisji Międzynarodkowej oraz Rady Opiekuńczej. W latach 1917/18 zaopatrywanie w mleko niemowląt było niesłychanie trudne i bardzo kosztowne; brakowało mleka i pieniędzy. Rozdawano wtedy mleko krowie tylko dzieciom najwątlijszym, zaś starszym i silniejszym mleko skondensowane, oraz kleiki, matkom karmiącym wydawano bony na obiady do kuchni Komitetu Obywatelskiego. Rok 1919 był najcięższy do przetrwania, trzeba było ograniczyć rozdawnictwo produktów do minimum, ale opiekę utrzymano wpelni. Dopiero w latach 1920/21 przyszła pomoc od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i Society of Friends, a przedewszystkiem od Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia oraz Samorządu Miejskiego. Amerykański Czerwony Krzyż zaopatrzył „Kroplę Mleka” w bieliznę, dokonał remontu stacyj, dopomógł do wyszkolenia pracownic społecznych, które odwiedzały niemowlęta w mieszkaniach i śledziły za ich rozwojem. W r. 1922 posiada „Kropla Mleka” 6 stacyj opieki.

Dążeniem „Kropli Mleka” po wojnie było zdobycie samowystarczalności finansowej. W tym celu rozpoczęto w r. 1925 przygotowanie i sprzedaż na miasto mleka wyjałowionego oraz mieszanek leczniczych i odżywczych. W roku 1926 weszła „Kropla Mleka” w kontakt z Kasą Chorych i dostarcza dotychczas mieszanki lecznicze dzieciom członków ubezpieczonych. Mleczna Kuchnia Centralna prowadzona jest przez wyszkoloną pielęgniarkę pod kierunkiem lekarza, badania mleka doko-

nywa Państwowy Instytut Higjeny. Mleko rozlewa się do butelek przez specjalnie skonstruowaną rozlewaczkę automatyczną, chłodzi w basenie z wodą bieżącą. Rozwózkę mleka i mieszanek na poszczególne stacje skutecznia samochód ciężarowy.

W r. 1928 urządziła „Kropla Mleka” Żłobek przy Więzieniu Śledczem dla niemowląt matek więzionych, które według ustawy mają prawo nierozstawiania się z niemowlęciem przez czas odsiadki kary w więzieniu; w r. 1931 organizuje opiekę nad matką w okresie ciąży i porodu, urządziła poradnię dla ciężarnych, opiekuje się nimi w czasie rozwiązania, w latach 1931/35 prowadzi „Kropla Mleka” akcję dożywiania niemowląt rodziców bezrobotnych, powierzona jej przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, a następnie od roku 1934 przez Wojewódzki Komitet Funduszu Pracy.

Doniosłem posunięciem na polu opieki nad niemowlętami jest stanowisko zajęte przez Inspektorat Pracy M. P. i O. S. w sprawie ochrony macierzyństwa. W wykonaniu art. 15 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. Inspektorat zgodził się uznać w okresie kryzysu stację opieki nad matką i dzieckiem jako formę zastępczą żłobków przyfabrycznych. Realizację ochrony macierzyństwa i niemowlęcia w tej formie na gruncie łódzkim powierzył Inspektorat Towarzystwu Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka”. „Kropla Mleka” zapewnia dziecku opiekę lekarsko-higjeniczną, wydaje mleko lub mieszanki, dostarcza wyprawki dla dzieci, udziela matce wskazówek w zakresie pielęgnowania niemowlęcia i czuwa nad wykonaniem w domu zaleceń lekarza.

Na te świadczenia wydają zainteresowane fabryki swoim robotnicom-matkom karmiącym bezpłatnie przekazy zakupione w „Kropli Mleka”.

Dzięki powyższym zarządzeniom Funduszu Pracy i Inspektoratu Pracy wzrosła znakomicie liczba matek i dzieci korzystających z opieki „Kropli Mleka” i osiągnięto w r. 1934 następujące wyniki:

zarejestrowano dzieci	5707
udzielono porad lekarskich	21549
dokonano wywiadów domowych	19100
wydano mleka sterylizowanego	204540
wydano mieszanek leczniczo-odżywczych	48356

Cyfry te są imponujące, jednak nie zaspokajają potrzeb szczególnie w Łodzi, gdzie znękana bezrobociem ludność robotnicza choć ma zrozumienie ważności sprawy — nie jest w stanie własnymi środkami roztoczyć należytej opieki nad dzieckiem. Ale i w całym Państwie za-

chodzi konieczność wzmocnienia opieki nad matką i dzieckiem — jest to sprawa doniosła, akcja zapoczątkowana przez Fundusz Pracy i Inspektorat Pracy — czynem pierwszorzędnej wagi.

W Polsce jest większa niż gdzieindziej śmiertelność niemowląt, jest zatem nakazem najwyższym czynić wszystko, by dopomóc matce urodzić i wychować zdrowego obywatela. Społeczeństwo ma tu szerokie pole działania, a Fundusz Pracy i Inspektorat Pracy wdzięczną placówkę.

OPIEKA NAD DZIECKIEM W WIEKU PRZEDSZKOLNYM NA TERENIE MIASTA ŁODZI

Metodyczne, na podstawach naukowych oparte, wychowanie przedszkolne jest dziedziną stosunkowo nową i często przez ogół pedagogów niedocenianą. Polska posiada 3.919.200 dzieci w wieku przedszkolnym, z których zaledwie 87.200 (2.2%) korzysta z opieki i wychowania przedszkolnego.

W okresie tworzenia podstaw organizacji szkolnictwa, cała energia władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa została skierowana na dziecko w wieku szkolnym. Ustawowa opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym wymagałaby olbrzymiego nakładu sił i środków materialnych i dlatego narazie kwestje, związane z wychowaniem przedszkolnym są załatwiane tylko połowicznie.

Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa czyni krok naprzód, włącza przedszkola do swego ustroju, powierzając pieczę nad temi instytucjami inspektorom szkolnym, nie rozwiązuje jednak zasadniczych trudności, gdyż nie nakłada na nikogo obowiązku organizowania przedszkoli. Ustawa nie określa wyraźnie, kto powinien organizować przedszkola, ani czy obowiązek przedszkolny zostanie wprowadzony choć dla pewnej kategorii dzieci, na wzór tego, co istnieje w innych krajach np. na Węgrzech, we Francji, Szwajcarii i t. p.

Doświadczenia nasze oraz zagranicy w zakresie wychowania przedszkolnego dowiodły, że czynnik samorządowy powinien być w tej dziedzinie jak najszerszej wykorzystany.

Łódź, największy ośrodek przemysłowy Polski, zatrudniającej wielotysięczne rzesze robotnic fabrycznych, odczuwa znacznie silniej od innych miast polskich potrzebę opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym.

Na terenie naszego miasta żyje 33.680 dzieci w wieku przedszkolnym, z których zaledwie 2.908 uczęszcza do przedszkoli co stanowi 11% ogółu dzieci w wieku przedszkolnym.

Łódź posiada 59 przedszkoli. Są one trojakiemu typu: 13 przedszkoli miejskich, utrzymywanych przez Samorząd m. Łodzi, uczęszcza do

nich 825 dzieci, 28 przedszkoli organizacyj społecznych z ogólną ilością 1.755 dzieci, 18 przedszkoli prywatnych, do których uczęszcza 350 dzieci.

Organizacja przedszkoli miejskich w samorządzie łódzkim jest stosunkowo nową, gdyż istnieje dopiero od 10 lat. Dawniej świadczenia samorządu na rzecz wychowania przedszkolnego ograniczały się jedynie do subsydjowania przedszkoli społecznych.

Samorząd łódzki docenia wartość i potrzebę wychowania przedszkolnego dla dziecka robotniczego, które najczęściej pozostaje bez opieki w czasie pracy zarobkowej matki, i dlatego już w roku 1921 Wydział Oświaty i Kultury udziela subsydjum 17 przedszkolom społecznym w formie pensyj dla 27 wychowawczyń oraz kwot, przeznaczonych na dożywianie i materiały do robót dla dzieci.

O subsydjum miasta mogą ubiegać się tylko te przedszkola, które posiadają odpowiednie warunki lokalowe, wykwalifikowany personel wychowawczy oraz wyrażają swą zgodę na nadzór pedagogiczny Wydziału Oświaty i Kultury. Nadzór ten jest sprawowany przez fachową wizytatorkę przedszkoli — kierowniczkę działu wychowania przedszkolnego.

Wydział Oświaty i Kultury samorządu łódzkiego przestrzega te warunki z całą konsekwencją, co zmusza zarządy poszczególnych przedszkoli społecznych do podniesienia poziomu swych instytucyj.

Dział wychowania przedszkolnego samorządu łódzkiego organizuje perjodyczne konferencje pedagogiczne, kursy różnego typu i wycieczki w celu przeszkolenia czynnych wychowawczyń i dania nowego twórczego impulsu ich pracy pedagogicznej. *)

Podczas ostatnich kilku lat wzmógł się bardzo znacznie na terenie Łodzi ruch ku organizowaniu przedszkoli przez najróżniejszego rodzaju zespoły ludzi, zgrupowania zawodowe zakonne i różnego rodzaju organizacje. Moje doświadczenie odnosi się do terenu łódzkiego, sądzę jednak, że i w innych większych ośrodkach podobne zjawisko można zaobserwować.

Miasto Łódź posiada przedszkola następujących ugrupowań:

Przedszkoli miejskich	— 15
.. Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności	— 3
.. Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności	— 1
.. Parafij katolickich	— 8

*) Wychowawczynie zatrudnione w miejskich przedszkolach posiadają pełne kwalifikacje.

Przedszkoli	Parafij ewangelickich	— 2
„	Parafji marjawickiej	— 1
„	zakonnych	— 3
„	Rodziny Wojskowej	— 2
„	Rodziny Pocztcwów	— 1
„	Rodziny Policyjnej	— 1
„	Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet	— 1
„	Towarzystwa „Opieka“	— 1
„	Towarzystwa Robotniczego Przemysłu Dzialego	— 2
„	Zjednoczonych Szkół Żydowskich	— 2
„	„Herclija“ (hebrajskie)	— 1

Powstaje zagadnienie, czy jest wskazane robienie podobnej selekcji społecznej i zawodowej już w najmłodszym wieku? Czy podobny podział nie wpływa ujemnie na rozwój pojęć ogólnoludzkich u najmłodszych dzieci? Jeśli nowa ustawa szkolna przewiduje ugruntowanie jednolitej szkoły powszechnej, to również konsekwentnym będzie organizowanie jednolitej sieci przedszkoli dla dzieci wszystkich warstw społecznych.

Samorząd łódzki stoi na stanowisku, że przedszkole, podobnie jak szkoła powszechna, powinno być bezpłatne i udostępnione dla każdego dziecka. Łódzkie przedszkola miejskie są całkowicie bezpłatne i przyjmują dzieci bez różnicy narodowości i wyznania. Przedszkola społeczne pobierają opłaty, które wahają się od 3 do 8 zł. miesięcznie. W przedszkolach prywatnych skala czesnego jest b. rozciąglą i sięga do 35 zł. miesięcznie. Rozmieszczenie przedszkoli na terenie Łodzi jest bardzo racjonalne.

Samorząd oraz organizacje społeczne organizują swe przedszkola na krańcach miasta w dzielnicach o nasilonym procencie ludności robotniczej, tam bowiem najdotkliwiej daje się odczuć brak opieki nad małym dzieckiem.

W przedszkolach samorządowych Łodzi zwraca się bacznią uwagę na estetykę wnętrza oraz przystosowanie urządzeń lokalu do potrzeb i wygody wieku przedszkolnego. 61,5% przedszkoli miejskich posiada własne ogródki, w których dzieci hodują kwiaty i warzywa. Wytyczną linią społecznej działalności przedszkoli łódzkich jest kompensowanie braków, jakim podlega w sferze proletarjackiej dziecko w wieku przedszkolnym w zakresie: opieki domowej, dozoru higieniczno-sanitarnego, odżywiania oraz wychowania.

Brak dostatecznej liczby przedszkoli stwarza wielkie trudności przy zapisie dzieci z początkiem roku szkolnego.

Niemal do wszystkich przedszkoli miejskich zgłasza się o 100% więcej dzieci, niż przedszkole może pomieścić.

W pierwszych latach istnienia przedszkoli miejskich napływ dzieci był znacznie mniejszy, rodzice odnosili się do nich nieufnie.

Trudność tę starano się rozwiązać przez ułożenie pewnych norm. Przy przyjmowaniu dzieci do przedszkoli miejskich pierwszeństwo mają: 1-o — sieroty i półsieroty, 2-o — dzieci rodziców bezrobotnych, 3-o — dzieci, których rodzice oboje zarobkują poza domem, 4-o — dzieci, kandydujące w następnym roku szkolnym do szkoły.

Stan liczbowy dzieci w stosunku do zawodów rodziców dziatwy przedstawia się następująco:

w latach szkolnych	Ogólna ilość dzieci	Dzieci robotn. fabryczn.	Dzieci rzemieśl.	Dzieci drobnych kupców	Dzieci funkcyjnar. policyjnych i wojska	Dzieci urzędników samorząd. i państw.	Dzieci osób pracujących w różnych zawodach
1931/32	2.088	959	412	139	77	229	292
1932/33	2.185	1.004	379	154	63	227	358
1933/34	1.905	845	408	97	58	185	316

Dane statystyczne, które podaje, dotyczą dzieci, uczęszczających do 13 przedszkoli miejskich i 16 społecznych, subsydjowanych przez miasto, gdyż tylko te przedszkola są w mojej ewidencji.

Statystyka wykazuje, że 50% dzieci pochodzi z warstw robotniczych, zaledwie 10% stanowią dzieci inteligencji, te bowiem z braku miejsc wolnych nie dostają się do przedszkoli.

Następujące dane wykazują stan zarobków rodziców dzieci:

w latach	Ogólna ilość dzieci	Liczba dzieci których oboje rodzice zarobkują	Liczba dzieci rodziców bezrobotn.			Liczba dzieci, których rodzice pracują zredukowaną ilość dni w tygodniu
			na zapomozde	bez zapomogi	ogólna ilość	
1931/32	2.088	305	250	310	540	312
1932/33	2.185	351	268	392	660	356
1933/34	1.905	400	172	352	524	259

W poszczególnych latach widzimy b. charakterystyczne wahania: w r. 1928 była o 50% większa ilość rodzin, w których oboje rodzice byli zatrudnieni, podnosi się również stale ilość rodzin, pozbawionych

zapomóg, wzrasta liczba pracujących zredukowaną ilość dni w tygodniu.

Bywają niekiedy całe miesiące, gdy ojcowie pracują zaledwie 2 dni w tygodniu. Jakim jest wówczas budżet takiej rodziny?

46% dzieci, uczęszczających do przedszkoli miejskich i subsydjowanych przez miasto, należy do rodzin bezrobotnych lub półbezrobotnych.

Dane statystyczne, dotyczące wieku dzieci:

w latach	Ogólna ilość dzieci	W i e k d z i e c i		
		4 — 5	5	6 — 7
1951/52	2.088	458	704	946
1952/53	2.185	417	792	976
1953/54	1.905	404	665	856

Najliczniej jest reprezentowany wiek najstarszy, t. j. dzieci sześcioltnie. Dzieje się to świadomie, ze względu na to, by jak największa ilość dzieci mogła otrzymać wychowanie przedszkolne przed wstąpieniem do szkoły. Pozostałe dzieci należą do tych, które z przyczyn społecznych wymagają opieki przedszkola.

Przedszkola łódzkie zmierzają ku temu, by wyrównać braki domowych warunków mieszkaniowych dzieci.

Dane, dotyczące warunków mieszkaniowych dzieci:

w latach	Ilość izb mieszkalnych				Ilość okien w mieszkaniu				Ilość dzieci posiad. swę postanie	Ogólna ilość dzieci
	1	2	3	4	1	2	3	4		
1952	1454	481	151	22	787	814	347	124	501	2.088
1953	1479	555	140	31	789	895	345	156	597	2.185

Statystyka wykazuje, że w r. 1953 — 67% dzieci zamieszkuje jednoizbowe mieszkanie, wiele z tych izb posiada tylko jedno okno. Ilość własnych posłań dzieci jest również znikoma (27%) pomimo bardzo energicznej akcji propagandowej przedszkola w tym kierunku.

Procent ten jednak stale wzrasta, gdyż w r. 1950 stanowił zaledwie 14%.

Przedszkola łódzkie czuwają nad stanem zdrowotnym dzieci, pracując w kierunku uświadomienia matek pod względem higieniczno-sanitarnym. Miejskie przedszkola są pod stałym nadzorem lekarzy higienistów i higienistek szkolnych, społeczne przedszkola posiadają jedynie dorywczą pomoc lekarską.

W przedszkolach miejskich i subsydjowanych przez miasto prowadzi się energiczną propagandę antialkoholową, bowiem ankieta, przeprowadzona wśród dzieci, stwierdziła zastraszający stan: 11% dzieci pijało często alkohol w domu.

Od szeregu lat stosuje się na terenie przedszkoli szczepienia przeciwbłonicze, dzięki czemu podczas ostatnich dwóch lat nie mieliśmy ani jednego wypadku śmiertelnego, pomimo nasilenia epidemii dyfterytu wśród dzieci. Stosunek matek do szczepień jest bardzo przychylny.

Dzieci rodziców bezrobotnych otrzymują w przedszkolu tran w czasie miesięcy zimowych. Latem zostają wysłane na kolonie letnie dla wieku przedszkolnego. Komitet kolonij letnich dla dzieci w wieku przedszkolnym, zorganizowany z inicjatywy Działu Wychowania Przedszkolnego, współpracuje bardzo ściśle z opiekami rodzicielskimi przedszkoli miejskich oraz z Funduszem Pracy.

Opieki rodzicielskie przy przedszkolach miejskich prowadzą bardzo energiczną działalność, stwierdza to ich roczny budżet, który w ostatnim roku wyniósł zł. 15.462.—. Składka członkowska opieki rodzicielskiej jest dobrowolna, rodziny bezrobotne są zwolnione ze składek, dają one wzajemian swą pracę.

Dzięki akcji opiek rodzicielskich, dzieci rodziców bezrobotnych są podwójnie odżywiane, otrzymują na drugie śniadanie mleko i bułkę narówni z wszystkimi dziećmi oraz obiad przed wyjściem z przedszkola. Obiady gotują matki bezrobotne.

Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają mi poruszyć zagadnień, związanych z metodyczno-wychowawczą pracą przedszkoli łódzkich.

Na zakończenie pragnę odpowiedzieć na pytanie, czy łódzkie przedszkola miejskie w stanie wyrównać i skompensować braki w życiu dziecka w wieku przedszkolnym, spowodowane nędzą, chorobą i bezrobociem rodziców.

Sądzę, że w znacznym stopniu udaje im się to, pomimo nader skromnego budżetu Wydziału Oświaty i Kultury, dzięki społecznemu nastawieniu wychowawczyń, bliskiej współpracy z domem dzieci oraz kontaktowi i porozumieniu z różnego rodzaju instytucjami opieki społecznej, jak: Wydział Opieki Społecznej, bezpłatne ambulatorja, przychodnie przeciwgruźlicze, komitet pomocy bezrobotnym i t. p.

LUDNOŚĆ ŁODZI.

W dziejach rozwoju wielkich miast europejskich Łódź zajmuje miejsce o tyle wyjątkowe, że rozwój jej dokonał się nie drogą powolnej, jak gdzieindziej, ewolucji, lecz w tempie fenomenalnie szybkim, przypominającym rozwój miast amerykańskich. Jako dowód, niechaj posłużą nam następujące dane porównawcze: w czasie od roku 1800 do 1910, a zatem w ciągu 110 lat, ludność Lipska wzrosła 20-krotnie, ludność Budapesztu — 16-krotnie, ludność Berlina — 12-krotnie, ludność Brukseli, Glasgowa i Kolonji — 10-krotnie, ludność zaś pozostałych 22 miast, które w roku 1910 liczyły powyżej pół miliona mieszkańców — mniej, niż 10-krotnie; ludność Łodzi natomiast wzrosła w tym samym okresie niemał 600-krotnie. Historyk i badacz przeszłości Łodzi prof. Zygmunt Lorentz nie bez słuszności więc nazywa rozwój naszego miasta „baśnią XIX wieku“.

Na początku minionego stulecia Łódź przedstawia się nam, jako maleńka, przez Boga i ludzi zapomniana miejscina. Liczyła Łódź podówczas kilkuset zaledwie mieszkańców, trudniących się przeważnie uprawą roli i chowem bydła. Wystarczyło atoli kilku dziesiątków lat — lat mozolnych, lecz twórczych wysiłków — aby ta cicha doniedawna i uboga osada rolnicza przeobraziła się w tętniącą życiem stolicę przemysłu krajowego i aby, zarówno dla swego znaczenia, jak i dla liczby mieszkańców, zajęła jedno z pierwszych miejsc pośród miast polskich.

* * *

Przed wojną światową Łódź nie posiadała własnej placówki statystycznej. O cyfry statystyczne nikt się nie troszczył, nikt nie dbał o ich ścisłość i wiarygodność.

Magistrat ogłaszał wprawdzie rok rocznie dane o liczbie ludności i o jej strukturze wyznaniowej i narodowościowej, jakąż jednak wartość przedstawiać mogły te dane, skoro ani ruch naturalny, ani wędrówki ludności nie były ujęte w karby rejestracji statystycznej.

Jak wielkie błędy tkwiły w owych urzędowych wykazach statystycznych, o tem sądzić możemy na podstawie konfrontacji zaczerpniętych z tych wykazów liczb z wynikami spisów ludności.

Powszechny rosyjski spis ludności, przeprowadzony w 1897 roku, wykazał w Łodzi 314 tysięcy mieszkańców, gdy podług wykazów Magistratu ludność ówczesna Łodzi wynosić miała... 150 tysięcy. Oto wymowna próbka „ścisłości” przedwojennej statystyki ludnościowej.

A oto przykład drugi. W roku 1911 z polecenia poliemaistra Rjazanowa przeprowadzony został w Łodzi lokalny spis ludności. Spis ten wykazał 512 tysięcy mieszkańców, gdy tymczasem — podług danych Magistratu — Łódź liczyć miała tylko 441 tysięcy mieszkańców. Tym razem przeoczył Magistrat przeszło 70 tysięcy osób, co w ujęciu obrazowym jest równoznaczne z przeoczeniem ludności jednego dużego miasta.

Nie mniej rażące błędy tkwiły w danych, obrazujących strukturę wyznaniową ludności.

Podług danych Magistratu, przekazanych Warszawskiemu Komitetowi Statystycznemu, skład procentowy ludności Łodzi podług wyznań miał się przedstawiać w roku 1915, jak następuje: katolicy — 43,8 %, ewangelicy — 25,5 %, izraelici — 22,8 %, inni — 6,9 %. Z materiałów spisu Rjazanowa wiemy natomiast, że procent katolików wynosił wówczas w Łodzi 51,6, ewangelików — 15,4, izraelitów — 32,8, innych — 2,2.

Zbyt nisko, jak się okazuje, szacował Magistrat liczebność katolików i żydów, zbyt wysoko natomiast ewangelików. Wyolbrzymienie ludności ewangelickiej, równoznaczne z wyolbrzymieniem roli żywiołu niemieckiego, nasuwa refleksje w związku z faktem, że Rosjanie faworyzowali Niemców, osiadłych na terytorjum Cesarstwa Rosyjskiego. W Łodzi można to było obserwować wyraźniej, niż gdziekolwiek indziej, i to na przestrzeni wielu dziesiątków lat panowania rosyjskiego. Zacytuję jeden charakterystyczny przykład, o tyle dla nas interesujący, że kryje on w sobie chęć wyolbrzymienia roli niemczyzny w Łodzi zapomocą nieodpowiadającej rzeczywistości statystyki narodowościowej.

W dniu 19 listopada 1865 roku — jest to zatem zdarzenie z przed 70 laty — bawił w Łodzi ówczesny namiestnik Królestwa Polskiego hr. Berg i wygłosił tutaj w gronie przedstawicieli miejscowych władz i reprezentantów sfer gospodarczych przemówienie z okazji dokonanego w tym dniu otwarcia linii kolejowej, łączącej Łódź z Koluszkami. W przemówieniu swem zaznaczył, że Łódź, będąc najludniejszym po Warszawie miastem Królestwa, liczy przeszło 40 tys. mieszkańców, z czego dwie trzecie stanowią Niemcy. Jasnem jest, że przez usta hrabiego przemawiała tendencja, zmierzająca do wyolbrzymienia roli

żywiolu obcego, niepolskiego i że ta właśnie tendencja kazała mu posługiwać się wręcz fałszywymi danymi statystycznymi.

Na podstawie zacytowanych przykładów mamy prawo twierdzić, że dane demograficzne z okresu przedwojennego są wysoce niepewne, niekiedy tendencyjne, przeważnie zaś wręcz bezwartościowe.

Ilu mieszkańców liczyła Łódź w dobie, poprzedzającej wybuch wojny światowej, jest w tych warunkach nielato określić. W każdym bądź razie odrzucić należy, jako nieprawdziwe, liczby urzędowe (1910 r. — 408 tys., 1911 r. — 441 tys., 1912 r. — 459 tys., 1915 r. — 506 tys.). Według naszych obliczeń na dzisiejszym obszarze Łodzi, czyli na terytorjum, obejmującym 5.875 ha, mieszkało w 1914 roku przynajmniej 600 tys. osób.

* * *

Bezpośrednio po wybuchu wojny światowej Łódź zaczęła się wyludniać. Pierwszym chronologicznie czynnikiem zmniejszenia się ludności Łodzi była mobilizacja rezerwistów, dokonana przez władze rosyjskie. Zabrano z Łodzi około 15 tys. mężczyzn w sile wieku. Z kolei nastąpiła emigracja dobrowolna w głąb kraju i do Rosji. Uchodzili nie tylko urzędnicy ewakuowanych instytucyj rządowych, lecz również szerokie rzesze stałych mieszkańców Łodzi, którzy opuszczali strony rodzinne w obawie przed zbliżającymi się, a po zbombardowaniu przez Niemców Kalisza jakże groźnie zapowiadającymi się wydarzeniami wojennymi.

Po zajęciu Łodzi przez okupantów popłynęła szeroką falą emigracja robotnicza. Przejawiała się ta emigracja w trojakiej postaci: 1) dobrowolna emigracja do Niemiec; 2) przymusowa emigracja do Niemiec (pobór robotników do osławionych „cywilnych bataljonów robotniczych”); 3) emigracja na wieś. Jeżeli wreszcie weźmiemy pod uwagę zmiany, jakie zaszły w rytmie demograficznym (spadek liczby urodzeń przy równoczesnym wzroście umieralności), wówczas zjawisko masowego wyludnienia Łodzi stanie się dla nas zupełnie zrozumiałem.

W 1915 roku władze niemieckie dokonały na terenie Łodzi spisu ludności. Spis wykazał zaledwie 425.035 osób. Zatem już w pierwszym roku wojny ludność Łodzi spadła o 180.000 osób.

Ale proces wyludnienia trwał w dalszym ciągu. O jego ostatecznych rozmiarach dał pojęcie spis ludności, przeprowadzony w 1918 roku przez Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego w Łodzi. Wydział Statystyczny, powołany do życia w końcu 1917 r., rozpoczął swą działalność z dniem 2 stycznia 1918 r. Pierwszą pracą Wydziału, zakrojoną odrazu na szeroką skalę, był właśnie spis ludności, przeprowa-

dzony w styczniu 1918 roku. Spis wykazał 541.829 mieszkańców, z czego wynika, że ubytek ludności w porównaniu z okresem przedwojennym wynosił w ostatnim roku wojny światowej około 260.000 osób.

W czasie wojny światowej Łódź była miastem kobiet i dzieci. Spis ludności, o którym co dopiero była mowa, wykazał, że wśród ludności dorosłej (w wieku od 21 do 55 lat) kobiety stanowiły 63%, mężczyźni — tylko 37%. Kobiet było zatem niemal dwa razy więcej, aniżeli mężczyzn. Z wyników spisu wynotujemy jeszcze jeden niezmiernie charakterystyczny szczegół: 17,5% ogółu rodzin łódzkich pozostawało w dobie wojny bez głów rodzin, innemi słowy co szósta rodzina pozbawiona była swego żywiciela.

Po ukończeniu wojny światowej w życiu Łodzi następuje zasadniczy zwrot w kierunku odbudowy przemysłu i dźwignięcia się miasta z martwoty okresu wojennego. Procesowi odbudowy towarzyszy szybko postępujący wzrost liczby ludności.

Pierwszy powszechny spis ludności, przeprowadzony w 1921 roku, wykazał w Łodzi 451.974 mieszkańców. W dziesięć lat później drugi powszechny spis ludności wykazał 605.467 mieszkańców. Bieżąca rejestracja wykazuje na dzień 1 stycznia 1935 roku 655.641 mieszkańców.

Olbrzymi ubytek ludności, jaki spowodowała zawierucha wojenna, został w latach powojennych wyrównany, z pewną zresztą, nie dającą się ściśle określić, nawiązką.

Zdawałoby się, że obraz demograficzny Łodzi powrócił do dawnych, przedwojennych kształtów. W istocie tak nie jest. Wprawdzie liczba ludności niewiele odbiega od przedwojennej, jednakże zaszły gruntowne przeobrażenia w strukturze ludności. Układ procentowy, określający liczebność poszczególnych grup wieku, jest dziś zupełnie inny, niż przed wojną. Zmniejszyła się mianowicie liczebność dzieci i młodocianych, wzrosła natomiast liczebność ludności dorosłej. Patrząc pod tym kątem na zmiany w zaludnieniu Łodzi, musielibyśmy stwierdzić, że przyrost ludności dorosłej jest w stosunku do okresu przedwojennego niezawodnie bardzo poważny.

Aby ocenić doniosłość przeobrażeń, jakie zaszły w budowie ludności, wystarczy wskazać na jeden tylko przykład. Po wojnie dał się ludności miejskiej we znaki dotkliwy głód mieszkaniowy, przyczem objawy kryzysu mieszkaniowego wystąpiły — i to w postaci nieraz bardzo ostrej — nawet w tych miastach, które w porównaniu z okresem przedwojennym wykazywały spadek liczby ludności. Przyczyny tego zjawiska szukano w faktach drugorzędnych, np. w zajęciu pewnej liczby

mieszkań na potrzeby biur lub szkół. Analiza statystyczna wykazała dopiero przyczynę istotną, jaką jest zmiana struktury ludności, polegająca na tem, że liczba ognisk rodzinnych jest obecnie nierównie większa, aniżeli w dobie przedwojennej.

* * *

W świetle wyników spisu ludności z 1921 roku struktura wyznaniowa ludności Łodzi przedstawia się procentowo, jak następuje: rz.-katolicy — 55,50%, ewangelicy — 11%, prawosławni — 0,40%, izraelici — 34,50%, inni — 0,60%.

Stwierdzamy absolutną przewagę ludności katolickiej. Najliczniejszy z kolei odłam tworzą wyznawcy religji mojżeszowej, stanowiący jedną trzecią ogółu mieszkańców miasta.

Interesujące jest porównanie rozwoju liczebnego trzech najliczniejszych odłamów wyznaniowych ludności Łodzi w okresie od powszechnego spisu rosyjskiego z 1897 roku do pierwszego powszechnego spisu polskiego w 1921 roku. Okazuje się, że w omawianem ćwierćwieczu liczba rz.-katolików i liczba izraelitów wzrosły w tym samym zupełnie stopniu, mianowicie o 60%, podczas gdy liczba ewangelików spadła w tym samym czasie o 12%.

* * *

Spis ludności z 1921 roku wykazał w Łodzi: Polaków — 61,90%, Niemców — 7%, Żydów — 30,70%, innych — 0,40%. Zwróćmy uwagę, że odsetek Polaków jest wyższy od odsetka katolików, odsetki natomiast Niemców i Żydów niższe są od odsetków ewangelików i izraelitów. Widzimy więc, że część ewangelików nie poczuwa się do narodowości niemieckiej, podobnie część izraelitów nie poczuwa się do narodowości żydowskiej. Działa tu, bezwątpienia, atrakcyjny wpływ kultury i państwowości polskiej.

Przy ostatnim spisie ludności, przeprowadzonym w 1931 roku, zapytywano osoby spisywane nie o narodowość, lecz o język ojczysty. Spis wykazał 557.700 osób, których językiem ojczystym jest język polski, co oznacza 59,1% ogólnej liczby mieszkańców Łodzi. Mniejszości narodowe reprezentowane są cyfrą 40,90%. Wśród mniejszości najliczniejszą grupę tworzą Żydzi, których liczba przekracza 200.000.

Z poszczególnych dzielnic Łodzi największy odsetek ludności polskiej wykazuje IX komisarjat, czyli Widzew, gdzie Polacy stanowią 91,20% ogółu ludności. Pod względem wysokości odsetka ludności pol-

skiej na drugim miejscu stoi komisariat VI (Polesie Konstantynowskie i Karolew) z cyfrą 86,5^o/. Ponad 80^o/% ludności polskiej wykazują również komisariaty: XII, XIV i II. Powyżej 70^o/% ludności polskiej spotykamy w komisariatach: XIII, XI i I. Przeszło 60^o/% ludności polskiej wykazują VIII i X, niewiele zaś ponad 50^o/% — VII i IV. W dwóch tylko komisariatach niema absolutnej większości Polaków. Są to komisariaty: III i V. Na terenie III komisariatu, obejmującego Stare Miasto, Polacy stanowią 45,6^o/% ogółu mieszkańców, w V zaś komisariacie, obejmującym żydowską dzielnicę handlową (Śródmiejska, Południowa, Piłsudskiego, Kamienna itd.) Polacy stanowią zaledwie 23,1^o/% ogółu ludności.

* * *

Łódź jest miastem proletariatu. Jak wykazał spis ludności z 1921 roku, proletariatu robotniczy stanowi w Łodzi 61,7^o/% ogółu mieszkańców. Wśród mieszkańców czynnych zawodowo udział proletariatu robotniczego jest jeszcze wyższy, wyraża się bowiem cyfrą 68,8^o/%. Jedną piątą ogółu mieszkańców tworzą osoby pod względem stanowiska społecznego samodzielne. Personel pracowniczy stanowi 9^o/% ogółu osób czynnych zawodowo.

W strukturze społecznej poszczególnych odłamów wyznaniowych zachodzą bardzo poważne różnice. Wśród ludności katolickiej liczebność proletariatu robotniczego wynosi 81,5^o/%, wśród ludności ewangelickiej — 69,6^o/%, wśród Żydów — 42,8^o/%. Odwrotnie, najwięcej samodzielnych z punktu widzenia stanowiska społecznego jest wśród Żydów: 42,6^o/%, najmniej wśród katolików: 9,2^o/%. Ewangelicy, liczący w swych szeregach 15,7^o/% samodzielnych, zbliżają się pod kątem struktury społecznej do katolików. Zauważmy jeszcze, że na 100 chrześcijan czynnych zawodowo przypada 117 biernych zawodowo, natomiast na 100 Żydów czynnych zawodowo przypada 181 biernych zawodowo. Różnice te tłumaczą się niejednakowym położeniem materialnym omawianych społeczności. Ludność chrześcijańską, bardziej — jak widzieliśmy — sproletaryzowaną, zmuszają warunki bytu do korzystania z pracy zarobkowej kobiet i dzieci, gdy tymczasem Żydzi, wyróżniający się wysoką liczebnością żywiołów samodzielnych, mogą sobie pozwolić na utrzymywanie większej liczby niepracujących członków rodziny.

Struktura zawodowa ludności uwypukla, przemysłowy charakter miasta. Z pracy w przemyśle utrzymywało się w 1921 roku 110.781 mieszkańców naszego miasta, czyli 57,8^o/% ogółu osób czynnych zawo-

dowo. Drugie co do zatrudnienia miejsce zajmuje handel łącznie z ubezpieczeniami. Na ten dział zawodu obiektywnego przypadało w 1921 roku 27.879 osób, czyli 14,5⁰/₀ ogółu czynnych zawodowo mieszkańców Łodzi. Najliczniejszy z kolei jest dział, obejmujący służbę domową i inne usługi osobiste: 15.894, czyli 7,2⁰/₀ ogółu czynnych zawodowo osób. W służbie publicznej i wolnych zawodach pracowało w 1921 roku 5,4⁰/₀ ogółu osób czynnych zawodowo, w komunikacji i transporcie — 3,6⁰/₀.

ŁÓDŹ W WALCE Z JAGLICĄ WŚRÓD DZIECI

Na mapie zajągliczenia świata Polska należy do krajów drugiego stopnia nasilenia. Zajągliczenie Polski oblicza się na 1,4⁰/. Zachert, znakomity znawca zagadnienia jagliczego, podaje: „Zgorą połowa powiatów wykazuje zajągliczenie nieprzekraczające 2⁰/, a prawie 1/3 mniejsze od 0,1⁰/. Zajągliczenie większe, t. j. przekraczające 2⁰/, występuje wokół 15⁰/ powiatów“. Otóż do okolic przekraczających bardzo znacznie podane wyżej cyfry należy po Wileńszczyźnie województwo łódzkie, a w niem powiaty w bezpośrednim otoczeniu miasta Łodzi, w których zajągliczenie przekracza nieraz 6⁰/ (Sieradzkie, Wieluńskie, Kaliskie itd.).

Wyłaniają się stąd dla Łodzi samej w zwalczaniu jaglicy niemałe trudności. Związek ludności miejskiej z wiejską w bliższym i dalszym otoczeniu miasta wcale nie jest luźny. Odbywa się stała wędrówka ze wsi do miasta w okresie zimy, a w kierunku odwrotnym w okresie letnim. Stąd stały kontakt z zajągliczonymi okolicami i zawleczenie choroby na teren Łodzi. Prowadzenie zatem systematycznej walki z tą tak przewlekłą i w skutkach swych indywidualnych i społecznych zgonną chorobą jest tembardziej konieczne, o ile się pragnie zapobiec kompletnemu zajągliczeniu miasta. Kilkunastoletnia działalność samorządu miejskiego przez prowadzenie przychodni przeciwjagliczych i szkół dla dzieci chorych na jaglicę wykazuje, że udało się opanować to tak ważne dla stanu zdrowotnego miasta zagadnienie, kładąc nie tylko tamę dalszemu rozszerzeniu się jaglicy w mieście, ale poważnie dusząc każdy taki objaw już w samym zarodku. A gdy tablice statystyczne dla całego województwa łódzkiego, obejmujące dane od roku 1925, wykazują stale wzrastające wskaźniki zapadalności na jaglicę w województwie (nie tu miejsce dla analizy tych danych), to na terenie miasta jesteśmy świadkami stałego zmniejszenia się jaglicy, nie dochodząc już do 0,5⁰/.

A zawdzięczyć to należy ujęciu walki z jaglicą przedewszystkiem tam, gdzie ją najłatwiej i najwcześniej wykryć można i gdzie najskrupulatniej przeprowadzić się daje przymus leczenia: u dziatwy szkolnej. Systematyczny przegląd dziatwy szkolnej w początku roku szkolnego pozwala wykryć wszystkie wypadki jaglicy początkowej, czy to u dzie-

ci, przychodzących po raz pierwszy do szkoły, czy też u dzieci, które podczas pobytu letniego w okolicy chorobą się zaraziły, lub wreszcie u dzieci z wyższych oddziałów, u których podczas poprzednich badań na terenie szkoły z różnych powodów ich choroby nie wykryto. Dla ścisłości należy przyznać, że od czasu, gdy ze względów budżetowych zmniejszono ilość godzin pracy lekarzom higienistom szkolnym, a co za tem idzie, badanie dzieci w szkołach jest rzadsze, częściej spotykamy także jaglicę dotychczas niewykrytą u dzieci w oddziałach wyższych. Wiąże się z tem zagadnienie, czy nie należałoby powierzyć kontroli ocznej w szkołach specjalistom, organizując badanie błyskawiczne dwa lub trzy razy do roku w krótkim czasokresie przez dużą ilość specjalistów, prowadzących te badania równocześnie we wszystkich szkołach w mieście.

Wywiady u dzieci, u których jaglicę stwierdzamy, zbadanie całego ich otoczenia, zwolnienie tych dzieci ze szkoły na czas leczenia lub doprowadzenie ich do szkoły jagliczej, znakomicie wspomagają całą naszą akcję. Niestety, nie wszystkie dzieci kwalifikujące się do szkoły jagliczej kierować do niej możemy, gdyż często nie pozwala na to zbyt duża odległość i sytuacja materialna rodziców. Nie mogą łożyć na przejazd dziecka do szkoły, nie mają opieki dla odwiezienia dziecka do szkoły, a często brak obuwia i odzieży nie pozwala dziecku w porze zimowej na przebywanie tak dużej odległości, jak np. z południowych kresów miasta do szkoły jagliczej, znajdującej się na krańcu północnym. Lekarze przychodni postępują w każdym wypadku indywidualnie, przystosowując się do każdej sytuacji z dużym zrozumieniem rzeczy i wybierając takie sposoby postępowania, by nie utrudniać leczenia. Mając za sobą wieloletnią praktykę i oddany sprawie, doświadczeni i obeznani z warunkami łódzkiemi personel pomocniczy, mogą się wykazać dużym sukcesem w zwalczaniu jaglicy w Łodzi.

Zmniejszenie jaglicy w Łodzi udowadniają przedewszystkiem cyfry świeżo zarejestrowanych przypadków jaglicy w latach 1929—1934.

Zarejestrowano: 1929 r.	895 przypadków
1930 ..	662 ..
1931 ..	590 ..
1932 ..	534 ..
1933 ..	318 ..
1934 ..	278 ..

Przy obecnej kontroli dzieci w szkołach z początkiem roku szkolnego 1935/36 daje się zauważyć większe nasilenie, ale znajdujemy się dopiero w początku tegorocznej akcji i trudno orzec, czy tak jest rzeczywiście i jakie jest wytłumaczenie tego zjawiska.

Ilość dzieci w szkołach jagliczych w tym samym czasie przedstawia się następująco:

1929 r.	545
1930 „	279
1931 „	218
1932 „	149
1933 „	128
1934 „	134

Bardzo pouczające są dane o ilości porad w przychodniach jagliczych. Było ich:

Rok	Razem	Dorosłym	Dzieciom
1929	22776	9777	12999
1930	26008	11644	14364
1931	22086	11140	10946
1932	26366	15794	10572
1933	28559	18478	10081
1934	26052	17524	8528

Widzimy zatem, że liczba porad udzielonych dzieciom stale się zmniejsza w stosunku do porad udzielanych dorosłym, u których leczy się przeważnie jaglica stara, powikłana lub stany pojaglicze. Podobne dane otrzymujemy również, gdyż segregujemy ilość wypadków wykrycia jaglicy przy badaniu w przychodni podług wieku i stadium choroby.

Znakomita poprawa w stanie zajagliczenia Łodzi pozwoliła też już na pewne redukcje budżetowe w planie tej pracy. Liczba godzin ordynacyjnych stopniowo uległa zmniejszeniu. Przedstawia się to następująco:

1929 r.	Ilość godzin ordynacyjnych	1679
1930 „		1970
1931 „		1834
1932 „		1567
1933 „		1389
1934 „		1340

W roku 1934 uruchomiono drugą przychodnię przeciwjagliczą w południowej części miasta bez powiększenia etatów lekarskich. Tak więc widzimy, że praca w środowisku dziecięcym nad zwalczaniem jaglicy jest racjonalna i wykazać się może poważnymi wynikami. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z elementem dorosłym. Tutaj warunki społeczne wytwarzają nieraz przeszkody do nieprzewyciężenia przy przeprowadzeniu przymusu leczenia, przewidzianego ustawą. Rozpatrzenie tych stosunków pozostawia się osobnej analizie.

POTRZEBY WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO W ZAKRESIE OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Upośledzenie Województwa Łódzkiego tak jak również i innych Województw b. Kongresówki pod względem urzędzeń opieki społecznej wraz z wywołaną wskutek kryzysu gospodarczego nędzą ludności, wytworzyło splot palących zagadnień, których rozwiązanie wymaga nie tylko nakładu ogromnych środków finansowych, ale i nadludzkiego wprost wysiłku wszystkich składowych czynników społecznych, a więc inicjatywy społecznej, samorządu i władzy państwowej.

Rozwikłanie tego skomplikowanego splotu jest tem trudniejsze, że zarówno Państwo jak i samorząd walczą z dużymi trudnościami finansowymi, potęgowanymi nadmiarem potrzeb we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Inicjatywa społeczna może w tych trudnych warunkach oddać nieocenione usługi.

Czy inicjatywa społeczna nie przeżywa również pewnego zastoju? Można z całą pewnością powiedzieć, że tak, i łatwo może się stać ona źródłem nieograniczonych możliwości. Ktoby sądził jednak, że inicjatywa społeczna ma istnieć jedynie po to, aby wynajdywać fundusze i to wówczas, gdy inne drogi zawodzą, ten z gruntu popełnia omyłkę, gdyż inicjatywa to przede wszystkim zagadnienie odpowiedzialności, a im jest ona ruchliwszą, tem poczucie odpowiedzialności społecznej jest głębsze.

Ale przejdźmy do potrzeb — potrzeb, które wołają same o swoje załatwienie, które, jak walka z żebractwem i włóczęgostwem, nasuwają się same przez się, bo nawet podnoszą się same do potęgi zagadnień bezpieczeństwa — bezpieczeństwa szarego człowieka.

Czyż potrzeba walkę z żebractwem uzasadniać? Nie, trzeba rozpocząć natychmiast, gdyż istniejący stan staje się coraz bardziej zawily, a usunięcie go będzie z każdym dniem trudniejsze.

W walce z żebractwem, oczywiście, sama tylko inicjatywa społeczna nie wystarczy i trzeba zbiorowego wysiłku czynników państwowych, samorządowych i społecznych. Nie tutaj miejsce na omawianie właściwych przyczyn i środków walki z żebractwem i włóczęgostwem, są one zresztą nakreślone w ustawach, chciałem tylko zwrócić uwagę na aktualność tej kwestji i zaznaczyć, że walka z żebractwem musi być prowadzoną na bardzo szerokim terenie, gdyż częściowo jej załatwienie choćby najradykałniejsze w jednej miejscowości zaostrzy ją tylko w innej.

Z tem zagadnieniem łączy się do pewnego stopnia inne, t. zw. niesienie pomocy doraźnej dla najbardziej potrzebujących. Osób tych łącznie z rodzinami obliczam, opierając się na zestawieniach lat ubiegłych na 15.000 i to w samych tylko większych miastach. Sprawa ta jest bardziej pilna, niżby się to napozór wydawało, bo jeśli samorząd terytorjalny nie może wskutek trudności finansowych podolać swoim obowiązkom wynikającym z ustawy o opiece społecznej, a niektóre instytucje powołane dla specjalnych celów, broniąc swoich funduszy, uzależniają udzielenie pomocy od całego szeregu warunków, jak trzyletni pobyt, świadectwo pracy i t. p. jasnym jest, że znajduje się ogromna rzesza ludzi pozostawionych swojemu losowi często całkowicie tragicznemu. Losem tych ludzi należy się zająć corychlej, jeśli nie chcemy, aby doła ich przerodziła się w jakiś krzyk rozpaczny, mogący zagłuszyć najlepsze nawet, lecz spóźnione, poczynania.

Niezmiernie doniosła i bardzo aktualną jest również sprawa opieki nad emigrantami, powracającymi lub wydalonymi na skutek bezrobocia z zagranicy. Nie trzeba zapominać, że ludzie ci przez dłuższy pobyt na emigracji w wielu wypadkach pozrywali wszelki kontakt z krajem i nie posiadają w nim żadnego oparcia.

Zbliżająca się pora zimowa coraz wyraźniej nasuwa nam konieczność zajęcia się sprawą dożywiania dzieci. Jeśli uprzytomnimy sobie, że w szkołach, ochronkach i przedszkolach w samej tylko Łodzi znajduje się przeszło 70 tysięcy dzieci, z których conajmniej 25% wskutek złego odżywiania i warunków domowych jest zagrożonych gruźlicą, a 50% cierpi na niedorozwój fizyczny, to wówczas nie zdziwi nikogo troska o zapewnienie dzieciom tej szklanki mleka. Według danych z roku ubiegłego zimą należy objąć akcją dożywiania conajmniej 60.000 dzieci.

Czy moglibyśmy patrzeć z czystym sumieniem na głodne dziecko w kraju, gdzie nadmiar produktów rolnych staje się coraz bardziej uciążliwym? Czy nie palilby nas rumieniec wstydu, że mimo tak pięknie zadeklarowanej w Genewie opieki nad dzieckiem — jest ono u nas obdarte i głodne.

Środki na ten cel niewątpliwie się znajdują i trzeba je tylko wyszukać i skumulować — na szczęście inicjatywa w tym kierunku została już podjęta i miejmy nadzieję, że mimo wielkich trudności akcja dożywiania dzieci — będąca drugim niezmiernie doniosłym i aktualnym zagadnieniem — zostanie w roku bieżącym pomyślnie załatwioną.

Niemniej doniosłą jest sprawa opieki nad dziećmi trudnymi do prowadzenia, dziećmi kalekami, niedorozwiniętymi i wogóle dziećmi, potrzebującymi opieki specjalnej. Jak wiadomo, na terenie naszego województwa nie posiadamy prawie zupełnie zakładów lub urzędzeń

dla tego rodzaju dzieci. Wychowują się one przeważnie w zwykłych zakładach opiekuńczych, wywierając często jaknajgorszy wpływ na otoczenie — same z tego kontaktu nie odnosząc żadnych korzyści. Społeczeństwo zbyt wiele łoży na wychowanie dziecka, aby mogło lekceważyć jego wyniki, jest to zatem sprawa niezmiernie doniosłego znaczenia.

A kolonje letnie dla dzieci? — Jesteśmy wprawdzie dopiero co po sezonie kolonijnym, ale właśnie dlatego dobrze będzie jeśli uprzytomnimy sobie, że potrzeby w tej dziedzinie są ogromne, że mimo znacznego rozwoju kolonij letnich dalecy jesteśmy od zaspokojenia tych potrzeb. W bieżącym roku wyjechało na kolonje letnie razem około 50.000 dzieci z całego województwa, a pamiętajmy, że w samej tylko Łodzi mamy ponad 75.000 uczącej się młodzieży, z której to liczby co najmniej 50% bez możliwości wyjazdu na letni wypoczynek. Jeśli chodzi o sprawy wyekwipowania kolonji, sprawy wychowawcze, pomieszczeń i t. p. — każda z nich może stanowić oddzielne zagadnienie. Kolonje letnie wskutek swych specyficznych warunków są doskonałą szkołą wychowania zbiorowego.

Kolonje letnie otaczane są przez czynniki państwowe wyjątkową troskliwością, zarówno w zakresie pomocy finansowej, jak i fachowo-instrukcyjnej. Osiągnięcie tak bardzo dodatnich wyników było możliwe jedynie dzięki koordynacji wysiłków.

A sprawa ogrodów działkowych, tak pięknie zapoczątkowana na terenie naszego województwa, zatamowana ostatnio wskutek braku terenów, a świetlice dla młodzieży, rozrastające się bez jednolitego planu i metody działania?

Takich aktualnych potrzeb Województwa Łódzkiego możnaby naliczyć bardzo wiele, pragnąłem jednak tylko na niektóre najbardziej palące zwrócić uwagę, pomijając przytem całkowicie kwestję walki ze skutkami bezrobocia, wymagającą zupełnie odrębnego traktowania, a jedynie pośrednio związaną z zagadnieniami objętymi ustawą o opiece społecznej.

Załatwienie niektórych potrzeb będzie możliwe oczywiście w drodze podjęcia inicjatywy społecznej, inne natomiast wymagają uregulowania trwałego i środków wyjątkowych, do których pozwałam sobie zaliczyć przede wszystkim międzykomunalny Związek celowy dla spraw Opieki Społecznej.

Wprawdzie powołanie Związku celowego zależne jest od finansów samorządowych, jednak potrzebę tej instytucji stwierdzono wielokrotnie, a jej szybka realizacja może wyjść tylko z inicjatywy społecznej.

WALKA Z CHOROBAMI ZAKAŹNEMI W ŁODZI W LATACH 1919 — 1934.

Metody walki z ostreymi chorobami zakaźnymi są naogół dokładnie opracowane, dzięki temu, że poznaliśmy zarazki prawie wszystkich chorób zakaźnych, jeśli zaś ich nie znamy, to wiemy, jakimi drogami przenikają one do organizmu człowieka. Zdawałoby się więc, że opóźnienie epidemii chorób zakaźnych jest rzeczą łatwą. Niestety, w walce z chorobami zakaźnymi napotykamy tyle przeszkód, że nadzieje na zwycięstwo w tej walce musimy odsunąć w dość daleką przyszłość.

Głównymi zasadami zwalczania chorób zakaźnych są jak wiadomo: 1) unieszkodliwienie źródła zarazy, jakim jest przede wszystkim człowiek chory oraz jego wydaliny i wydzieliny, 2) przecięcie dróg szerzenia się zarazy, 3) wzmoczenie odporności indywidualnej i kolektywnej. Kolektywna odporność jest to pojęcie statystyczne przedstawiające sumę odporności indywidualnej poszczególnych jednostek, stanowiących daną społeczność.

Unieszkodliwienie źródła zarazy możemy osiągnąć przede wszystkim przez odosobnienie chorego oraz odkażenie jego wydaliny i wydzieliny oraz wszystkich przedmiotów jakie mogły być zanieczyszczone zarazkami. Niestety, ta najważniejsza zasada zwalczania epidemii nie może być całkowicie zrealizowana. Przede wszystkim zarówno dotychczasowa ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych, jak i nowa, wydana w roku bieżącym, nie przewidują bezwzględnego przymusu leczenia chorych zakaźnych w szpitalu, z drugiej zaś strony Łódź nie posiada tak wielkiego szpitala zakaźnego, aby można było w nim umieścić wszystkich chorych na choroby zakaźne. Umieszcza się więc w szpitalu przede wszystkim tych chorych, których w mieszkaniu izolować nie można. Przymus bezwzględny jest stosowany jedynie w przypadkach duru plamistego. Największy opór spotyka się przy umieszczaniu chorych dzieci, co jest zrozumiałe ze względu na uczucia rodzicielskie. Ogromnie trudną rzeczą jest przekonać rodziców o potrzebie umieszczenia w szpitalu dzieci chorych na płonicę, zwłaszcza że, dzięki szerokiemu stosowaniu surowicy przeciwploniczej, u chorych szybko mijają objawy chorobowe. We-

dług rodziców, dziecko jest już zdrowe, gdy tymczasem może ono jeszcze kilka tygodni rozsiewać zarazki chorobotwórcze. Bardzo często się zdarza, że lekarz sanitarny stwierdza, iż dziecko chore na płonicę, pozostawione w domu, znajdując się jeszcze w okresie niebezpiecznym dla otoczenia, bawi się z innymi dziećmi na podwórzu lub w mieszkaniu. Tutaj chciałbym podkreślić jedną z głównych przyczyn dotychczasowego niepowodzenia w walce z niektórymi chorobami zakaźnymi. Jest nią niski stopień kulturalny ludności, stojący w związku z jej stanem materialnym. Dopóki nie osiągniemy takiego poziomu kulturalnego, kiedy każdy obywatel będzie rozumiał sposoby szerzenia się chorób zakaźnych, kiedy elementarne zasady higieny będą powszechnie stosowane, dotąd walka z chorobami zakaźnymi będzie syzyfową pracą.

Przeprowadzenie drugiej zasady walki z chorobami zakaźnymi — przecięcia dróg szerzenia się zarazy, wymaga wzmoczenia nadzoru nad artykułami żywności, a więc mięsem, pieczywem, a przede wszystkim mlekiem i jego przetworami, wymaga upowszechnienia kanalizacji, zaopatrzenia ludności w dobrą wodę do picia i stałego nadzoru nad dostarczaną wodą, racjonalnego usuwania nieczystości i śmieci i t. d. Na akcję tę potrzeba pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy.

Pod względem publicznych urządzeń sanitarnych Łódź jest wyjątkowym miastem w Europie. Dopiero część miasta jest skanalizowana, istniejące na nieruchomościach doły ustępowe są często nieszczelne, nieraz bez dna, usuwanie nieczystości odbywa się w sposób niezgodny z zasadami higieny. Gromadzenie i usuwanie śmieci dokonywane jest w sposób prymitywny. Wodę otrzymuje Łódź z około 10.000 studni, wobec czego nadzór nad nimi jest niezwykle utrudniony. Studnie te budowane były dawniej bezmyślnie, bez żadnej troski o względy zdrowotne, bardzo często w najbliższem sąsiedztwie ustępów.

Łódź nie posiada dotychczas odpowiednio urządzonych hal targowych. Produkty spożywcze sprzedawane są na rynkach, bez odpowiedniego zabezpieczenia ich przed zanieczyszczeniem.

Stan taki, jak wiemy, jest skutkiem długoletniej niewoli. Z chwilą odzyskania niepodległości Łódź rozpoczęła intensywną pracę w celu podniesienia stanu zdrowotnego. Osiągnięto pod tym względem już ogromnie dużo, ale jest rzeczą oczywistą, że trzeba będzie jeszcze wielu lat pracy, aby Łódź zrównała się z miastami europejskimi.

Jedną z najbardziej ważnych zasad walki z chorobami zakaźnymi jest dążenie do wzmoczenia odporności człowieka. Odporność indywidualną uzyskujemy drogą stosowania szczepień ochronnych. O skuteczności szczepień przeciwospowych nie będę mówił. Obecnie

prawa obywatelskie zyskują szczepienia przeciw błonicy przy pomocy anatoksyny Ramona. Szczepienia przeciw błonicy w dotychczasowej postaci nie potrafiły zdobyć sobie powszechnego zaufania. Szczepienia przeciw durowi brzuszemu szereg lat stosowane były w postaci pigulek Besredki z wynikiem wątpliwym. Ostatnio Departament Służby Zdrowia zalecił zaprzestanie stosowania tych pigulek, a na ich miejsce zalecił stosować szczepionkę podskórną, której skuteczność jest bezsporna. Stosowanie masowe szczepień podskórnych napotyka jednak na opór ludności, zwłaszcza, że szczepienia te wywołują dość silne odczyny. Ostatnio Państwowy Zakład Higjeny zalecił zmianę dozowania szczepionki, dawki dla dzieci zostały znacznie zmniejszone i od tego czasu odczyny są słabsze. Wreszcie ostatnio rozpoczęto stosowanie szczepionki Weigla przeciw durowi plamistemu. Z powodu jednak wysokiej ceny tej szczepionki stosujemy ją jedynie u personelu, który bierze udział bezpośrednio w walce z dudem plamistym.

Droga do wzmoczenia odporności kolektywnej prowadzi przez wzmoczenie odporności indywidualnej, dalej przez poprawę ogólnych warunków bytowania, a więc przez poprawę warunków mieszkaniowych, odżywiania, ścisłego stosowania przepisów higjeny w warsztatach pracy i t. d.

Na powyżej omówionych zasadach i władze samorządowe łódzkie prowadzą intensywną walkę z chorobami zakaźnymi, wykorzystując wszelkie możliwe środki materialne. W każdym przypadku choroby zakaźnej lekarz sanitarny przeprowadza wywiad i określa, czy warunki mieszkaniowe zezwalają na izolację chorego w domu. W razie pozostawienia chorego w domu lekarz udziela wskazówek, jak należy postępować, aby uniknąć szerzenia się zarazy, a następnie przez kontrolera sanitarnego sprawdza, czy zarządzenia są wykonywane. Po przewiezieniu chorego do szpitala lub też po zakończeniu choroby w domu przeprowadzane jest odkażenie mieszkania. Nie będę tu omawiał szczegółowo wszystkich sposobów walki, podam tylko nieco cyfr dla ilustracji wysiłków władz samorządowych: w roku ubiegłym leczyło się w szpitalach łódzkich 82,5 % ogólnej liczby chorych na dur brzuszny, 100 % chorych na dur plamisty, 22,2 % chorych na błonicę. Dokonano odkażeń 3053 mieszkań, wykąpano w miejskich kąpieliskach 612.864 osób, odwieszono 100.878 osób.

Szczepienia ochronne są u nas stosowane przeciw ospie, błonicy, durowi brzuszemu i durowi plamistemu. W roku ubiegłym zaszczepiono przeciw ospie po raz pierwszy 8458 niemowląt, dokonano rewakcytacji 15.028 dzieciom. Szczepienia przeciwko błonicy prowadzone są pod egidą Komitetu Walki z Błonicą, do którego wchodzi

przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego w Łodzi i Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Dotychczas zaszczipiono już 63.611 dzieci. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w Łodzi po raz pierwszy w Europie zaczęto stosować szczepienia tak zwane skojarzone, polegające na jednoczesnym szczepieniu ospy i błonicy. Dzięki temu można było dotrzeć do najmłodszych dzieci, najbardziej podlegających zakażeniu błonicznemu. Z danych statystycznych, które za chwilę przedstawię wynika, że szczepienia te są skuteczne. Szczepień przeciw durowi brzuszemu dokonano 5554. Przeciwno durowa plamistemu 65 osób.

Jeśli idzie o publiczne urządzenia sanitarne, to szczególnie nacisk władze samorządowe kładą na roboty kanalizacyjne, dążąc do jak najrychlejszego objęcia siecią kanalizacyjną całego miasta. Również w szybkim tempie prowadzone są roboty wodociągowe, prawdopodobnie już w roku 1937 Łódź będzie posiadała wodę wodociągową lepszą od Warszawy, gdyż otrzymywaną z głębokich studzien artezyjskich. W toku przygotowań znajduje się sprawa racjonalnego usuwania śmieci. Na wzmoczenie odporności ludności ogromny wpływ mieć będą stale rozszerzane plantacje miejskie.

Na załączonych tablicach przedstawiony jest rozwój epidemij w latach od 1919—1934.

Liczba zameldowanych przypadków zachorowań na choroby zakaźne.

Rok	Dur plami- sty	Dur brzu- szny	Czer- wonka	Plo- nica	Bło- nica	Odra	Krztu- siec	Dreń- wica karku	Róża	Gorą- czka po- logowa	Ospa natu- ralna	Choroba Heine- Medina
1919	1595	475	511	506	156	504	267	26	30	26	2	—
1920	678	1031	714	1505	132	51	95	99	47	45	2	—
1921	363	1489	403	277	112	523	66	79	55	47	9	—
1922	195	745	274	212	70	268	108	37	61	30	16	—
1923	81	1042	226	416	148	1665	216	34	77	107	3	—
1924	66	1045	118	766	335	893	350	56	91	174	1	—
1925	10	703	50	600	547	1337	223	72	53	95	—	—
1926	5	804	72	939	691	1763	41	55	58	42	—	—
1927	5	701	46	1162	813	1601	378	27	45	97	—	—
1928	20	537	28	841	735	723	206	11	94	62	—	—
1929	—	866	29	1411	1000	1334	152	29	162	255	—	9
1930	1	615	22	2291	1343	1741	178	13	201	408	—	4
1931	—	798	37	1030	1334	782	175	16	210	456	—	5
1932	1	1382	42	1939	2190	2293	811	8	204	212	—	4
1933	34	840	14	1468	1186	679	122	10	196	325	—	2
1934	18	973	16	1311	1134	1653	229	5	244	408	—	4

Liczba zgonów z powodu chorób zakaźnych.

Rok	Dur plamisty	Dur brzuszny	Czerwonka	Płonica	Błonica	Odra	Krztu-siec	Dreń-wica karku	Róża	Gorączka po-łogowa	Ospa natu-ralna	Choroba Heine-Medina
1919	278	81	156	88	48	185	102	17	10	18	5	—
1920	91	198	225	347	54	12	58	58	6	21	2	—
1921	39	256	117	54	65	44	15	39	17	12	2	—
1922	19	125	97	28	40	25	21	29	18	15	7	—
1923	7	161	218	42	65	211	59	42	8	27	5	—
1924	7	146	50	145	81	56	42	20	16	15	—	—
1925	2	87	20	128	107	61	40	40	11	26	—	—
1926	—	112	8	102	105	66	5	22	26	25	—	—
1927	1	96	5	96	140	91	54	20	14	22	—	—
1928	3	77	2	72	105	54	45	4	28	42	—	—
1929	—	62	—	59	101	51	26	24	26	38	—	—
1930	—	59	1	51	100	48	30	8	16	29	—	—
1931	—	92	5	14	84	6	14	6	24	55	—	—
1932	1	150	2	51	121	54	107	6	26	28	—	—
1933	1	66	1	50	72	9	1	7	55	39	—	1
1934	—	107	1	28	61	26	29	5	28	51	—	—

Zapadalność na choroby zakaźne w przeliczeniu na 100,000 mieszkańców.

Rok	Dur plamisty	Dur brzuszny	Czerwonka	Płonica	Błonica	Odra	Krztu-siec	Dreń-wica karku	Róża	Gorączka po-łogowa	Ospa natu-ralna	Choroba Heine-Medina
1919	367,5	109,1	117,9	116,7	36,0	116,2	61,6	6,0	7,0	6,0	0,5	—
1920	156,6	238,2	164,9	301,0	30,5	7,2	21,9	22,9	10,9	10,4	0,5	—
1921	80,3	329,2	89,1	61,2	24,8	71,4	14,6	17,5	12,2	10,4	1,9	—
1922	41,3	157,7	57,9	44,9	14,8	56,7	22,9	7,8	12,9	6,4	3,4	—
1923	16,0	205,9	44,7	82,2	29,3	329,1	42,7	6,7	15,2	21,1	0,6	—
1924	12,7	200,9	22,7	147,3	64,4	171,7	67,3	10,8	17,5	33,4	0,2	—
1925	1,9	130,1	9,3	111,0	101,2	247,4	41,3	13,3	9,8	17,2	—	—
1926	0,9	142,2	12,7	166,1	122,2	311,9	7,2	9,9	10,3	7,4	—	—
1927	0,5	121,0	7,9	200,6	140,4	276,4	65,3	4,7	7,8	16,7	—	—
1928	3,4	91,0	4,8	142,7	124,8	122,7	35,0	1,9	16,0	10,5	—	—
1929	0,0	144,0	4,8	234,6	168,3	221,8	25,3	4,8	26,9	42,4	—	1,5
1930	0,2	101,6	3,0	378,5	221,9	287,5	29,4	2,1	33,2	67,6	—	0,7
1931	0,0	131,7	6,0	170,0	220,2	129,0	29,0	2,3	34,7	75,3	—	0,9
1932	0,2	229,9	6,9	322,6	364,3	381,4	135,1	1,3	33,9	35,0	—	0,7
1933	5,7	140,	2,3	246,3	198,9	113,9	20,4	1,7	32,9	54,5	—	0,34
1934	2,9	156,9	2,5	211,4	182,9	226,9	36,9	0,8	39,3	65,8	—	0,64

**Umieralność z powodu chorób zakaźnych w przeliczeniu
na 10.000 mieszkańców**

Rok	Dur plamisty	Dur brzu- szny	Czer- wonka	Pło- nica	Bło- nica	Odra	Krztu- siec	Dręt- wica karku	Róża	Gorą- czka po- logowa	Ospa natu- ralna	Ogółem
1919	6,4	1,9	3,1	2,0	1,1	4,3	2,4	0,4	0,2	0,4	0,1	22,3
1920	2,1	4,6	5,2	8,0	1,2	0,3	1,3	0,9	0,1	0,5	0,0	24,2
1921	0,9	5,2	2,6	1,2	1,4	1,0	0,3	0,9	0,4	0,3	0,0	14,2
1922	0,4	2,6	2,1	0,6	0,8	0,5	0,4	0,6	0,4	0,3	0,1	8,8
1923	0,1	3,2	4,3	0,8	1,3	4,2	1,2	0,8	0,2	0,5	0,1	16,7
1924	0,1	2,8	0,6	2,7	1,6	0,7	0,8	0,4	0,3	0,3	—	10,3
1925	0,0	1,6	0,4	2,4	2,0	1,1	0,7	0,7	0,2	0,5	—	9,6
1926	0,0	2,0	0,2	1,8	1,8	1,2	0,1	0,4	0,5	0,4	—	8,4
1927	0,0	1,7	0,1	1,7	2,4	1,6	0,9	0,3	0,2	0,4	—	9,3
1928	0,1	1,3	0,0	1,2	1,8	0,6	0,8	0,1	0,5	0,7	—	7,1
1929	0,0	1,0	0,0	1,0	1,7	0,5	0,4	0,4	0,4	0,6	—	6,0
1930	—	0,8	0,0	0,8	1,6	0,8	0,5	0,1	0,3	0,5	—	5,4
1931	—	1,5	0,1	0,2	1,4	0,1	0,2	0,1	0,3	0,9	—	4,8
1932	0,2	2,2	0,0	0,8	2,0	0,9	1,8	0,1	0,4	0,5	—	8,9
1933	0,2	1,1	0,0	0,5	1,2	0,1	0,0	0,1	0,6	0,6	—	4,4
1934	—	1,7	0,0	0,4	1,0	0,4	0,5	0,0	0,4	0,5	—	4,9

Zaczynam od roku 1919, jako pierwszego pełnego roku niepodległego bytu naszego państwa. Z cyfr tych widać, że w niektórych chorobach osiągnięto już realne wyniki. Dotyczy to przede wszystkim ospy, duru plamistego i czerwonki. Od 1925 roku nie notowaliśmy już ani jednego przypadku ospy. Dur plamisty, który jeszcze w 1919 roku dał 1595 zachorowań, obecnie zjawia się sporadycznie i zostaje szybko opanowany. Czerwonka stale się zmniejsza, przytem należy zaznaczyć, że i notowane przypadki nie są pewne, gdyż rzadko są potwierdzane badaniami bakterjologicznymi.

Dur brzuszny, ten wskaźnik kultury, niestety daje jeszcze ciągle pokaźną liczbę zachorowań. Zwalczenie tej choroby wymagać będzie największego wysiłku i dłuższego czasu. Zaznaczam, że od trzech lat organizowane są w Łodzi „Dni przeciwdrurowe“, w których przeprowadzana jest wzmożona propaganda walki z tą chorobą, przyczem szczególna uwaga zwrócona jest na działalność szkolną, w tem przeświadczeniu, że przez nią najłatwiej będzie osiągnąć podniesienie kultury sanitarnej.

Płonica jest również trudną do zwalczenia z przyczyn, o których już wyżej mówiłem. Błonica natomiast, która ostatnio w całej Europie wykazywała tendencje rozwoju, w ostatnich latach wykazuje u nas spadek. Należy to zawdzięczać akcji szczepień zapobiegaw-

czych. Odra jest również chorobą trudną do zwalczania ze względu na to, że szerzy się już w okresie wylegania choroby, a więc przed ujawnieniem się jej. Walka z gorączką połogową, która jest poważnie następstwem nielegalnych zabiegów przerywania ciąży, napotyka na ogromne trudności, gdyż prawie nigdy nie można od chorych na gorączkę połogową otrzymać danych, czy i kto dokonał zabiegu. Jest to skutkiem przepisów kodeksu karnego, który przewiduje karę nie tylko dla osoby, wykonywującej zabieg spędzenia płodu, ale i dla osoby, poddającej się zabiegowi. Pomimo ciężkich warunków walki z chorobami zakaźnymi stwierdzić jednak należy, jako realny wynik wysiłków, stałe zmniejszanie się umieralności z powodu chorób zakaźnych. Dla charakterystyki zapadalności na choroby zakaźne według wyznań przedstawiam tabelę zachorowań i zgonów w roku 1954.

Zachorowania na choroby zakaźne w 1954 roku (według wyznań)

	Dur plami- sty	Dur brzu- szny	Czer- wonka	Pło- nica	Bło- nica	Odra	Krztu- siec	Dreń- wica karku	Róża	Gora- czka po- łogowa	Choroba Heine- Medina
Chrześcijanie	3	411	14	1107	865	1353	160	4	193	377	1
Żydzi	15	562	2	204	269	302	69	1	51	31	3
Ogółem	18	973	16	1311	1134	1655	229	5	244	408	4

Zgony z powodu chorób zakaźnych w 1954 roku (według wyznań)

	Dur plami- sty	Dur brzu- szny	Czer- wonka	Pło- nica	Bło- nica	Odra	Krztu- siec	Dreń- wica karku	Róża	Gora- czka po- łogowa	Choroba Heine- Medina
Chrześcijanie	—	52	1	20	43	19	20	3	13	25	—
Żydzi	—	55	—	8	18	7	9	—	15	6	—
Ogółem	—	107	1	28	61	26	29	3	28	31	—

Biorąc pod uwagę, że ludność żydowska stanowi 55% ludności miasta, widzimy, że żydzi częściej chorują na dur plamisty i brzuszny, natomiast rzadziej wśród nich występuje płonica, odra i gorączka połogowa. Inne natomiast choroby mniej więcej jednakowo atakują

zarówno chrześcijan, jak i żydów. Na zakończenie, dla porównania podam dane statystyczne o liczbie zachorowań na choroby zakaźne w Warszawie w roku ubiegłym.

Zachorowania na choroby zakaźne w 1934 roku

	Dur plami- sty	Dur brzu- szny	Czer- wonka	Pło- nica	Bło- nica	Odra	Krztu- siec	Dreń- wica karku	Róża	Gora- czka po- łogowa	Choroba Heine- Medina
Łódź — lud- ności 605,467	18	973	16	1311	1134	1655	229	5	244	408	4
Warszawa — ludności 1.178 914	75	1727	15	2731	1475	521	678	37	1125	94	2

Z zestawienia tego wynika, że w porównaniu z Warszawą, która pod względem urządzeń sanitarnych publicznych stoi o wiele wyżej, sytuacja w Łodzi nie przedstawia się o wiele gorzej. Jedynie błonica, odra i gorączka połogowa dały większy odsetek zachorowań.

Jak widzimy, walka z chorobami zakaźnymi wymagać będzie wielkich jeszcze wysiłków. Walkę tę musimy prowadzić z głębokim przeświadczeniem, że zakończy się ona zwycięstwem człowieka.

JAK ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI OPIEKUJE SIĘ DZIECKIEM?

Rada Generalna Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom przyjęła w dniu 23 lutego 1925 r. deklarację praw dziecka, uchwalając, że ludzkość w stosunku do niego ma następujące obowiązki:

- 1) dziecku powinno się zapewnić normalny rozwój fizyczny i duchowy;
- 2) dziecko głodne powinno być nakarmione; dziecko chore — pielęgnowane; dziecko niedorozwinięte — odpowiednio kształcone; dziecko zbłąkane — zwrócone na właściwą drogę; sierota i dziecko opuszczone — wzięte w opiekę i wspomagane;
- 3) dziecko powinno przed innymi otrzymywać pomoc w czasie klęski;
- 4) dziecko powinno być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem;
- 5) dziecko powinno być wychowywane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci.

Naród polski zaznaczył swój stosunek do tych obowiązków Ustawą o opiece społecznej z dnia 16 sierpnia 1923 roku, która nakłada na związki komunalne obowiązek sprawowania opieki: nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza nad sierotami, półsierotami, dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi, przestępnymi oraz zagrożonymi przez wpływy złego otoczenia. Ustawa ta wyjaśnia przytem, że prócz innych potrzeb życiowych dzieci za niezbędne należy uważać starania o religijno-moralne, umysłowe i fizyczne ich wychowanie, oraz pomoc w przygotowaniu do pracy zawodowej.

Jak spełnia wymienione obowiązki Zarząd Miejski w Łodzi?

W zasadzie każde dziecko otrzymuje pomoc ze strony miasta, o ile nie posiada prawnych opiekunów (rodziców, dziadków), lub gdy opiekunowie są niezdolni do pracy, bezdomni i t. p.

W wypadku nieposiadania prawnych opiekunów dziecko ma zapewnioną całkowitą opiekę aż do zupełnego przygotowania do pracy zawodowej.

Opieka ta, sprawowana przez Zarząd Miejski w Łodzi, wykonywana jest przez Wydział Opieki Społecznej i polega na zapewnieniu dziecku

jaknajlepszych warunków, prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego. W tym celu umieszcza się dziecko w odpowiednim zakładzie wychowawczym miejskim lub społecznym (na rachunek miasta), ewentualnie dziecko zostaje oddane na wychowanie rodzinie zastępczej.

Miejskie zakłady wychowawcze są dostosowane do wieku dziecka i płci i przeznaczone dla dzieci normalnych.

Na terenie Łodzi czynne są następujące miejskie zakłady:

Dom Wychowawczy dla niemowląt przy ul. Krzemienieckiej Nr. 5	— miejsc 150
Dom Wychowawczy dla dzieci w wieku przedszkolnym przy ul. Karolewskiej Nr. 51	— miejsc 100
Dom Wychowawczy dla dziewcząt w wieku szkolnym przy ul. Kopernika Nr. 51	— miejsc 120
Dom Wychowawczy im. Stefana Żeromskiego dla chłopców w wieku szkolnym przy ul. Przędzalnianej Nr. 66 (budynek własny)	— miejsc 150
Pogotowie Opiekuńcze dla dzieci przy ul. Sienkiewicza Nr. 47	— miejsc 50

W 41 zakładach społecznych przebywa na rachunek Zarządu Miejskiego 557 dzieci, w tej liczbie w zakładach specjalnych: dla kalek—7, dla umysłowo-niedorozwiniętych — 3, w zakładach poprawczych — 15.

Dziecko, potrzebujące pomocy opiekuńczo-wychowawczej ze strony Zarządu Miejskiego w Łodzi, umieszcza się w Pogotowiu Opiekuńczym, w którym pozostaje przez okres trzech tygodni na obserwacji. Po upływie tego czasu zostaje zakwalifikowane i przeniesione do odpowiedniego miejskiego lub społecznego zakładu. O ile nie nadaje się do wychowania w gromadzie, powierzone zostaje rodzinie zastępczej.

Umieszczanie dzieci u rodzin zastępczych zapoczątkował Zarząd Miejski w Łodzi po raz pierwszy w 1926 roku, lecz jako system wychowawczy ta forma opieki została zastosowana dopiero od 1928 roku. Sądząc z dotychczasowych wyników, wspomniana forma opieki stopniowo będzie zamieniała opiekę zakładową. (Podkreślić należy, że ten rodzaj opieki zalecany jest przez Ministerstwo Opieki Społecznej jako równorzędny z opieką zakładową).

U rodzin zastępczych przebywa na opiece na koszt miasta 755 dzieci, w tej liczbie 146 odbywa praktykę u majstrów rzemieślniczych, będąc jednocześnie u nich na opiece wychowawczej.

Łącznie w miejskich i społecznych zakładach oraz u rodzin zastępczych przebywa 1764 dzieci, w tem: niemowląt — 221, w wieku przedszkolnym — 440, w wieku szkolnym — 910, powyżej lat 14 — 193.

Liczba ta wymownie świadczy, jak liczny świątek dziecięcy wymaga troskliwej i planowej opieki.

Wziąwszy na siebie rolę opiekuna-wychowawcy, Zarząd Miejski kierował się i kieruje zawsze zasadą, że z dziecka należy uczynić pełnowartościowego obywatela, pojmującego swoje zadanie w społeczeństwie.

Sprawy opiekuńczo-wychowawcze są powierzone siłom fachowym, które zajmują się poradnictwem wychowawczym i kontrolą wychowawczą zakładów miejskich i społecznych, w których dzieci przebywają na rachunek Zarządu Miejskiego oraz rodzin zastępczych. Dzieci, pozostające pod opieką Zarządu Miejskiego, mają zapewniony stały nadzór lekarski.

Poza opieką zakładową oraz umieszczaniem u rodzin zastępczych Zarząd Miejski poświęca wiele uwagi i przeznaczają duże fundusze na t. zw. opiekę otwartą nad dziećmi. Z funduszy na ten cel przeznaczonych wydaje się zapomogi matkom, obciążonym nieletnimi dziećmi i z tego powodu niemogącym zarabiać na utrzymanie. Tego rodzaju zapomogi otrzymuje 1500 matek dla 3650 dzieci. Z tych również funduszy wydaje się rocznie dla matek karmiących i niemowląt około 30.000 porcyj mleka: dokarmia się codziennie powyżej 12.000 dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych i przedszkoli; wydaje się w okresie zimowym odzież dla 4000 ubogiej dziatwy szkół powszechnych; prowadzi się corocznie w okresie wakacyjnym półkolonje letnie w Parku 3-go Maja dla 5000 dzieci (w 2-ech sezonach po 2500) oraz wysyła się 600 dzieci na kolonje letnie.

Budżet Wydziału Opieki Społecznej na rok 1955/56 w dziale opieki nad dziećmi wynosi 1.610.876 zł., co stanowi 64% całego budżetu opieki społecznej w dziale świadczeń. Z tej sumy przeznaczono na dopłaty do miejskich zakładów wychowawczych — 399.973 zł.
 na opłaty w społecznych zakładach wychowawczych — 215.226 „
 na opiekę u zastępczych rodzin — 456.518 „
 na dokarmianie dzieci szkół powszechnych i przedszkoli — 112.636 „
 na zapomogi dla matek — 317.520 „

Zarząd Miejski w Łodzi nie od dziś poświęca tyle uwagi opiece nad dzieckiem. Świadczą o tem poniżej zamieszczone liczby, charakteryzujące rozwój tej opieki.

Pierwsze miejskie zakłady wychowawcze powstały w 1920 roku. W 3-ich powstałych wówczas zakładach znalazło pomieszczenie 300 dzieci. Obecnie w pięciu zakładach przebywa 566 dzieci.

W r. 1925 po raz pierwszy umieszczono na rachunek Zarządu Miejskiego w Łodzi w społecznych zakładach wychowawczych 101 dzieci. Obecnie liczba ta wzrosła do 537.

Opiekę u rodzin zastępczych zapoczątkowano w 1926 r., umieszczając 46 dzieci. Dziś liczba ta wynosi 755.

Taki sam rozwój wykazują również następujące działy opieki:

Akcję dokarmiania dzieci szkół powszechnych i przedszkoli prowadzi Zarząd Miejski bez przerwy, przejąwszy ją od Komitetu Obywatelskiego w 1915 roku.

Półkolonje są prowadzone bez przerwy od 16-tu lat.

Zapomogi dla matek, obarczonych dziećmi, wprowadzono w r. 1928.

Budżet opieki nad matką i dzieckiem w 1925 roku wynosił 928.065 zł., obecnie — zł. 1.610.876.— (przy znacznym wzroście siły nabywczej pieniądza).

Troszcząc się o byt materialny i wychowanie dziatwy, znajdującej się pod opieką Zarządu Miejskiego, nie należy zapominać również o upośledzeniu dzieci nieślubnych, opuszczonych i t. p. z braku odpowiednich przepisów prawnych, normujących tę kwestję.

Zarząd Miejski, odpowiadając na ankietę Komisji Kodyfikacyjnej R. P., sprezyował swoje stanowisko w powyższej sprawie 20. X. 1933 w następujących tezach:

„Należy:

- 1) rozszerzyć uprawnienia dzieci naturalnych (nieślubnych) przez dopuszczenie poszukiwania ojcostwa, ponieważ sprawa ta, jako zasadnicza, wiąże się z uregulowaniem stanowiska prawnego dzieci nieślubnych (obowiązujące dotychczas na terenach b. zaboru pruskiego i austriackiego przepisy prawne pozwalają na poszukiwanie ojcostwa);
- 2) uprawnić do składania wniosków o odebranie władzy rodzicielskiej urzędy opieki społecznej, opiekunów społecznych i władze instytucyj społecznych, opiekujących się dziećmi;
- 3) przekazać sądom dla nieletnich sprawy, dotyczące stosunku rodziców do dzieci, wyłączając sprawy alimentarne, które należy pozostawić dotychczasowemu biegowi. Pożądane jest, aby w sprawach alimentarnych formalności były jaknajprostsze i złatwienie jaknajszybsze;
- 4) ułatwić przysposobienie dzieci przez zmianę dotychczasowych ograniczeń co do wieku przyspasabiającego i przyspasabianego, o ile nie zachodzą sprzeciwy ze strony rodziców lub innych prawnych opiekunów dziecka. W szczególności nie powinna

napotykać na żadne przeszkody natury formalnej sprawa przyspasabiania sierot zupełnych i dzieci nieznanymi rodziców, przebywających w pieczy urzędów opieki społecznej lub w prywatnych zakładach opiekuńczych, utrzymywanych z ofiarności publicznej. Przyspasabiający tego rodzaju dzieci powinni być zwalniani od wszelkich opłat. Prawa adoptujących powinny być zabezpieczone;

- 5) uprawnić urzędy opieki społecznej i kierownictwa prywatnych zakładów, opiekujących się dziećmi, do występowania w imieniu dziecka o alimenty w wypadkach, gdy jest utrzymywane ze środków publicznych lub ofiarności społecznej. Sprawy, wszczęte przez wymienione urzędy, powinny być zwolnione od opłat sądowych“.
-

TYMCZASOWI WICEPREZYDENCI M. ŁODZI.

Reskrypsem Nr. SS. 4041/7/35 z dnia 30 września 1935 roku Pan Minister Spraw Wewnętrznych mianował Tymczasowymi Wiceprezydentami Miasta Łodzi pp.: Mikołaja Godlewskiego — wicewojewodę wołyńskiego i Antoniego Pączka — b. posła na Sejm.

Pan wiceprezydent M. Godlewski objął urzędowanie w dniu 8 października r. b., zaś p. wiceprezydent A. Pączek — w dniu 11 października r. b.

Pan wiceprezydent M. Godlewski objął nadzór nad Wydziałem Budownictwa, Wydziałem Plantacyj Miejskich, Gazownią Miejską oraz Kanalizacją i Wodociągami.

Pan wiceprezydent A. Pączek objął nadzór nad wydziałami: Oświaty i Kultury, Opieki Społecznej oraz Zdrowotności Publicznej.

Życiorysy.

Mikołaj Godlewski urodził się dnia 27 kwietnia 1888 roku. Gimnazjum ukończył w 1908 roku w Nowogródku Siewierskim na Czerniowszczyźnie. Wydział Prawny na Uniwersytecie w Petersburgu ukończył w 1913 roku, poczem odbył kilkumiesięczną aplikację sądową przy Sądzie Okręgowym w Kamieńcu.

W czasie wojny europejskiej zostaje powołany do armji rosyjskiej. W roku 1919 pracował w Konsulacie Polskim w Odesie i w charakterze agenta konsularnego w Tyraspolu. Po ewakuacji do kraju konsulatu wstępuje do armji polskiej i odbywa w randze porucznika piechoty wojnę polsko-bolszewicką.

W styczniu 1921 roku został zdemobilizowany i wstąpił do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, gdzie pełnił obowiązki kierownika Oddziału Wojskowego.

W rok 1922 mianowany został Wicestarostą w Płocku, w roku 1924 — Starostą w Mławie, w 1929 roku — Starostą w Płocku, w kwietniu 1932 roku — Naczelnikiem Wydziału Samorządowego w Urzędzie Wojewódzkim Wołyńskim.

Od 1 października 1932 roku do września 1935 roku piastował Urząd Wicewojewody Wołyńskiego.

Posiada odznaczenia: Krzyż Odrodzenia Polski i Krzyż Oficerski.

* * *

Antoni Pączek urodził się dnia 15 czerwca 1891 roku w robotniczym Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie przebywał do 20-go roku życia.

Pochodzi z rodziny działaczy rewolucyjno-niepodległościowych: brat jego starszy, Stanisław, w latach 1907—1910 więziony był przez Moskali za działalność niepodległościową, młodszy — ś. p. Szymon, zginął w roku 1915 jako legionista w bitwie pod Jastkowem.

Pracę społeczną rozpoczął wczesnie. W okresie 1905/6 należał już do P. P. S., w roku 1907 pracował w Technice Bojowej, a w okresie 1907/9 był czynnym członkiem Organizacji Bojowej. Należał również do Związku Walki Czynnej i tajnego Strzelca na terenie Zagłębia, a w okresie 1911/12, będąc w 129-tym Besarabskim pułku piechoty, prowadził robotę strzelecko-niepodległościową wśród żołnierzy-polaków w garnizonie rosyjskim w Kijowie.

Od 1912 roku był na emigracji w Krakowie, gdzie pracował na terenie Związku Strzeleckiego. W roku 1915-tym ukończył pierwszą instruktorską szkołę oficerską strzelecką w Stróży pod Limanową.

W sierpniu roku 1914 wyruszył z Krakowa na wojnę wraz z pierwszymi oddziałami strzeleckimi. Całą kampanję wojenną przeżył w 1 p. p. I Brygady Legionów Polskich, uczestnicząc w wielu bitwach i potyczkach. Na przełomie lat 1916/17, w czasie postoju 1 p. p. w Łomży i Modlinie, był uczestnikiem i szefem-sierżantem Szkoły Oficerskiej 1 p. p.

Po kryzysie legionowym w roku 1917 osadzony został w Szczypiornie, skąd wkrótce wydostał się, stając do roboty w P. O. W. na terenie powiatu Opatowskiego.

W październiku 1918 roku bierze czynny udział w rozbrajaniu austriaków i organizuje milicję, której zostaje komendantem na mocy reskryptu ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych St. Thu-gutta.

W początkach roku 1919 wybrany został posłem na Sejm Ustawodawczy, a następnie piastował mandaty do trzech kolejnych sejmów ordynaryjnych.

W roku 1920-tym poszedł jako ochotnik na wojnę i jako emisariusz Związku Obrony Ojczyzny wysłany został w porozumieniu ze sztabem armji na akcję dywersyjno-bojową frontową i pozafrontową w rejonie Zamość—Bug.

Niezależnie od prac bojowo-niepodległościowych działał i na innych terenach społecznych. Był więc powołany na ławnika Sądu Okręgowego w Radomiu, piastował mandat radnego m. Ostrowca w roku 1919, był prezydentem m. Lublina w okresie 1927—1929, członkiem Zarządu Związku Miast Polskich w tymże okresie i członkiem Państwowej Rady Samorządowej.

Na terenie spółdzielczym zaznaczył się założeniem w roku 1918 Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Ostrowcu, a następnie był członkiem Rady Nadzorczej Warszawskiej Spółdzielni Spożywców.

W ubezpieczeniach społecznych był członkiem i referentem Komisji Rewizyjnej Związku Kas Chorych, a następnie Zakładu Ubezpieczeń Chorobowych, referując budżety i sprawozdania zakładów, kolonij, sanatorjów etc.

Należał również i brał udział w pracach Państwowej Komisji Oszczędnościowej i dla usprawnienia administracji (t. zw. komisji Moskalewskiego), był członkiem Państwowej Rady Statystycznej i przez dwie kadencje sekretarzem Komisji Kontroli długów państwowych, z ramienia której podpisał kursującą obecnie premją pożyczkę dolarową.

W sejmach pracował w komisjach: skarbowej, budżetowej, robót publicznych i wojskowej. Prócz innych prac referował budżety Sejmu i Senatu (3 razy), Robót Publicznych (2 razy), Długów Państwowych (2 razy) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (3 razy). Był również członkiem komisji nadzwyczajnych dla badania spraw: żywardowskiej, monopolu zapalczanego, skarbu narodowego, D. O. G. Kielce, poszukiwań insygnjów we Włodzimierzu Wołyńskim i innych.

Pracował również przez szereg lat jako publicysta i redaktor techniczny paru czasopism i dzienników, kierował pracami i specjalnymi kursami w różnych stowarzyszeniach oświatowo-kulturalnych, stał na czele organizacji politycznych i zawodowych i t. p.

Zarobkowo pracował w różnych prywatnych przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych w kraju i zagranicą jako technik, technik-elektryk, buchalter-korespondent, szef biura zakupów etc.

Maturę uzyskał w Kijowie, jako ekstern, ukończył pozatem specjalne kursy handlowe, a potem techniczne. Z zamiłowaniem oddaje się studjom nauk ekonomicznych, pogłębiając i rozszerzając wiedzę, zdobytą w wieloletniej a różnorodnej praktyce.

Prócz polskiego zna języki: rosyjski i niemiecki.

Jest żonaty, ma dwoje dzieci.

Posiada odznaczenia: Krzyż Niepodległości z Mieczami, dwukrotny Krzyż Walecznych, Krzyż I Brygady „za wierną służbę” i inne.

* * *

W dniu 15 października r. b. Prezydent Miasta — p. inż. Wacław Głazek przedstawił nowomianowanym wiceprezydentom miasta naczelników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego w Łodzi.

TYMCZASOWA RADA PRZYBOCZNA M. ŁODZI.

Na podstawie art. 75 ustawy z dnia 25. III. 1955 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 295) w dniu 30 września 1955 roku Pan Minister Spraw Wewnętrznych ustanowił przy tymczasowym prezydencie miasta Łodzi radę przyboczną, powołując do niej następujące osoby:

1. Algajera Karola, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 5/5.
2. Bilyka Alfreda, zam. w Łodzi przy ul. Pierackiego 9.
3. Chodakowskiego Leona, zam. w Łodzi przy Al. Kościuszki 65.
4. Cyrańskiego Adama, zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 20.
5. Dobranca Bertolda, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej 30.
6. Fiedlera Zygmunta, zam. w Łodzi, przy ul. Orlej 25.
7. Geyera Roberta, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 293.
8. Jaworowskiego Kazimierza, zam. w Łodzi przy ul. Lokatorskiej 11.
9. Klocmana Jerzego, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 179.
10. Kubasiewicza Stanisława, zam. w Łodzi przy ul. Krzywej 7.
11. Lewandowskiego Andrzeja, zam. w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 9.
12. Libermana Fiszla, zam. w Łodzi przy ul. Cegielnianej 11.
13. dr. Mogilnickiego Tadeusza, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 57.
14. Pawłowskiego Stanisława, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 30.
15. Petermana Stanisława, zam. w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 38.
16. Raabe Zygmunta, zam. w Łodzi przy ul. Orlej 13.
17. Rybicką Apolonję, zam. w Łodzi przy ul. Przędzalnianej 88.
18. Sochę Józefa, zam. w Łodzi przy ul. Przędzalnianej 42.
19. Tomczyka Józefa, zam. w Łodzi przy ul. Antoniewskiej 18.
20. Waszkiewicza Franciszka, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 109.
21. Walczaka Walentego, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego 150.
22. Wasilewskiego Tomasza, zam. w Łodzi przy ul. Staszica 1/3.
23. Zajączkiewicza Józefa, zam. w Łodzi przy Al. 1-go Maja 75.

Do zakresu działania Rady Przybocznej należeć będzie wydawanie opinii w sprawach, które należą do kompetencji Rady Miejskiej.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI

za czas od 1 kwietnia do 30 września 1935 r.

NAZWA RACHUNKU	Bilans otwarcia na dzień 1. IV. 1935 r.		Obroty od 1. IV.—31. VIII. 1935 roku		Obroty w miesiącu wrześniu 1935 r.		Ogólne obroty od początku roku do końca września 1935 roku	
	Winien zł.	Ma zł.	Winien zł.	Ma zł.	Winien zł.	Ma zł.	Winien zł.	Ma zł.
Kasa	—	—	7,942,915.99	7,879,628.49	1,594,254.83	1,603,762.61	9,537,170.82	9,483,391.10
Wydatki budżetowe	—	—	10,180,812.98	148,348.47	2,808,146.87	430,922.86	12,988,959.85	579,271.33
Dochody budżetowe	—	—	2,163.91	10,325,385.50	2,638.77	2,314,043.56	4,802.68	12,639,429.06
Zakłady Miejskie	—	—	749,841.86	150,619.78	211,239.59	366,741.98	961,081.45	517,361.76
Instytucje kredytowe	—	—	8,862,991.07	8,588,648.57	2,183,274.31	2,236,680.90	11,046,265.38	10,825,329.47
Zobowiązania z tyt. wyk. budżetu	—	—	9,428,380.29	17,364,302.62	1,773,006.19	1,421,260.28	11,201,386.48	18,785,562.90
Sumy przechodnie	—	—	12,352,516.67	13,971,411.04	3,081,638.90	3,246,540.54	15,434,155.57	17,217,951.58
Weksle obce	—	—	292,000.—	292,000.—	—	—	292,000.—	292,000.—
Zaliczki	—	—	3,671,017.19	3,215,029.37	10,233,667.02	1,636,589.03	13,904,684.21	4,851,618.40
Dłużnicy i wierzyciele	—	—	2,167,868.13	2,102,563.77	3.—	—	2,167,871.13	2,102,563.77
Akcepty	—	—	—	62,000.—	—	3,400.—	—	65,400.—
Depozyty walorowe obce	—	—	1,416,729.23	42,890.45	13,425.—	2,375.—	1,430,154.23	45,265.45
Deponenci	—	—	42,890.45	1,416,729.23	2,375.—	13,425.—	45,265.45	1,430,154.23
Pożyczki krótkoterminowe	—	—	—	250,000.—	—	—	—	250,000.—
Przedsiębiorstwa komunalne	—	—	463,069.01	297,892.28	1,571,350.02	1,665,024.95	2,034,419.03	1,962,917.23
Papiery wartościowe własne	—	—	15,889,299.01	15,200.—	7,115,900.—	3,423,614.46	23,005,199.01	3,438,814.46
Różne rachunki	—	—	28,752,412.99	36,092,259.21	4,872,240.06	17,098,778.39	33,624,653.05	53,191,037.60
	—	—	102,214,908.78	102,214,908.78	35,463,159.56	35,463,159.56	137,678,068.34	137,678,068.34

KRONIKA.

1. OGÓLNA.

Entuzjastyczne powitanie w Łodzi wojska, wracającego z manewrów.

Z inicjatywy Zarządu Koła Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy powstał w Łodzi pod przewodnictwem p. Prezydenta miasta inżyniera W. Głazka — Obywatelski Komitet powitania wracających z manewrów w dniu 12 września r. b. oddziałów garnizonu łódzkiego.

Komitet wydał do społeczeństwa odezwę, nawołującą do gremjalnego wzięcia udziału w tej uroczystości.

Na apel Komitetu w dniu wyżej wspomnianym przybyło na Plac Wolności i ulice przylegające około 60 tysięcy ludności z kwiatami i upominkami dla żołnierzy. Organizacje stawily się ze sztandarami.

Takiego entuzjastycznego witania wojska, takiego nastroju, jaki panował w dniu tym na Placu Wolności — Łódź nie pamięta. W mieście brakło w kwiaciarniach kwiatów, bowiem wszystkie wykupione zostały przez mieszkańców dla przyjęcia wojska.

Gmach Zarządu Miejskiego został pięknie udekorowany, a napis „Witamy” widniał zdaleka. Przez zainstalowane gigantofony informowano zebranych o przebiegu uroczystości.

Po wkroczeniu na Plac Wolności czoła kolumny wojska — p. Prezydent Miasta — inż. W. Głazek wygłosił następujące przemówienie:
„Obywatele!

W imieniu Was wszystkich witam ze czcią i radością powrót wojsk naszego garnizonu.

Tam — na polach Ich ćwiczeń wojennych i gier — spojrzeli w oczy strasznej prawdzie wojny i strudzeni, ale dumni ze spełnionego obowiązku, wracają na krótki odpoczynek — jedni do koszar, inni do rodzinnych stron ukochanych, za które uczyli się walczyć.

Idą — młodzi i rezerwa — prowadzeni przez kadrę zasłużonych wojskowych stanu czynnego, wśród których żywi są jeszcze Ci, którzy własną pierśią zdobywali Polskę.

Zdobywali i wielcy byli dlatego, że na śmierć szli na zew Ukochanego Wodza, ale najwięksi dla nas w stuleciu historii są i godni podziwu za to, że idąc w bój za Polskę, wierzyli wiarą Komendanta w zwycięstwo.

Za Ich trudy i znoje, z przeszłości i obecne, za Ich gotowość ofiarowania w obronie całego kraju — niech Im służą nagrodą nasze serca oddane, nasza radość i te kwiatów wiązanki.

Niechże Im słuszny odpoczynek będzie prawdziwym, ale jeśli Im śnić się będą sny — niech śnią się Im jasne wizje tych potężnych zmagani naszego wojska legjonowego, naszych strzeleckich i peowiackich kadr, które wyrąbały nam Polskę i przeorały duszę polską.

Niech się im śni wiecznie żywy i nieśmiertelny duch Naszego Wskrzesiciela Niepodległości, Komendanta żołnierskich dusz i serc, który nie tylko wskrzesił, ale i utrwalił Polskę.

W duszy każdego z nas bije przekonanie, że póty Polski starczy, póki Wojska Polskiego — póki hartu, dzielności i honoru.

Z takimi, jak nasi żołnierze, nie zginiemy!

Wojsko nasze, nasza Armja Polska — niech żyje!“

Okrzyk ten podchwycony został przez tysięczne rzesze.

Następnie w imieniu kombatantów przemówił Prezes Federacji Grodzkiej P.Z.O.O. dr. Oksza-Strzelecki.

Należy dodać, że tego rodzaju uroczystość została w Łodzi zorganizowana po raz pierwszy.

Konferencja w sprawie budowy zakładów sanitarnych.

W dniu 18 września r. b. w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. K. Kozłowskiego, odbyła się konferencja w sprawie budowy szeregu urządzeń sanitarnych, których miasto nasze dotąd jeszcze nie posiada.

W konferencji tej wzięli udział pp. naczelnicy: inż. J. Brzozowski, St. Kempner, J. Stępowski oraz inż. W. Sawczyk, dr. B. Misjon, dr. Świecki i inż. J. Kloczkowski.

Wyjaśniając cel konferencji, p. wiceprezydent K. Kozłowski oświadczył zebranym, że Łódź w dziedzinie urządzeń sanitarnych jest bardzo zaniedbana. Budowa kanalizacji, która sprzyja polepszeniu stanu, jeszcze nie rozwiązuje tego problem, to też Zarząd Miejski w Łodzi musi przystąpić do budowy zakładów: utylizacyjnego, połączonego ze spalarnią śmieci, zakładu oczyszczania miasta i zakładu odkażającego, które niewątpliwie przyczynią się do podniesienia stanu zdrowotnego miasta.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono:

- 1) opracować ogólny plan inwestycyjny urządzeń sanitarnych w tym sensie, aby zostały one rozmieszczone na jednym z wolnych i odpowiednich placów; w skład tych urządzeń wejść: za-

- kład oczyszczania, odkażania, zakład utylizacyjny z odpowiedniami budynkami gospodarczymi z możliwością rozbudowy;
- 2) dokonać ponownych oględzin wszystkich terenów miejskich nad rzeką Jasień oraz placów, na których miałyby być pobudowany Zakład utylizacyjny i zbadać, czy obecnie tereny te nadają się pod budowę wspomnianych obiektów;
 - 3) opracować szczegółowo pod względem technicznym i organizacyjnym projekt zakładu usuwania śmieci z miasta z uwzględnieniem preliminarza budżetowego na pierwszy okres funkcjonowania zakładu oczyszczania miasta;
 - 4) opracować szczegółowo statut organizacyjny w sprawie przymusowego gromadzenia, usuwania i unieszkodliwiania śmieci, włączając przymus racjonalnego usuwania śmieci w poszczególne dzielnice miasta, które są do tego przygotowane;
 - 5) zbadać dotychczasowe tereny, przeznaczone do wywózki śmieci;
 - 6) opracować projekt zorganizowania przynajmniej w dwóch punktach miasta zlewisko do wywózki nieczystości z domów nieskanalizowanych;
 - 7) wstawić do budżetu inwestycyjnego Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1956/57 odpowiednią sumę na budowę w skromnych rozmiarach zakładu utylizacyjno-sterylizacyjnego;
 - 8) zakupić z kredytów na rok adm. 1955/56 samochód do łapania bezpańskich psów i usuwania padliny z miasta oraz 4-kołowy aparat dezynfekcyjny do walki z dudem plamistym.

Wyżej wymienione postulaty z odpowiednimi wnioskami przedłożone zostały Panu Prezydentowi Miasta, który wyraził swą zgodę i wydał szereg poleceń idących w kierunku realizacji budowy i najszybszego uruchomienia wspomnianych urządzeń sanitarnych.

Konferencja w sprawie dokarmiania dziatwy szkolnej.

W dniu 25 września r. b. w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyła się z inicjatywy Prezydenta miasta — p. inż. Wacława Głazka konferencja, poświęcona zorganizowaniu w szerszym zakresie akcji dokarmiania dziatwy szkolnej.

W konferencji, której przewodniczył wiceprezydent miasta p. Kazimierz Kozłowski, wzięli udział: Starosta Grodzki p. dr. St. Wrona, Inspektor Szkolny, przedstawiciele: Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, Funduszu Pracy, Rady Szkolnej m. Łodzi, naczelnik Wydziału Opieki Społecznej p. T. Wisławski, kierownik T. Braun, naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury p. J. Waltratus, naczelnik lekarz higieny

szkolnictwa powszechnego oraz przedstawiciele: T.O.Z., Przemysłu i Związku Pracowników Miejskich.

W wyniku obrad rozszerzoną akcją dokarmiania dziatwy w powszechnych szkołach postanowiono prowadzić przez specjalny Komitet przy Radzie Szkolnej m. Łodzi, w skład którego wejdą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz poszczególnych instytucyj i organizacyj społecznych.

Zadaniem Komitetu będzie koordynacja akcji dokarmiania dziatwy na terenie m. Łodzi.

W związku ze sprawą dożywiania dziatwy wydana zostanie odezwa do społeczeństwa, nawołująca do wzięcia najliczniejszego udziału w tej doniosłej akcji.

Zaznaczyć należy, że na 74.000 dziatwy, uczęszczającej do szkół powszechnych, akcją dokarmiania powinno być objęte 30.000 dziatwy. Z tej liczby Zarząd Miejski w Łodzi w roku 1935/36 dokarmiać będzie 11.000 dziatwy, Fundusz Pracy — 1.000.

Uroczystość otwarcia gabinetu odmy sztucznej.

W dniu 2 października r. b. nastąpiło otwarcie gabinetu odmy sztucznej w III Poradni Przeciwgruźliczej, mieszczącej się przy I Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Dworskiej Nr. 10.

W uroczystości otwarcia wzięli udział: Prezydent Miasta p. inż. W. Głazek, wiceprezydent p. K. Kozłowski, przedstawiciel władz sanitarnych Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego dr. S. Ładyński oraz przedstawiciele miejskich władz sanitarnych, świata lekarskiego i organizacyj społecznych.

Uroczystość zagał p. St. Kempner, naczelnik Wydziału Zdrowotności Publicznej i wygłosił krótkie przemówienie, w którym omówił historję uruchomienia gabinetu odmy sztucznej i budżet, wyrażając pod adresem miejskich władz podziękowanie za przyczynienie się do otwarcia tej pożytecznej placówki.

Poczem zabrał głos Prezydent Miasta p. inż. W. Głazek, który złożył kierownictwu miejskich władz sanitarnych życzenia owocnego rozwoju tej instytucji i wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że, doceniając jak doniosłą rolę spełnia walka z gruźlicą na terenie robotniczego ośrodka, jakim jest m. Łódź, wyraża swoje zadowolenie, że placówka ta została uruchomiona.

Następnie p. Prezydent dokonał szczegółowych oględzin całego ośrodka zdrowia i zwiedził „Kroplę Mleka“, która również w tym gmachu się znajduje.

Na zakończenie uroczystości dr. Hieronim Reiterowski — kierownik Sekcji Walki z Gruźlicą wygłosił do zebranych krótką prelekcję o znaczeniu odmy sztucznej.

Hołd zbiorowy Wskrzesicielowi i Twórcy Niepodległości Pierwszemu Marszałkowi Polski.

Komitet pracowników miejskich z Prezydentem Miasta — p. inż. Wacławem Głazkiem na czele zorganizował wycieczkę zbiorową, która w liczbie około 1500 osób (1095 pracowników miejskich i ich rodzin oraz 205 pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi) w dniu 4 października r. b. wieczorem udała się do Krakowa, by oddać hołd Wskrzesicielowi Państwa i Twórcy Niepodległości — ś. p. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

W sobotę, dnia 5 października r. b., przed południem, wycieczka z Panem Prezydentem Miasta Łodzi udała się na Wawel, gdzie w milczeniu w krypcie św. Leonarda złożyła hołd Wodzowi Narodu.

Po wyjściu z krypty odbyło się zwiedzanie zamku. Tegoż dnia, w godzinach popołudniowych, wycieczka łódzka udała się grupami na Sowińiec, gdzie uczestnicy jej do późnego wieczoru brali udział w sypaniu wzrastającego z dniem każdym kopca.

W związku z wycieczką Pan Prezydent Miasta wydał do pracowników miejskich następującą odezwę:

„Obywatelki i Obywatele — Pracownicy Samorządu i Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi!

Dzięki ofiarnej pomocy organizatorów na skutek iniejiatywy wszystkich odłamów społecznych pracowników samorządowych i Ubezpieczalni Społecznej naszego miasta mamy możliwość urzeczywistnienia pragnień naszych.

Mamy możliwość złożenia zbiorowego hołdu Wskrzesicielowi i Twórcy Naszej Niepodległości — ś. p. Pierwszemu Marszałkowi Polski

JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU.

Wślad za delegacjami, które skrwawioną ziemię łódzką na Kopicz zawiozły, mamy możliwość zbiorowego udziału w sypaniu ziemi na Sowińcu.

Mamy wreszcie możliwość zwiedzenia prastarej stolicy, która w 1901—1904 r. dała schronienie Nieśmiertelnemu Wodzowi Naszemu i Jego Idei, która w latach następnych kryła czyn, znajdujący swój wiekopomny wyraz w wymarszu na bój o Polskę I-ej Kadrowej Kompanji Legjonów w dniu 6 sierpnia 1914 roku i która na wieczny odpoczynek przyjęła w Krypcie na Wawelu doczesne szczątki Wieszczego Ducha Narodu.

Jedziemy w liczbie tysiąca przeszło osób, stanowiących odbicie świata pracy społeczeństwa łódzkiego, podzielonego na różne odłamy ideowe, społeczne i zawodowe.

Jedziemy zwartą, karną gromadą złożyć w imieniu własnym i tych wszystkich, którym obowiązki służbowe udziału w wyjeździe wziąć nie pozwoliły, najgłębszy hold „największemu na przestrzeni całej naszej historii Człowiekowi“, który:

„Królem był serc i władcą woli naszej“.

„Polskę umiłował, jako całość, i dla Polski życie swe złożył w ofierze“.

„Skażonych niewolą nauczył honoru bronić, — wiarę we własne siły wskrzeszać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprawdzać i w twardą rzeczywistość zamienić“.

„Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek“.

„Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej“.

W krypcie na Wawelu uczynimy rachunek sumienia z czynów własnych, czerpmy siły na przyszłość, Jego poświęcenie i trud rozważając.

Na Sowińcu, sypiąc garścią ziemię, czujmy, że dźwigając pomnik Mocarzowi, stajemy się wykonawcami Jego Testamentu, który przyjąć chcemy i udźwignąć mamy.

W Krakowie, idąc ścieżkami, które Jego stopy deptały w trosce o przyszłość Naszego Narodu — rozważajmy Wielkość i Jego Poświęcenie, abyśmy sprostać mogli obowiązkowi, jakie na nas, jako Obywateli, spływają.

Wróćmy pełni sił i jedności, wróćmy do pracy, której celem być winno — dobro społeczne, dobro miasta, dobro Narodu i Państwa“.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu szkolnego.

W dniu 8 października r. b. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu szkolnego przy zbiegu ulic Olsztyńskiego i Ks. Mackiewicza.

W uroczystości tej wzięli udział J. E. Ks. Biskup Wł. Jasiński, pp. Wicewojewoda A. Potocki, Prezydent miasta — inż. W. Głazek, Wiceprezydent miasta — K. Kozłowski, plk. A. Haberling, Delegat Kuratorjum, Inspektor Szkolny Dobrowolski, Dyrektor Zarządu Miejskiego w Łodzi M. Kalinowski, sekretarz osobisty Prezydenta Miasta

W. Jaworski, Naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury J. Waltratus oraz liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych szkolnych i społeczeństwa.

Aktu poświęcenia dokonał w asyście duchowieństwa J. E. Ks. Biskup W. Jasiński, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie zabrał głos Prezydent Miasta p. inż. W. Głazek, który przemówił następującymi słowami:

„Kto dzieciom buduje pałace —
Ten kruszy mury więzienne“

— oto hasło Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Szkolnictwo stanowiło i stanowi jedną z głównych trosk Samorządu i Społeczeństwa Łódzkiego. Rząd rosyjski opierał swe panowanie na ciemnocie mas: O szkoły dla ludności nie dbał. Półmiljonowa Łódź w roku 1914 miała w swych nielicznych szkołach elementarnych zaledwie 8.564 dzieci szkolnych.

Walka z ciemnotą, walka z analfabetyzmem — oto hasło, pod którym organizowało się życie samorządowe Łodzi od pierwszej chwili, gdy społeczeństwo zaczęło uzyskiwać głos w gospodarce miejskiej. Jeszcze grzmiały armaty, przewalały się przez Polskę olbrzymie armje zaborcze, a już Łódź brała się do odrabiania szkód, poczynionych przez zaborców w dziedzinie oświaty.

Już w roku 1915 w szkołach łódzkich uczy się 14.260 dzieci, a w roku 1918 Rada Miejska uchwała — pierwsza w b. zaborze rosyjskim — projekt wprowadzenia w Łodzi powszechnego przymusu szkolnego, wyprzedzając pod tym względem stolicę Warszawę. Odtąd Łódź konsekwentnie realizuje postulat powszechnego nauczania, nie szczędząc pracy i kosztów na ten cel.

Gdy w roku 1914 w szkołach łódzkich uczyło się dzieci — jak wspominałem wyżej — 8564, w chwili obecnej uczęszcza do szkół powszechnych 73.994 młodzieży — 9-ciokrotnie.

Nauczanie powszechne jest w Łodzi faktem dokonany.

Samorząd dążył i dąży nietylko do tego, aby każde dziecko w Łodzi uczęszczało do szkoły — ambicją Łodzi jest, aby nauczanie stało na możliwie najwyższym poziomie. Samorząd dokłada wszelkich starań, aby nauka odbywała się w jasnych, widnych, czystych salach, w gmachach szkolnych, odpowiadających wszystkim wymaganiom nowoczesnej pedagogiki, w gmachach własnych, budowanych wyłącznie dla tego celu. Dopomaga do tego Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

W roku 1918 Łódź nie miała ani jednego budynku własnego dla szkół powszechnych.

Teraz Łódź posiada 12 pięknych wielkich budynków szkolnych, będących ozdobą miasta, w których uczy się 20.988 dzieci. Na budowę tych domów wydano zł. 12.578.707.

Obecnie obchodzimy uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę 15-go gmachu szkolnego. W gmachu tym uczyć się będzie 2.000 młodzieży. Nowy gmach będzie świadczyć, że obecny Zarząd Miejski prowadzi nadal konsekwentnie wielkie dzieło podnoszenia kultury narodu, rozpoczęte lat temu 20 przez społeczeństwo łódzkie.

Nowy gmach stanie na przedmieściu Łodzi, na peryferjach miasta, tak jak cały szereg innych gmachów szkolnych stało również w dzielnicach robotniczych. Miasto bowiem dąży do tego, aby te najbardziej zaniedbane, najbardziej ubogie dzielnice, w których mieszkają ci, co pracą swoją tworzą bogactwo Łodzi, aby te dzielnice podnieść, dać im warunki normalnego bytowania, umożliwić im korzystanie z dobrodziejstw kultury.

Dlatego też Łódź buduje swe gmachy szkolne przede wszystkim w dzielnicach robotniczych.

Niech ten nowy gmach szkolny świadczy wobec całego kraju, że Łódź kroczy stale naprzód w wielkim dziele podnoszenia kultury narodowej, na której opiera się byt i siła mocarstwowa Rzeczypospolitej.

Wszystkim, którzy, z przedstawicielem Pana Wojewody na czele, biorą udział w tej uroczystości — w imieniu Zarządu Miejskiego składam najszczerze podziękowanie, a Tobie, Wasza Ekscelencjo, składam serdeczne podziękowanie za to, żeś jak dobry pasterz — wśród nawału zajęć i trosk nad wielką diecezją Swoją — znalazł czas i chwilę, aby osobiście dziełu kultury błogosławić.

Zkolei przemawiali pp. Delegat Kuratorjum i Inspektor Szkolny. Uroczystości zakończone zostały odczytaniem i podpisaniem aktu erekcyjnego, który wmurowany został w fundamenty gmachu szkoły.

II. Z ŻYCIA SAMORZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI.

Postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta. W miesiącu wrześniu 1955 roku Tymczasowy Prezydent Miasta podjął w zastępstwie Rady Miejskiej 26, w zastępstwie zaś Magistratu 33 postanowień.

Dla powzięcia postanowień zgłosił Wydział Prezydjalny 6 wniosków, Oddział Podatkowy — 7, Wydział Oświaty i Kultury — 5, Wydział Budownictwa — 25, Wydział Zdrowotności Publicznej — 3,

Wydział Gospodarczy — 14, Wydział Plantacyj Miejskich — 1, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich — 2 wnioski.

1 postanowienie dotyczy spraw budżetowych, 1 — personalnych, 7 — podatkowych, 5 — finansowych, 11 — budowlanych, 5 — organizacyjnych, 2 — gruntowych, 1 — regulaminowych, 3 — umorzeń należności Zarządu Miejskiego, 11 — przetargów na dostawy, 9 — przetargów

na roboty, 2 — subwencji, 1 — opłat administracyjnych, 4 — różnych.

Z ważniejszych postanowień, powziętych przez Tymczasowego Prezydenta Miasta, należy wymienić:

1. ustalenie dodatków komunalnych na rok 1956:
 - a) do państwowego podatku przemysłowego,
 - b) do procentowych opłat stempłowych, należnych od aktów notarialnych, sporządzanych na obszarze m. Łodzi,
 - c) do państwowego podatku od placów budowlanych, położonych na obszarze m. Łodzi,
 - d) do państwowego podatku od energii elektrycznej,
 - e) do państwowego podatku od gruntów, położonych na obszarze m. Łodzi,
 - f) do opłat patentowych oraz do opłat od wyrobu i magazynowania napojów winnych;
2. Skup czynszu z nieruchomości pp. Londonów, położonej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220;
3. nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź dla celów regulacyjnych gruntu przy drodze Łódź-Łagiewniki, stanowiącego własność Daniela i Władysławy małż. Holewów;
4. nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź dla celów regulacyjnych gruntu w kolonji Radogoszcz, stanowiącego własność Karola Kwiatkowskiego;
5. zatwierdzenie Przepisów miejscowych, dotyczących budowy w mieście Łodzi poszczególnych elementów elewacyj budynków i urządzeń, związanych z budynkami, a wpływających na ich zewnętrzny wygląd;
6. przyznanie subwencji w kwocie złotych 1.000.— na cele kulturalno-oświatowe garnizonu Łódzkiego;
7. ustalenie wysokości opłat za świadczenia Miejskiej Izby Odkazającej—

8. wydzierżawienie Leonowi Karbowiczowi Miejskiego Kinematografu Oświatowego;

9. opracowanie planu rozbudowy urządzeń sanitarnych na terenie miasta.

Oświetlenie ulic. Na skutek poczynionych starań przez Zarząd Miejski, jeszcze w roku bieżącym na krańcach miasta zostaną oświetlone następujące ulice: Leszczyńska — 5 lampami, Jaworowa — 4 lampami, Jarzębinowa — 1, Wiązowa — 1, Pogodna — 4, Bałtycka — 1, Akacjowa — 7, Malczewskiego — 4, Mazurska — 4 lampami.

Ogółem na ulicach tych zainstalowanych zostanie 29 lamp o sile 100 watt każda.

Zaznaczyć należy, że na kolonji Juljanowa 5 lampy 100-watowe, znajdujące się w pobliżu figury Matki Boskiej, zamienione zostaną na 1 lampę 500-watową, zawieszoną nad samą figurą.

W roku przyszłym program robót w dziedzinie oświetlenia miasta przewiduje: oświetlenie dzielnicy śródmieścia około 110 lampami 500-watowymi na przestrzeni 5 klm. ulic, oświetlenie parków: im. H. Sienkiewicza 70—80 lampami 100—200-watowymi i parku Staszica około 60 lampami o takiejże sile oraz oświetlenie 100-watowymi lampami ulic na krańcach miasta na przestrzeni 50 klm.

Umorzone koszty leczenia. Na wniosek Wydziału Zdrowotności Publicznej — prezydent miasta — p. inż. W. Głazek umorzył koszty leczenia ubogich mieszkańców miasta, wypisanych ze szpitali w miesiącach lipcu i sierpniu 1955 roku na ogólną sumę zł. 187.642.05.

Z Rady Budowlanej. W miesiącu wrześniu r. b. Rada Budowlana Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego w Łodzi na odbytych posiedzeniach rozpatrzyła 184 planów budowlanych, z których: 95 zatwierdzono, 51 planów zwrócono do uzupełnienia, 18 — zwrócono bez zatwierdzenia, 11 planów zaopiniowano oraz 11 zawieszono.

RUCH SŁUŻBOWY PRACOWNIKÓW ETATOWYCH

ZA MIESIĄC WRZESIEŃ 1935 ROKU

ZWOLNIENIA:

niżsi funkcjonariusze:

Szpilmanowa Emilja, woźna szkoły powszechnej, z dniem 1 września 1935 roku.

MIANOWANIA:

urzędnicy:

Ekler Feliks, tymczasowy kancelista Urzędu Przemysłowego I instancji, mianowany z dniem 1 września 1935 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sł.

Danecki Tadeusz, tymczasowy kancelista Biura Ewidencji Ludności, mianowany z dniem 1 września 1935 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sł.

Błaszczczyński Eugenjusz, kontraktowy sekretarz Biura Wojskowego, mianowany z dniem 1 września 1935 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VI st. sł.

Marcinek Karol, tymczasowy kontroler Wydziału Opieki Społecznej, mianowany z dniem 1 września 1935 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VI st. sł.

Pawlikowski Feliks, tymczasowy kontroler Wydziału Opieki Społecznej, mianowany z dniem 1 września 1935 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VI st. sł.

Gnauk Edward, tymczasowy kancelista Wydziału Budownictwa, mianowany z dniem 1 września 1935 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VI st. sł.

Rogoziński Zygmunt, tymczasowy kancelista Biura Ewidencji Ludności, mianowany z dniem 1 września 1935 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sł.

Kałużny Stanisław, tymczasowy kancelista Wydziału Gospodarczego, mianowany z dniem 1 września 1935 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sł.

Szczepaniak Wincenty, tymczasowy kontroler Wydziału Opieki Społecznej, mianowany z dniem 1 września 1955 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sl.

Niedzielski Bronisław, tymczasowy kontroler Wydziału Opieki Społecznej, mianowany z dniem 1 września 1955 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sl.

Lenc Benon, tymczasowy kancelista Wydziału Gospodarczego, mianowany z dniem 1 września 1955 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VI st. sl.

Jarnicka Zofja, tymczasowy kancelista Biura Ewidencji Ludności, mianowana z dniem 1 września 1955 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sl.

Miszkiewicz Henryk, tymczasowy kancelista Biura Ewidencji Ludności, mianowany z dniem 1 września 1955 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sl.

Roszkowski Stanisław, tymczasowy kancelista Biura Ewidencji Ludności, mianowany z dniem 1 września 1955 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sl.

Kausik Witold, tymczasowy kancelista Biura Ewidencji Ludności, mianowany z dniem 1 września 1955 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sl.

Ucyfer Piotr, tymczasowy kancelista Biura Ewidencji Ludności, mianowany z dniem 1 września 1955 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sl.

Nowacki Jan, tymczasowy kancelista Wydziału Plantacyj Miejskich, mianowany z dniem 1 września 1955 roku etatowym urzędnikiem z uposażeniem według VII st. sl.

PRZENIESIENIA :

urzędnicy:

Maczkowski Mieczysław, kancelista Biura Ewidencji Ludności, przeniesiony z dniem 30 sierpnia 1955 roku na równorzędne stanowisko do Wydziału Opieki Społecznej z dotychczasowym uposażeniem.

Czapkowa Karolina, kancelista Wydziału Gospodarczego, przeniesiona z dniem 30 sierpnia 1955 roku na równorzędne stanowisko do Biura Ewidencji Ludności z dotychczasowym uposażeniem.

Dowbór Stanisław, referent Biura Ewidencji Ludności, przeniesiony z dniem 2 września 1955 roku na równorzędne stanowisko do Inspekcji Budowlanej z dotychczasowym uposażeniem.

Michałowicz Antoni, referent Inspekcji Budowlanej, przeniesiony z dniem 2 września 1955 roku na równorzędne stanowisko do Wydziału Oświaty i Kultury z dotychczasowym uposażeniem.

Trojanowski Zenon, referent Wydziału Oświaty i Kultury, przeniesiony z dniem 2 września 1955 roku na równorzędne stanowisko do Biura Ewidencji Ludności z dotychczasowym uposażeniem.

Wilamowska Jadwiga, kierowniczka VI Miejskiej Wypożyczalni Książek, przeniesiona z dniem 1 września 1955 roku do Wydziału Opieki Społecznej na stanowisko inspektorki wychowawczej.

Jarosz Jan, kancelista Biura Ewidencji Ludności, przeniesiony z dniem 9 września 1955 roku na równorzędne stanowisko do Oddziału Podatkowego z dotychczasowym uposażeniem.

Kabatowa Anna, kancelista Oddziału Podatkowego, przeniesiona z dniem 9 września 1955 roku na równorzędne stanowisko do Biura Ewidencji Ludności z dotychczasowym uposażeniem.

Adamczewska Hanna, sekretarz Biura Ewidencji Ludności, przeniesiona z dniem 16 września 1955 roku na równorzędne stanowisko do Inspekcji Budowlanej z dotychczasowym uposażeniem.

Karbowiak Jan, referent Oddziału Podatkowego, przeniesiony z dniem 2 września 1955 roku na równorzędne stanowisko do Inspekcji Budowlanej z dotychczasowym uposażeniem.

nizsi funkcjonariusze:

Skorupka Wojciech, dozorca Miejskich Warsztatów Mechanicznych, przeniesiony z dniem 1 września 1955 roku do Wydziału Oświaty i Kultury na stanowisko woznego szkoły powszechnej z dotychczasowym uposażeniem.

PRZENIESIENIA W STAN SPOCZYNKU:

Szleifsteinowa vel Sliwska Helena, księgowy Wydziału Finansowego, z dniem 1 września 1955 roku.

Walenciak Konstancy, kancelista Biura Ewidencji Ludności, z dniem 1 września 1955 roku.

Sobczyński Władysław, wozny szkoły powszechnej Wydziału Oświaty i Kultury, z dniem 1 września 1955 roku.

Kazimierzak Ignacy, wozny szkoły powszechnej Wydziału Oświaty i Kultury, z dniem 1 września 1955 roku.

Szymański Franciszek, stolarz Warsztatów Miejskich Wydziału Budownictwa, z dniem 1 września 1955 roku.

Zięba Marcin, dozorca Wydziału Opieki Społecznej z dniem 1 września 1955 roku.

UZUPEŁNIENIE PRZEPISÓW, NORMUJĄCYCH WARUNKI PRACY I PŁACY RZEMIEŚNIKÓW I ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH, ZATRUDNIANYCH PRZEZ ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

W ogłoszonych w Nr. 8 „Dziennika Zarządu Miejskiego w Łodzi” z dnia 15 sierpnia 1955 roku Przepisach, normujących warunki pracy i płacy rzemieślników i robotników sezonowych, zatrudnianych przez Zarząd Miejski w Łodzi, zatwierdzone decyzją Komisarza Rządowego Nr. 655 z dnia 9/IV-1954 r., decyzją Tymczasowego Prezydenta m. Łodzi z dnia 15 września 1955 roku paragrafowi 14 wspomnianych przepisów nadano nowe brzmienie:

§ 14.

Płace ustala się jak następuje:

- | | |
|---|-------------------|
| 1. technik robót drogowych | dziennie zł. 10.— |
| 2. dozorca robót drogowych | " " 9.— |
| 3. rzemieślnik I kategorii, ogrodnik, brukarz I kategorii, murarz (w Przeds. Miejskiem p. n. „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi”) | " " 8.— |
| 4. rzemieślnik II kat., brukarz II kat., formiarz betoniarski i kostkarcz | " " 7.— |
| 5. st. robotnik (dozorujący robotników na plantacjach), płyciarz I kat., ubijacz I kat., szabrownik I kat., pomocnik rzemieślnika I kat., st. pomiarowy, betoniarz I kat. | " " 6.— |
| 6. płyciarz II kat., ubijacz II kat., szabrownik II kat., pomocnik rzemieślnika II kat., kosiarz, betoniarz II kat., pomoc fachowa w betoniarni | " " 5.50 |
| 7. pomiarowy, st. praktykant | " " 5.25 |
| 8. robotnik, zatrudniony przy wykopach w wodzie, pomoc formierska | " " 5.— |
| 9. darniarz, płókcacz, mieszacz | " " 4.75 |
| 10. mł. praktykant, robotnik niewykwalifikowany | " " 4.40 |
| 11. robotnica | " " 3.50 |

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Tymczasowy Prezydent miasta Łodzi, działając na podstawie art. art. 72, 73, 45 i 44 ustawy z dnia 25 marca 1955 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) w zastępstwie Rady Miejskiej, postanowieniem Nr. 44/R. z dnia 4 września 1955 roku, opartem na art. art. 4 ust. 1 i 7, 22 i 23 ustawy z dnia 11 sierpnia 1925 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 106 z 1952 r., poz. 884), ustalił na rok 1956 na rzecz m. Łodzi wysokość stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od gruntów, położonych na obszarze m. Łodzi, na 90 % podatku państwowego, obliczonego w myśl przepisów ust. 1 art. 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1925 roku, w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505) oraz dodatku wojewódzkiego na 10 % tego podatku.

Wspomniane dodatki pobrane będą łącznie z podatkiem państwowym.

Łódź, dnia 8 października 1955 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) W. Głazek

(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Tymczasowy Prezydent m. Łodzi, działając na podstawie art. art. 72, 73, 45 i 44 ustawy z dnia 25 marca 1955 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), w zastępstwie Rady Miejskiej, postanowieniem swoim Nr. 45/R. z dnia 4 września 1955 roku, opartem na art. 1, p. 5, ustawy z dnia 17 grudnia 1951 roku o państwowym podatku od energii elektrycznej (Dz. U. R. P. Nr. 76 z 1954 roku, poz. 720), ustalił na rok 1956 wysokość stawki dodatku komunalnego na rzecz m. Łodzi do państwowego podatku od energii elektrycznej na 25 % podatku państwowego.

Dodatek pobierany będzie łącznie z podatkiem państwowym.

Łódź, dnia 8 października 1955 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) W. Głazek

(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Tymczasowy Prezydent m. Łodzi, działając na podstawie art. art. 72, 73, 45 i 44 ustawy z dnia 25 marca 1955 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), w zastępstwie Rady Miejskiej, postanowieniem Nr. 40/R. z dnia 4 września 1955 roku, opartem na art. 42 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku, poz. 884, ustalił na rok 1956 wysokość dodatku komunalnego na rzecz m. Łodzi do państwowego podatku przemysłowego:

- a) od obrotu przedsiębiorstw i zajęć, wykonywanych na obszarze m. Łodzi, na 25 0/0 podatku państwowego i
- b) od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 50 0/0 ceny, pobieranej przez państwowe władze skarbowe na terenie m. Łodzi.

Dodatek powyższy winien być uiszczony łącznie z podatkiem państwowym.

Łódź, dnia 8 października 1955 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *W. Głazek*

(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Tymczasowy Prezydent m. Łodzi, działając na podstawie art. art. 72, 73, 43 i 44 ustawy z dnia 25 marca 1953 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), w zastępstwie Rady Miejskiej, postanowieniem Nr. 42/R. z dnia 4 września 1955 roku, opartem na p. 5 art. 4 ustawy z dnia 11 sierpnia 1925 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 106 z r. 1952, poz. 884), **ustalił na rok 1956 dodatek komunalny na rzecz m. Łodzi do państwowego podatku od placów budowlanych w wysokości 100 0/0 podatku państwowego.**

Dodatkwowi podlegają wszystkie, położone na obszarze m. Łodzi place budowlane, niedostatecznie zabudowane, oraz grunty, które uzyskały charakter placów budowlanych.

Dodatek komunalny pobrany zostanie równocześnie z państwowym podatkiem od placów budowlanych.

Łódź, dnia 8 października 1955 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *W. Głazek*

(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi na podstawie art. 155 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 59/54 r., poz. 546) wzywa niżej wymienionych do zgłoszenia się w biurze Oddziału Podatkowego (Plac Wolności 2, pokój 5) w godzinach urzędowych, celem odbioru nadesłanych przez 2, 5, 6, 10 i 11 Urząd Skarbowy w Łodzi nakazów płatniczych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1954:

2 Urząd Skarbowy:

L. ks. b.

7218 Dąbrowski Jan, Ciesielska 17,
4578 Opatowski Chil, Al. 1-go Maja 45,
7918 Hafaker Edmund, 11 Listopada 126,
7851 Chanachowicz Mojżesz, Leszno 5,
7816 Anzel Chaja, 11 Listopada 102,
496 Blumenfeld Benjamin, Północna
Nr. 16,

L. ks. b.

7421 Dr. Poznański Marjan, Zachodnia
Nr. 11,
1165 Kaliński Abram, Podrzeczna 15,
5745 Lewiński Edmund, Podrzeczna 1,
7852 Knauff Henryk, Zawadzka 11,
902 Cytrynowicz Chaim, 11 Listopada
Nr. 26,

L. ks. b.

- 7401 Cytrynowska Szajna, Zachodnia 46,
 5580 Rozenchwajg Moszek, Zachodnia 56,
 5851 Lichtensztajn Chaja, Zachodnia 54,
 4095 Małykont Chaim Rafał, Nowomiejska 12,
 7951 Zalicka Estera, Zawadzka 11,
 7107 Zdzienicki Gustaw, Piaseczna 11,
 7826 Frenkiel Wolf, Skwerowa 20,
 7442 Besserman Gołda, Cmentarna 1,
 314 Berliner Hudes, Podrzeczna 4 lub Nr. 58,
 287 Berger Icek, 11 Listopada 22,
 189 Balbin Icek-Dawid, 11 Listopada Nr. 48,
 100 Akierman Wolf, Piotrkowska 191,
 7757 Klajner Złata, Ogrodowa 5 b. 65,
 999 Dębiński Jankiel Majer, Ogrodowa Nr. 5 b. 149,
 7725 Edelsztajn Jochweta, Ogrodowa 5,
 7722 Dychterman Abram, Ogrodowa 5,
 71789 Rajzman Wolf, Ogrodowa 5,
 7725 Daneygier Pinkus, Ogrodowa 5,
 4902 Poznański Marjem, Ogrodowa 5,
 7756 Gotlieb Moszek, Nowomiejska 24,
 7644 Jamnik Sina, Cegielniana 55,
 7749 Hausentreger Pola, Nowomiejska Nr. 28,
 7848 Najfeld Jakób, Nowomiejska 4,
 7764 Lewi Sura, Nowomiejska 50,
 7670 Wolf Marja, Nowomiejska 50,
 2010 Gross Rajska, Północna 16,
 71788 Rotlicka Pola, Nowomiejska 26,
 7466 Zylberberg Chaja, Zawadzka 15,
 7715 Bornsztajn Józef, Pl. Wolności 6,
 7628 Bornsztajn Herszel, Nowomiejska Nr. 4,
 6916 Goldberg Mindla, 11 Listopada 117,
 7886 Wrocławski Ignacy Zdzisław, 11 Listopada 86,
 6947 Wolkowicz Jakób, Ogrodowa 4,
 7905 Cukier Lajzer, Jerozolimka 4,
 7810 Gutman Abram, Podrzeczna Nr. 4 b. 29,
 7748 Herszkowicz Lajzer Michel, Ogrodowa 5 b. 151,
 5528 Lewin Fajwisz, Nowomiejska 8,
 5645 Lautenberg Frajda, Pl. Wolności Nr. 2,
 7864 Sygał Dora, 11 Listopada 102,

L. ks. b.

- 7766 Liberman Brajndla, Pomorska 4,
 5597 Segał Bajla, Nowomiejska 24,
 811 Cudkowicz Icek, Nowomiejska 4,
 5169 Kahane Szajndla, Podrzeczna 4,
 7929 Kon Kajzel, 11 Listopada 6,
 6746 Werthaus Rywka, 11 Listopada 28,
 6499 Wajnberg Aron, 11 Listopada 22,
 6855 Wiślicki Jakób, Gdańska 21,
 5778 Lewkowicz Marjem, Gdańska 10,
 3852 Libisz Jadwiga, 11 Listopada 52,
 7569 Grosman Berta, Gdańska 19,
 7811 Hamer Abram, Mielczarskiego 25,
 7695 Herszberg Estera, Zachodnia 50,
 4785 Pilecka Emilja, 11 Listopada 180,
 71778 Pinkus Icek, Nowomiejska 24,
 71787 Rotberg Abram, 11 Listopada 96,
 5572 Rozenchwajg Lajbuś Mendel, Zgierska 46,
 7554 Sanger Zysel, Limanowskiego 22,
 7556 Szadkowska Marjanna, Drewnowska 52,
 7665 Szejnberg Mindla, 11 Listopada 40,
 5676 Lerch Sruł, Kilińskiego 12,
 7458 Szlamkowicz Abram, Drewnowska Nr. 56,
 2686 Janowska Genedla, Drewnowska Nr. 18/20,
 6155 Szternberg Rajzla, Drewnowska Nr. 25,
 7726 Elsztajn Mania, Podrzeczna 4,
 7651 Langner Feliks, Dąbrowska 26,
 5025 Rajchenberg Cywja, Podrzeczna 4,
 7849 Najman Szyja, Zachodnia 26,
 7578 Pierznianka Fajwel, Podrzeczna 2,
 4618 Orensztajn Alter, Podrzeczna 14,
 7546 Pakuła Chana, B. Joselowicza 18,
 1501 Friedlender Aron Wolf, Podrzeczna 4 lub 24,
 7222 Zylberklajt Pinkus, Podrzeczna 2,
 1170 Epsztajn Fajwel, Zgierska 6,
 7586 Bornsztajn Jakub Kopel, Zgierska Nr. 6 lub 5,
 7695 Kujawski Hersz, Zgierska 6,
 7908 Frenkiel Mendel, Ogrodowa 9,
 5558 Kreczmar Hersz, Ogrodowa 9,
 1534 Frymerman Matylda, Nowomiejska 26,
 7752 Frenkiel Stefanja, Nowomiejska Nr. 52,

L. ks. b.

- 7917 Chaba Lewek, Ogrodowa 48,
 3906 Lipszyc Cywka, Ogrodowa 2,
 3772 Lewkowicz Lisel, Zawadzka 17,
 6662 Waksman Majlech, Kamienna 12,
 7806 Warmwasser Josek, Nowomiejska
 Nr. 20,
 7876 Welezer Abram, 11 Listopada 44,
 4694 Parzęczewski Wolf, Podrzeczna 7,
 571 Bacz Hilel, Nowomiejska 2,
 7721 Czajnik Noma, Pl. Wolności 6,
 7901 Czapnik Izrael, 11 Listopada 24,
 7526 Krych Cecylja, Zakątna 11,
 7585 Krell Hela, Piotrkowska 5,
 7646 Kac Chaja, Ogrodowa 5,
 1158 Engiel Chana Liba, Ogrodowa
 Nr. 3 b. 18,
 1064 Dnymałowski Jankiel, Drewnow-
 ska 50,
 71779 Papiernik Godel, Nowomiejska 26,
 7705 Szanecr Izrael, Nowomiejska 6,
 6280 Talerman Jakób, 11 Listopada 80,
 7619 Markówicz Mordka Hersz, Gdań-
 ska 25,
 7540 Nejman Mendel, Zawadzka 1,
 1205 Essig Szmul i Szwajcer Szlama,
 11 Listopada 8,
 7800 Tybus Leon, 11 Listopada 47,
 7522 Kuliberda Karolina, Pryncypalna
 Nr. 4,
 5562 Lam Mordka, 11 Listopada 45,
 4027 Łokeińska Basia, Mielczarskiego 4,
 7694 Jawie Szajndla, Zgierska 6.

L. ks. b.

- 7515 Grosman Nachman, Nowomiejska
 Nr. 26,
 7516 Hazen Cela, 11 Listopada 15,
 2358 Hauptman Rafał, Pl. Wolności 9,
 7654 Frenkiel Abram Jakób, Zawadzka
 Nr. 17,
 1597 Flum Leon, Pl. Wolności 7,
 1255 Fajn Szymon, 11 Listopada 26,
 4555 Nutkiewicz Zelig, Podrzeczna 51,
 7669 Wortsman Dawid, żeromskiego 5,
 7970 Śpiewak Szaja, Al. 1-go Maja 59,
 7819 Blass Jochwet, 11 Listopada 68,
 7884 Wasser Samuel, Leszno 5,
 7844 Lewenberg Majer, Al. 1 Maja 71,
 7877 Wertas Mojżesz Chaim, Drewnow-
 ska 34,
 7960 Lewisz Karolina, Jerzego 2,
 7214 Zylberberg Sura, Podrzeczna 14,
 71792 Szuldman Bluma, Ogrodowa 5,
 7460 Trześniewski Zelig, 11 Listopada
 Nr. 35,
 7707 Zaklikowski Abram Ch., Śródmiej-
 ska 22,
 5617 Laskier Marjem, Zakątna 10,
 7600 Gostyński Lajbuś, Nowomiejska
 Nr. 52,
 7579 Gnatek Bina, Nowomiejska 18,
 7691 Gliksman Symcha Binem, Gdań-
 ska 11,
 1628 Gelbard Zysła, Ogrodowa 3 b. 11,
 1555 Fuks Sura, Ogrodowa 3 b. 28,
 5954 Chojnacka Malka, Limanowskiego
 Nr. 31.

5 Urząd Skarbowy:

L. ks. b.

- 40 Ajlenberg Uszer, Limanowskiego
 Nr. 15,
 51 Ajzenberg Szlama, Zgierska 28,
 79 Altman Abram, Limanowskiego 55,
 117 Aronowicz Bina, Limanowskiego
 Nr. 18,
 5924 Birnbaum Chil, Podrzeczna 14,
 6165 Czeciora Chaim Hersz, Zgierska
 Nr. 42,
 620 Dąb Aron Józef, Hipoteczna 15,
 687 Dimant Izrael, Zachodnia 58,
 697a Dobuchowski Tomasz, Ciesielska
 Nr. 7,

L. ks. b.

- 6152 Feder Abram, Krótka 4,
 1046 Fucheton Chichung Szung, Piekar-
 ska 11,
 1074 Gajst Izrael, Zgierska 46,
 1078 Galas Chaim, Zgierska 36,
 1185 Glazer Bronia, żeromskiego 61,
 1501 Gotfryd Abram, Drewnowska 25,
 1406 Grynbaum Szlama, Zgierska 44,
 1458 Gutbecal Pesa, Limanowskiego 150,
 1545 Hauzel Marja, Limanowskiego 45,
 1585 Cheu Ching Tenny, Piekarska 18,
 1662 Chmielnicki Chil, Gdańska 44
 (Hipoteczna 15),

L. ks. b.

- 1550 Chon Ching Chon, Rybna 2,
 1529 Chon Ting Tsai, Rybna 2,
 5951 Hornet Franciszek, Piekarska 15,
 1807 Jakubowiak Pelagja, Piotrkowska
 Nr. 29,
 1877 Jankowska Zofja, Zielna 15,
 2044 Kaluska Szczepan, Limanowskiego
 Nr. 117,
 2204 Kirn Aleksander, Limanowskiego
 Nr. 112,
 5971 Konczewski Fajwel, Wesola 11,
 2440 Lejzerowicz Dawid, Drewnowska
 Nr. 15,
 2685 Lejzerowicz Dawid, Zawiszy 7,
 2905 Lis Abram, Zgierska 24,
 3067 Margules Sura Cyrla, Limanow-
 skiego 14,
 6188 Markiewicz Icek, Limanowskiego
 Nr. 5,
 5265 Mokros Wiktorja, Profesorska 7,
 5990 Moszkowicz Hersz Lajb, Zgierska
 Nr. 76,
 6192 Ostrowiec Pesa, Limanowskiego 71,
 3570 Pański Jakób, Zgierska 58,
 3712 Piotrowski Hersz Granc, Krótka 5,
 3775 Polakiewicz Szmul, Ciesielska 22,

L. ks. b.

- 3788 Polkowski Feliks, Zgierska 76,
 3810 Poznańska Sura, Zgierska 76,
 3904 Rajchapel Uszer Zelig, Zawadzka
 Nr. 58,
 5895 Rajbenbach Josek, Rybna 20,
 4117 Rozenewajg Hersz Josek, Luto-
 mierska 12,
 4275 Salomon Abram Wolf, Eimanow-
 skiego 22,
 4595 Świdarska Cerla, Południowa 22,
 1205 Szmerlin Eila, Podwórzowa 6,
 4905 Szulc Adolf, Limanowskiego 220,
 4912 Szulman Szmul, Zgierska 18,
 6015 Szyniak Godel, Zgierska 56,
 5008 Taradajka Fajga Łaja, Lutomiér-
 ska 34,
 6091 Tencza Sala, Drewnowska 15,
 5020 Tchengahnaufan Jangtugnan, Pie-
 karska 18,
 5259 Wajsberg Moszek, Lotnicza 12,
 6097 Wojtalczyk Roman, Srebrzyńska 7,
 6209 Wygnańska Perla, Marysińska 4,
 5620 Wysmyk Marja, Abramowskiego
 Nr. 50,
 6025 Za Tsang Pua, Pola 42,
 5687 Zalasa Stanisław, Jasna 10.

6 Urząd Skarbowy:

L. ks. b.

- 54 Bechler Artur, Kątna 5,
 197 Cieślak Weronika, Sanocka 51,
 219 Czajkowska Władysława, Marszał-
 kowska 29,
 224 Czerwińska Zofja, Piotrkowska
 Nr. 251,
 229 Dąbek Anna, Pabjanicka 8,
 526 Figlus Józef, Zygmunowska 15,
 564 Friedel Malka, N.-Zarzewska 9,
 565 Friedel Moszek, N.-Zarzewska 9,
 406 Genz Alfons, Pabjanicka 1,
 482 Grynbal Chil, St. Rynek 2,
 501 Górecka Olga, Pabjanicka 15,
 534 Hercig Józef, Rzgowska 17,
 534 Horn Sruł, Rzgowska 65,
 557 Ickowicz Łaja, Piotrkowska 58,
 579 Jakubowska Estera, Bandurskiego
 Nr. 14,
 653 Józefowicz Hersz Michał, N.-Za-
 rzewska 21,

L. ks. b.

- 655 Kalisz Kopel, Rzgowska 91,
 700 Kimfel Luiza, Kątna 5,
 765 Kopczyński Antoni, Wójtowska 8,
 851 Kubasiewicz Zygmunt, Pabjanicka
 Nr. 25,
 879 Kuranowa Marja, Bednarska 8,
 888 Kwaśniewska Anna, Radwańska
 Nr. 12,
 918 Lederman Doba, N.-Zarzewska 10,
 946 Lewin Rajza, N.-Zarzewska 46,
 976 Litwin Olga, Pl. Reymonta 2,
 1050 Marczykowska Józefa, Okrzei 28,
 1068 Miller Marjauna, Dąbrowska 71,
 1102 Naj Estera, Warszawa, Muranow-
 ska 18/20,
 1177 Ostrowski Antoni, Rzgowska 105,
 1195 Parzenczewski Hersz, Sieradzka 1,
 1240 Piotrowski Kazimierz, Piotrkow-
 ska 292,
 1277 Posner Ruchla, Południowa 50,

L. ks. b.

- 1314 Rajsyszer Menasze, Piotrkowska Nr. 28,
 1335 Resler Rajnhold, Radwańska 4-a,
 1348 Rotenberg Abram, Lokatorska 18,
 1365 Rozenblum Abram Moszek, N.-Zarzewska 4,
 1410 Rzeźnik Ruchla, Rzgowska 35,
 1420 Sapińska Kazimiera, Radwańska 6,
 1465 Ślusarek Natalja, Piotrkowska 239,
 1507 Stempień Roman, Rzgowska 15,
 1519 Strykowski Chaím Mendel, Tuszyńska 34,
 1531 Swędrak Kazimierz, Bednarska 6,

L. ks. b.

- 1555 Swisulska Jadwiga, Tuszyńska 7,
 1540 Sypniewski Tadeusz, Abramowskiego 33/35,
 1640 Szymkowiak Janina, Sanocka 6/8,
 1702 Wagman Moszek, Targowa 38,
 1716 Wopman Izrael Icek, Sieradzka 1,
 1739 Wasilewski Aleksander, Lokatorska 11,
 1774 Włodarczyk Zofja, Piaseczna 12,
 1127 Neufeld Nacha, Piotrkowska 36,
 1454 Skórecki Juda, Rzgowska 75,
 797 Kowalczyk Józefa, Piaseczna 6.

10 Urząd Skarbowy:

L. ks. b.

- 346 Cieślakówna Sabina, Sienkiewicza Nr. 25,
 658 Fuks Szlama, Składowa 12,
 655 Frydman Jachet, Piotrkowska 114,
 3184 Himelbaum Irena, Andrzeja 4,
 3178 Wronowski Kazimierz, Przejazd Nr. 76,
 424 Dobrzelewska Kazimiera, Koruszki, Brzezińska 5,
 3175 Poltarzewski Włodzimierz, Składowa 24,
 2569 Sztern Brandla, Kilińskiego 60,
 2767 Wajs Alwina, Kochanówek, Traugutta 11,
 2549 Rozensztok Wolf, Narutowicza 9,
 842 Graczykowski Mieczysław, Przejazd 76,
 Kłosińska Stanisława, Składowa 32,
 2999 „Prawo” wł. Zand Marjan, Piotrkowska 60,

L. ks. b.

- 3278 Cukierman Zelman, Piotrkowska Nr. 80,
 3279 Czepowicz Mieczysław, Kraków, Florjańska 49,
 3281 Garfinkiel Mojżesz, Przejazd 76,
 1785 Mandl Artur, Zawadzka 6,
 3289 Kalizsak Mojsze, Piotrków, Krakowska 5,
 1831 Miedziński Judka, Narutowicza 7,
 2516 Rozenberg Majer, Piotrkowska 25,
 785 Goldberg Salomon, Sienkiewicza Nr. 20,
 3544 Najdat Rywka, Konstancynów, Gdańska 10,
 3097 Zyssman Kopel, 6 Sierpnia 36,
 3545 Rajchert Fajga Liba, Narutowicza Nr. 31,
 454 Działowski Majer, Al. 1 Maja 25,
 1968 Neuhaus Estera, Piotrkowska 82, m. 28,
 151 Garnarska Gitla, Traugutta 16.

11 Urząd Skarbowy:

L. ks. b.

- Bryl Kazimierz, Gołębia 11,
 Brzeziński Jakób, Gdańska 61,
 90 Dressler Marta, Dowborczyków 20,
 160 Grinszman Majer Ida, Przędzalnia 36,
 170 Gues Róża Gefa, Główna 59,
 198 Jamnik Chana, Rokocińska 95,
 204 Jaros Wiktorja, Targowa 31,
 218 Kalmus Majer, Targowa 31,

L. ks. b.

- 303 Lesner Józef, Mostowa 15,
 316 Lubiński Mordka, Kilińskiego 128,
 324 Mager Gustaw, Główna 55,
 381 Orbach Moszek Abram, Targowa Nr. 55,
 398 Pawlak Jan, Wysoka 33,
 436 Słapa Michalina, Fabryczna 7, m. 22,

L. ks. b.

- 558 Walczyński Rafał Szymon, Nawrot Nr. 59,
 549 Wilmański Bolesław, Okrzei 17,
 560 Wondraczek Eugenja, Sosnowa 5,
 569 Zander Ida, Przejazd 52,
 609 Ber Ruchla Łaja, Główna 55,
 626 Brandes Mordka, Główna 42,
 664 Dłużniewski Szmul, Główna 42,
 698 Frydman Szymon, „Szyk“, Piotrkowska 110,
 711 Gebler Karol, Sienkiewicza 64,
 720 Gliksman Rywka, Cegielniana 25,
 746 Gutman Tauba Mindla, Piotrkowska 154,
 766 Herszberg Abram Szlama, Piotrkowska 45,

L. ks. b.

- 798 Kaniewska Wiktoria, Wodny Rynek 9,
 800 Rantorowicz Maryla, „Awret“, Główna 56,
 806 Kempieński Józef, Bukowa 14,
 842 Krupiński Franciszek, Sienkiewicza 56,
 948 Pietrzak Zofja, Rokocińska 55,
 976 Radecki Stanisław, Ruska 10,
 1014 Serwańska Julja, Główna 50,
 1076 Szware Frajda Łaja, Drewnowska Nr. 42,
 1089 Tondowski Bajmuś, Główna 65,
 1115 Warszawska Fajga, Lipowa 56,
 1149 Zanderer Fajwin, Legjonów 65,
 1068 Szpigler Lajzer, Wodny Rynek 14.

Po upływie czterech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim doręczenie uważać się będzie za uskutecznione.

Łódź, dnia 20 września 1935 roku.

Tymczasowy Prezydent m. Łodzi

(—) W. Głazek

(Inż. WACŁAW GŁAZEK)

OGŁOSZENIE.

Letosław Bogucki, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 22, zagubił kartę powołania, wydaną przez Biuro Wojskowe Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Izaak Unger, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 27, zagubił kartę rejestracyjną rocznika 1916, wydaną przez Biuro Wojskowe Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Izrael Rapaport, zam. w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 5, zagubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Kazimierz Owczarek, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego Nr. 28, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Biuro Wojskowe Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Genowefa Tomezak, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 259, zagubiła kwity kaucyjne, wydane w 1928 roku przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Tadeusz Pałczyński, zam. w Łodzi przy ul. Chełmońskiej Nr. 12, zagubił kwity kaucyjne: Nr. 74 z roku 1927/28 i Nr. 175 z 1930 roku, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji.

OGŁOSZENIE.

Abram Blachsztajn, zam. w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 24, zagubił zaświadczenie o dokonanej rejestracji wojskowej, wydanej przez Biuro Wojskowe Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

G. A. i Ch. Maliniak, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 39, zagubił potwierdzenie zgłoszenia na wyrób skrzyń i ram, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Firma „Satelit“, Sp. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 168, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.